

LD 60 227

# magazyn

ISSN 1232-6984

# 6

Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

**SOLIDARNOŚĆ**

WYDANIE PUBLIKACYJNE  
Biuletyn Informacyjny  
ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO  
tel. 301-48-11 do 14 w. 237

(583)  
czerwiec 2014

## 5 EUROWYBORY

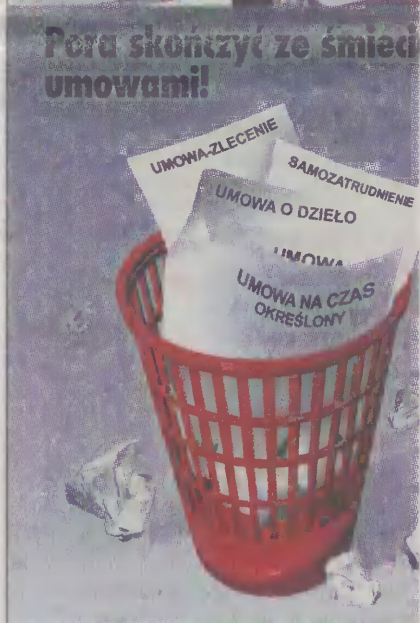
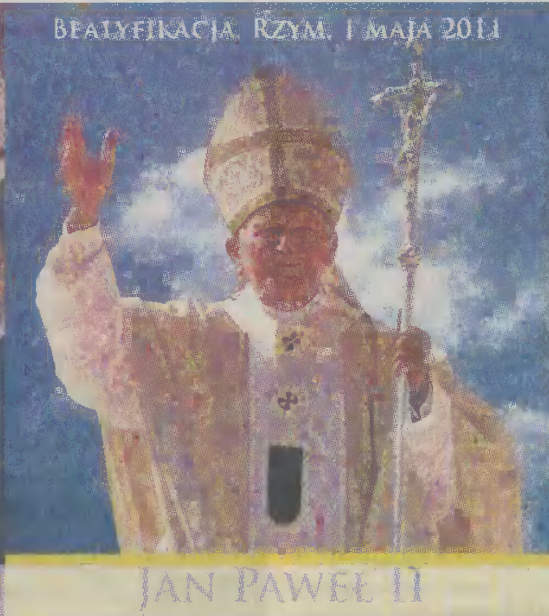
Co czwarty Polak głosował

## 9 ZWIĄZEK

KP NSZZ „Solidarność”  
w Polskiej Spółce Gazownictwa  
przy Oddziale w Gdańsku

## 21 PRAWO

Trybunał bez odwagi  
ws. wieku emerytalnego



**SOLIDARNOŚĆ**  
Region Gdański NSZZ „Solidarność”



# Kadencja 2010 – 2014





W KRAJU

Protest w telewizji

Rada Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu NSZZ „Solidarność” poparła protest przeciw przenoszeniu do firmy zewnętrznej czterech grup zawodowych pracowników telewizji, czyli dziennikarzy, montażystów, grafików komputerowych oraz charakterystatorów. W przyjętym stanowisku rada informuje, że kolejnym powodem protestu jest nieprzygotowanie przez rząd nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. „Nawoływanie przez prezesa Rady Ministrów do niepłacenia abonamentu RTV bez przygotowania alternatywnego źródła zasilania mediów publicznych odbieramy jako próbę likwidacji mediów publicznych” – napisano w stanowisku.

Straż pożarna bez pieniędzy

Obniżenie zasiłku chorobowego, stojące w miejscu wynagrodzenia i ciągle niedoinwestowanie całej formacji – w Polsce nie jest łatwo być strażakiem, a rządzący systematycznie usuwają kolejne zachęty do wstępowania do tej służby. W marcu prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę odbierającą pracownikom służb mundurowych prawo do pełnopłatnego zwolnienia chorobowego. Według nowych przepisów, 100-procentowa stawka zasiłku chorobowego dla funkcjonariuszy zostanie utrzymana wyłącznie w przypadku, jeśli choroba będzie wynikała z pełnienia służby. W innych przypadkach zasiłek chorobowy wyniesie 80 proc. wynagrodzenia. Zmiany w przepisach dotyczących zasiłków chorobowych to już kolejne w ostatnich latach ograniczenie uprawnień służb mundurowych stanowiących zachętę do wstępowania do służby.

Wielotysięczna manifestacja w obronie górnictwa



Ponad 12 tysięcy górników protestowało 29 kwietnia na ulicach Katowic. Demonstranci podkreślali, że rząd nie ma pomysłu na funkcjonowanie polskiego górnictwa i ratowanie miejsc pracy. Krytykowali polityków za brak polityki energetycznej. – Przyszliśmy tutaj, żeby zmanifestować swoje niezadowolenie z tego, co robi polski rząd. Albo z tego, czego nie robi. Nie dba o polskie górnictwo, o polskie miejsca pracy – powiedział Jarosław Grzesik, szef górniczej „Solidarności”, przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie rozpoczęła się demonstracja. Zaznaczył, że jeżeli protest w Katowicach nie przyniesie efektów, to górnicy pojedą do Warszawy.

Będzie skarga do MOP w sprawie emerytur

Trybunał Konstytucyjny, który 6 i 7 maja rozpatrywał skargi NSZZ „Solidarność”, OPZZ oraz PiS w sprawie wieku emerytalnego, uznał, że wprowadzone przez rząd zmiany są konstytucyjne. Zdaniem sędziów, niezgodne

z konstytucją jest tylko zróżnicowanie praw kobiet i mężczyzn w przypadku emerytur częściowych. „Solidarność” złoży skargę do MOP. (czytaj więcej strona 21).

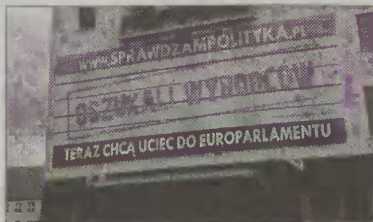
Poparcie dla górników i pracowników telewizji

Jeśli rząd nie przedstawi w niedługim czasie konkretnych decyzji dla rozwiązania dramatycznej sytuacji w górnictwie, „Solidarność” zorganizuje ogólnopolską akcję protestacyjną całego Związku. Obradująca 15 maja w Warszawie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o wsparciu ewentualnego protestu górników. Podobnie członkowie KK zdecydowali o wsparciu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu NSZZ „Solidarność” przeciwko restrukturyzacji telewizji publicznej, polegającej na wyprowadzeniu czterech głównych grup zawodowych do firm zewnętrznych. Członkowie komisji powołali również kapitułę tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” i Honorowy Członek NSZZ „Solidarność” oraz podsumowali pierwsze 10 dni kampanii „Sprawdzam Polityka”.

Wolności związkowe są w Polsce ograniczane

Wolności związkowe są w Polsce ograniczane – taki wniosek sformułować można na podstawie wstępnych uwag przedstawionych przez Karen Curtis, szefową Wydziału Wolności Związkowej w Departamencie Międzynarodowych Standardów Pracy w Międzynarodowym Biurze Pracy (MBP). W dniach 14-16 maja w Warszawie odbyły się spotkania partnerów społecznych z ekspertami Międzynarodowej Organizacji Pracy w ramach tzw. pomocy technicznej MOP, której celem jest analiza polskiego prawa związkowego. NSZZ „Solidarność” reprezentowany był przez Henryka Nakoniecznego, członka Prezydium KK, Katarzynę Zimmer-Drabczyk, kierownika Biura Ekspertkiego oraz ekspertów Ewę Podgórską-Rakiel i Marcina Zielenieckiego. Zdaniem przedstawicieli MOP, wszyscy zatrudnieni muszą mieć prawo do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych. Obecnie zakres zrzeszania się w związkach zawodowych określa art. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych. – Należy zwrócić uwagę, że z tego przepisu nie wynika prawo koalicji osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych i osób samozatrudnionych za wyjątkiem osób mających umowy agencyjne – zauważa Ewa Podgórska-Rakiel.

„Solidarność” sprawdza polityków



Ponad półtora miliona wejść na stronę www.sprawdzampolityka.pl zanotowano od momentu jej uruchomienia do wyborów do Parlamentu. Internauci mogą sprawdzić, jak w ostatnich latach głosowali poszczególni posłowie i senatorowie oraz zweryfikować to, co zapowiadali w kampanii wyborczej, z tym, jak głosują w parlamencie.

Płaca minimalna powinna wzrosnąć do 1797 zł

Zdaniem liderów NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum ZZ, którzy rekomendowali ministrowi pracy i polityki społecznej propozycje wynagrodzeń oraz rent i emerytur, płaca minimalna powinna wzrosnąć w 2015 roku do 1797 zł. Resort pracy proponuje 1731 zł. Obecnie to 1 680 zł. Zgodnie z założeniami projektu przygotowanego i złożonego przez NSZZ „S” w 2011 r. w Sejmie, minimalne wynagrodzenie za pracę rosłoby do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce w tempie zgodnym z tempem wzrostu PKB.

Mazowsze większe

Nie chodzi o województwo, ale Region Mazowsze NSZZ „S”. 15 maja Komisja Krajowa przyjęła uchwałę o wyrejestrowaniu Regionu Chełmskiego NSZZ „S” i przyłączeniu jego struktury właśnie do mazowieckiej „Solidarności”. To pierwsza od lat zmiana struktury terytorialnej Związku i precedens, który może zapowiadać kolejne tego typu ruchy. W jedności siła?

W REGIONIE

O Statucie i inspekcji pracy



Zmiany w Statucie Związku oraz roczny raport z działalności Okręgowej Inspekcji Pracy to główne tematy majowego posiedzenia Zarządu Regionu. Czytaj więcej na str. 5.

Członkowie „Godności” oddają ministerialne odznaczenia

Członkowie Stowarzyszenia „Godność”, skupiającego byłych więźniów politycznych, Czesław Nowak i Andrzej Michałowski zwrócili odznaczenia Zasłużony Działacz Kultury, które otrzymali za niezależną działalność wydawniczą w latach 1981-89 od ministra kultury i dziedzictwa narodowego. To reakcja na odmowę wsparcia finansowego idei upamiętnienia wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na Westerplatte.

Opiekun – zawód z przyszłością

Opracowanie i przetestowanie modelu szkolenia skierowanego do osób zajmujących się opieką nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi w warunkach domowych to cel nowego międzynarodowego projektu, którego partnerem jest Region Gdański NSZZ „Solidarność”. 13 maja w historycznej Sali BHP odbyło się pierwsze z czterech zaplanowanych w projekcie spotkań upowszechniających rezultaty projektu (Info-day), w którym oprócz przedstawicieli reprezentujących partnerów realizujących projekt wzięli udział

pracownicy trójmiejskich ośrodków pomocy społecznej. Projekt ICT – Innovative Caregivers Training – realizowany jest w partnerstwie z sześcioma organizacjami z pięciu państw: Szwajcarii, Włoch, Belgii, Finlandii i Polski. Partnerzy odpowiedzialni są za poszczególne elementy projektu. Funkcję koordynatora projektu ze strony Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” pełni Jagna Łobodzińska, kierownik Działu Programów Europejskich.

50 lat kapłaństwa kapelana „S”

18 maja w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Tczewie odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50 lat kapłaństwa kapelana „Solidarności” ks. Stanisława Cieniewicza. Ks. Stanisław Cieniewicz (ur. 14 kwietnia 1940 r.) święcenia kapłańskie przyjął w 1964 r. W 1980 r. został mianowany proboszczem parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Tczewie. Do kwietnia 2013 r. pełnił funkcję dziekana dekanatu tczewskiego. Otrzymał tytuł prałata honorowego papieskiego oraz kanonika Kapituły Katedralnej Pelplińskiej. Za wieloletnie krzewienie ideałów „Solidarności” władze miasta nadały mu w 1990 r. tytuł Honorowego Obywatela Tczewa. Przez wiele lat był diecezjalnym duszpasterzem kolejarzy.

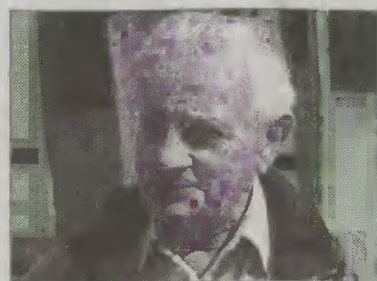
Musimy wzmacniać nasze stoczniowe struktury

Mirosław Piórek został ponownie wybrany na przewodniczącego Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „S”. Delegaci WZD SKPO, który odbył się 16 maja w Stężycy, wybrali go jednogłośnie. (Czytaj więcej strona 11)

Felerny prezent od prezydenta miasta

Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku złożyła do prezydenta Gdańska wniosek o odwołanie z funkcji Ewy Kamińskiej, jego zastępcy do spraw polityki społecznej. Związkowcy uważają, że wiceprezydent ponosi odpowiedzialność za wprowadzenie do szkół wadliwej Gdańskiej Platformy Edukacyjnej oraz za brak należytego nadzoru nad rodzinnymi domami dziecka.

Fair Play dla Zimnego



Doktor Kazimierz Zimny, czołowy długodystansowiec w latach sześćdziesiątych, od 1980 roku organizujący sport w „Solidarności”, a od 1995 roku współorganizator maratonu „Solidarności” z Gdyni do Gdańska, otrzymał wyróżnienie Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego za całokształt kariery sportowej i godne życie po jej zakończeniu. Kazimierz Zimny, olimpijczyk z Melbourne 1956 i brązowy medalista z Rzymu 1960, rozpoczął starty w trudnych latach 50. od... wiosłarstwa. Jako biegacza „wyłowil” go trener Józef Żylewicz. – Byłem tempowcem. Ułożyłem więc taktikę biegu, by dyktować



tempo, wymęczyć przeciwnika. Liczyłem, że ostatnie trzy okrążenia pobiegnę zrywami, co sto metrów. Nie przewidziałem, że Murray Halberg zerwie się już na cztery okrążenia przed metą. Była straszna gonitwa. Odskokzył mi na 30 metrów i już nie dałem rady go dogonić. O pierś przegrałem srebro z Hansem Grodotzkim – opowiadał nam o jednym ze swoich biegów Kazimierz Zimny w 2012 roku w wywiadzie dla „Magazynu”.

### Zbigniew Sikorski – jednogłośnie



Krajowa Sekcja Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych NSZZ „Solidarność”, skupiająca 30 organizacji zakładowych i 2200 związkowców, wybrała skład swojej rady. Na przewodniczącego Rady Sekcji jednogłośnie wybrany został Zbigniew Sikorski, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w POLMLEK-Mańkowie. Wspólna Krajowa Sekcja Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych NSZZ „Solidarność” powołana została na WZD 31 marca 2014 r. Teraz ukonstytuowały się jej władze. Zbigniew Sikorski do „Solidarności” należy od 1980 roku.

### Pamięć o pokoleniu Sierpnia '80



„Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach” – przesłanie Herbertowskiego „Pana Cogito” było wspólnym mianownikiem niepokornej i odważnej działalności wielu działaczy „Solidarności” w latach 80. Pięciu przedstawicieli wyjątkowego pokolenia Sierpnia '80 zostało wyróżnionych podczas uroczystego spotkania członków i sympatyków „S” w gdańskiej Sali BHP 9 maja. Łączy ich wiekowy stan, działalność społeczna i pomijanie przez 25 lat III RP przez kapitułę państwowych odznaczeń, chociażby Krzyża Wolności i Solidarności.

Nagrodzeni honorowymi dyplomami 9 maja zostali: Stanisław Adamczyk (rówieśnik II RP, współzałożyciel NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych), Władysław Dobrowolski (kombatant, kapitan Armii Krajowej, współzałożyciel Związku Solidarności Polskich Kombatantów), Bogdan Pietruszka (inicjator i pomysłodawca pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku), Leon Stobiecki (pierwszy przewodniczący NSZZ „S” w Stoczni Marynarki Wojennej) oraz Roman Wyżlic (wieloletni członek NSZZ „S” w Stoczni Marynarki Wojennej, współzałożyciel Bractwa Oblatów św. Brygidy).

Spotkanie zorganizowano z inicjatywy Komitetu Pamięci i Ochrony Pomnika Poległych Stoczniovców oraz Związku Stowarzyszeń Osób Represjonowanych w latach 1980-1990 im. ks. Jerzego Popiełuszki, przy wsparciu władz NSZZ „Solidarność” reprezentowanych przez przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” Krzysztofa Dośla.

### Taaaka ryba!



24 maja na jeziorze Wysoka w miejscowości Kamień k. Szemudu rozegrano zawody wędkarskie o Puchar NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej S.A. organizowane przez koło PZW nr 44 przy SMW S.A. Zawody zaliczane są do Grand Prix na Najwszechstronniejszego Wędkarza Roku. I miejsce i Puchar Przechodni NSZZ „Solidarność” zdobył Leopold Jaskulke. II miejsce zajął Mirosław Binkowski, III – Bartosz Stadnik. W kategorii juniorów I miejsce zajął Daniel Cegielka, a II – Adrian Kowalewski. Zwycięzcom gratulujemy, życząc dalszych wędkarskich sukcesów

### Portowcy zmobilizowani

Mariusz Połom został wybrany na przewodniczącego Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność”. Podczas WZD portowców w Gdyni 22 maja pokonał w wyborach Jarosława Szornaka z „S” w „Drobnicy” Portu Gdynia. Czytaj więcej na str. 18.

### Dobra współpraca marynarzy



Andrzej Kościak został ponownie wybrany na przewodniczącego Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”. Delegaci dwudniowego XIII WZD sekcji 28 i 29 maja zdecydowali o tym jednogłośnie. Sekcja Morska „S” liczy ponad 5800 członków i jest przykładem struktury doskonale współpracującej z innymi organizacjami związkowymi, m.in. międzynarodowymi federacjami transportowców ITF i ETF, Krajową Sekcją Portów Morskich NSZZ „S” oraz zagranicznymi związkami ver.di i SEKO. WZD marynarzy i rybaków w Gdyni prowadził członek sekcji morskiej Krzysztof Dośla, przewodniczący ZRG NSZZ „S”. Gośćmi specjalnymi byli m.in.: obecny (Piotr Duda) i były (Marian Krzaklewski) szefowie Związku, przewodniczący Sekretariatu Transportowców NSZZ „S” Bogdan Kubiak, krajowy duszpasterz ludzi morza o. Edward Pracz oraz przedstawiciele zagranicznych związków Fabrizio Barcelona (ITF), Jonas Forslind (SEKO), Sven Hemme (ver.di) i Morten Bach (3F).

### „S” na Dzień Dziecka



Torby pełne słodyczy to prezenty, które związkowcy z NSZZ „S” w Podmiocie Lecznicy „Copernicus” przekazali z okazji Dnia Dziecka uczniom Zespołu Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 30 działającego przy szpitalu „Copernicus” w Gdańsku. Łakocie zostały zakupione ze środków Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy, pochodzących z 1 proc. podatku dochodowego darczyńców. Zespół szkół nr 30 to wyjątkowa placówka edukacyjna, która prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży przebywających w szpitalu.

## Foto Majdan



4 czerwca w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej zostanie otwarta wystawa „Foto Majdan – droga do WOLNOŚCI”. Na wystawie zostaną pokazane prace czernihowskich artystów dokumentujące dramat protestu na kijowskim Majdanie, ale również prace pokazujące piękno ziemi czernihowskiej, leżącej na styku Ukrainy, Białorusi i Rosji, w tym architektury, m.in. z wpisaną w rejestr UNESCO cerkwią Piatnicką.

Na wystawie swoje prace przywiezie kilkusobowa grupa artystów i ich kilkudniowy pobyt może stać się okazją do spotkania z pomorskim środowiskiem artystycznym, do wymiany doświadczeń i nawiązania kontaktów. Inicjatorem oraz głównym organizatorem wystawy i pobytu ukraińskich artystów jest Fundacja Atelier Jerszow, której prezesem jest Gennadij Jerszow, polski rzeźbiarz

pochodzący z Ukrainy, twórca między innymi pomnika księdza prałata Henryka Jankowskiego. Współorganizatorem jest Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” oraz GaleriaFART Ukrainy Czernihów. Patronat honorowy nad wystawą objął konsul generalny Ukrainy w Gdańsku Myron Yankiv. Patronami medialnymi wystawy są Radio Gdańsk i „Magazyn Solidarność”.

– Chcemy przerzucić most między Gdańskiem a Kijowem, pokazać naszą solidarność. Chcę także przybliżyć Polakom piękno Ukrainy. Zapraszam artystów fotografików z Gdańska, z Gdyni oraz mieszkańców Trójmiasta. Promuję sztukę, by młodzi ludzie uczyli się, że można odnieść sukces. Sam startowałem w Polsce od zera, tak jak wielu młodych Polaków na Zachodzie – mówi Gennadij Jerszow.

### W numerze między innymi:



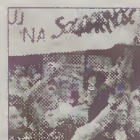
W Regionie Gdańskim NSZZ „Solidarność” w minionej kadencji zarejestrowane były 392 organizacje związkowe, które skupiały blisko 40 tys. członków.

#### Razem bezpieczniej – podsumowanie kadencji, str. 8



– Kocham to, co robię. Bo człowiek musi kochać to, co robi, także w pracy. W przeciwnym razie nie przekona nikogo do siebie. I zawsze mówię naszym ludziom: Ja nie mogę być sam – stwierdza Zbigniew Matuszewski, przewodniczący KP NSZZ „Solidarność” w Polskiej Spółce Gazownictwa przy Oddziale w Gdańsku.

#### Wszyscy są współodpowiedzialni za Związek, str. 9



Wrzecz z zyciem kandydatów Komitetów Obywatelskich w 1989 r. rozpoczęło się tworzenie partii politycznych. Powstały w wyniku „wojny na górze” i rozbitcia obozu postsolidarnościowego oraz podziałów w opozycji, które ujawniły się po upadku PRL.

#### Scena polityczna, str. 12



Las – zwłaszcza w Polsce – to świadek historii, miejsce pamięci, odpoczynku, rekreacji, edukacji, kontaktu z przyrodą, ale też źródło podstawowych zasobów (tlen, drewno, runo leśne), a nawet dochodów państwa. Nic dziwnego, że ustawa o lasach mówi o ich „narodowym charakterze” i określa je jako „strategiczne zasoby naturalne kraju”.

#### Nie było nas, był las..., str. 19



Podwyższenie wieku emerytalnego jest zgodne z konstytucją – uznał 7 maja Trybunał Konstytucyjny, który na dwudniowym posiedzeniu rozpatrywał skargę złożoną przez NSZZ „Solidarność”, OPZZ i grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości.

#### Trybunał bez odwagi ws. wieku emerytalnego, str. 21



# SPÓJRZENIE

## Młodzi popierają Związek

**W**TVP outsourcing górą! Wysyłanie kolejnych grup zawodowych do spółek i spółeczek poza główną instytucją ma skłonić dotychczasowych etatowych pracowników – co przyznał z rozbrajającą szczerością jeden z autorów tego pomysłu – do zakładania własnej działalności gospodarczej, a to telewizji ma przynieść oszczędności. Tylko pytanie, czy nie uszczupli budżetu państwa, a samych pracowników nie wepchnie w szarą strefę bez nadziei na stabilizację? Chciałoby się powiedzieć – nihil novi. Wszak to kolejna publiczna instytucja – po służbie zdrowia, części transportu publicznego, poczcie, edukacji – w której czarno na białym widać, na jakich miejscach pracy zależy rządzącym. Tak naprawdę właśnie w takich działaniach ujawnia się w pełni rzeczywistość, a nie pozorna i głoszona pod publicznie intencją władzy. A jaka to jest intencja? Umowy śmieciowe dla techników, dziennikarzy, pielęgniarek, lekarzy, spawaczy, kierowców – wymieniać można by bez końca! Tak oszczędniej, taniej, lepiej – pracownik trzymany na krótkiej smyczy pod groźbą „niewynajęcia” do następnej produkcji czy usługi, żyjący w ciągłym strachu o jutro, będzie posłuszniejszy, a w mediach to przecież szczególnie ważne. Jak się to ma do publicznie składanych deklaracji o zatrzymaniu owego śmieciowego procesu? Nijak. Górnolotne zapowiedzi Tuska w tej kwestii pokazały, że jeżeli o coś chodzi w propozycji ozusowania części z tych umów, to wyłącznie o budżetową kasę, a nie o istotne ograniczenie ich stosowania. A tam, gdzie chodzi o kasę, nie są ważne raporty OECD, wskazania Komisji Europejskiej czy orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Trzeba je po prostu sprytnie ominąć...

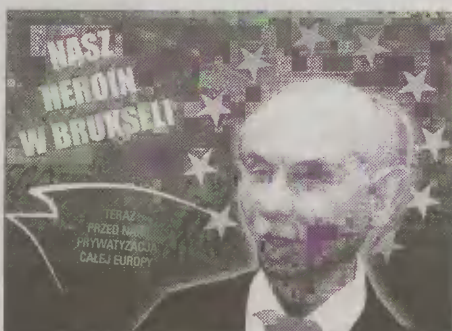
Wydaje się, że akurat zdecydowany sprzeciw Związku wobec takiego proceduru przebił się nie tylko w Europie, ale także dotarł do młodych ludzi w Polsce, którzy w atypowych formach zatrudnienia wiodą prym na kontynencie. Przełożyło się to na zdecydowany wzrost pozytywnych ocen wystawianych Związkowi w grupie wiekowej 18-34 lata. Według przywołanych już badań prof. Ruskowskiego, przedstawianych na ostatniej Komisji Krajowej, poparcie dla działań Związku w tej grupie wzrosło w 2013 roku do 64 proc., osiągając najwyższą wartość (74 proc.) wśród osób w wieku 30-34 lata. Zdaniem socjologów, właśnie w tej grupie najczęściej są osoby, które chciałyby stabilizować swoje życie, ale brak stałego i bezpiecznego zatrudnienia im to uniemożliwia. Ten fakt – zdaniem prof. Ruskowskiego – powoduje, że warto właśnie teraz, głównie poprzez Internet, prowadzić akcje skierowane do młodych. Narasta bowiem międzypokoleniowa przepaść – o ile z Internetu korzysta 93 proc. ludzi poniżej 34 roku życia, to tylko 11 proc. powyżej sześćdziesiątki... Według tych samych badań, zdecydowana większość społeczeństwa (ok. 60 proc.) uważa, że związki zawodowe mają za mały wpływ na to, co dzieje się w kraju, ale jednocześnie są zbyt mało skuteczne. Ciekawostką omawianych badań jest fakt, że ok. 80 proc. osób deklarujących się jako zwolennicy PiS ma pozytywne zdanie o związkach, a ok. 80 proc. wyborców PO – negatywne... Wyborcy PSL-u – jak zwykle – dzielił się po połowie.

Wracając jednak do pracowników i wspieranych w cywilizowanej Europie i dokumentach unijnych dobrych miejscach pracy. Za chwilę kolejne wybory – więc zapewne usłyszymy, jakie to dobre miejsca pracy tysiącami powstają w Polsce. Czy po raz kolejny w to uwierzamy? 53 proc. gdańszczan, którzy wzięli udział w ostatnich wyborach, powiedziało, że to im pasuje. Mieszkańcom woj. lubelskiego pasuje to zaledwie w 16 procentach. Widać w Lublinie nie oglądają wystarczająco często jedynie właściwych programów telewizyjnych. Cóż zrobić?

Jacek Rybicki

## i śmieszno, i straszno

### Bystry Janusz



© DOBOSZ JAN

Kampania wyborcza to taki czas w ciągu roku, gdy politycy (choć nie wszyscy) mówią ludzkim głosem. Nagle projekty, które wcześniej przeleżały kilka miesięcy lub nawet lat w sejmowej „zamrażarce”, stają się interesujące i godne zaufania. Oczywiście ich wartość już po wyborach znowu spada... W kampanii politycy przyznają się nawet do błędów, bo tak chyba trzeba traktować wypowiedź w Radiu Gdańsk kandydata PO do Parlamentu Europejskiego JANUSZA LEWANDOWSKIEGO, który stwierdził, że w Polsce „młodzi ludzie są upokarzani na umowach śmieciowych”. Czyżby unijny komisarz ds. budżetu nie zauważył, że to upokorzenie funduje im od blisko siedmiu lat rząd jego przyjaciela z Sopotu? Z takim refleksem Lewandowski spotka się z rzeczywistością gdzieś koło roku 2030...

### Słuchać ludzi!

Jeszcze à propos kandydatów. Dwaj flagowi politycy Europy+ Twojego Ruchu (w skrócie TREP) ANDRZEJ CELIŃSKI i KAZIMIERZ KUTZ oficjalnie zakończyli swoją kampanię na kilka dni przed wyborami do Europarlamentu. Pierwszy oświadczył, że i tak nie ma szans, drugi uznał, że jego udział w wyborach był bez sensu. Albo chcieli wziąć wyborców na litość (nie udało się), albo coś ich nagle oświeciło. Bo jak im to samo mówiono kilka miesięcy temu, to nie wierzyli...

### Kolej na Donalda?

To już ostatni raz o wyborach do PE, obiecujemy. Gdy PKW w końcu doliczyła się wszystkich głosów (co zajęło jej chyba najwięcej czasu w Europie), okazało się, że PO minimalnie wygrała z PiS. Mimo wszystko to chyba jednak w Platformie jest więcej przegranych. Mandatów do PE nie zdobyli m.in. były minister finansów JACEK ROSTOWSKI (Europa, jesteś bezpieczna) oraz była (JOLANTA FEDAK) i obecny (WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ) ministrowie pracy. Dobrze, że Polacy nie wykazali się amnezją i podziękowali głównym winowajcom tragicznej sytuacji budżetu i na rynku pracy. Do kompletu muszą jeszcze podziękować ich szefowi. Przecież oni „tylko wykonywali rozkazy”...

### Niedo-rzecznik

Pojawił się poważny faworyt w konkursie na niedo-rzecznika roku... ANTONI PAWLAK. Rzecznik prasowy prezydenta PAWEŁ ADAMOWICZ, na łamach „Polski Dziennik Bałtyckiego” tak skomentował apel oświatowej „S”

w Gdańsku o dymisję wiceprezydent Gdańska odpowiedzialnej m.in. za Gdańską Platformę Edukacyjną: „Jedno jest pewne. Gdyby prezydent nie był zadowolony z pracy pani prezydent EWY KAMIŃSKIEJ, zaproponowałby objęcie jej stanowiska pani BOŻENY BRAUER”. Pytania o dymisję wiceprezydent nie są chyba bezzasadne, skoro kontrolę w gdańskim magistracie w całej sprawie przeprowadziło nawet CBA? Dlaczego zatem rzecznik Pawlak czepia się bezczelnie szefowej oświatowej „S” w Gdańsku? Niby poeta, a zachowuje się jak stoł w składzie porcelany...

### Absurdy kosztem zdrowia



© DOBOSZ JAN

Ministerstwo Zdrowia apeluje do dyrektorów szpitali o ignorowanie przepisów, które... samo wydało. Chodzi o zasady zatrudniania pielęgniarek i położnych. Resort zdrowia przyznał, że ustalił zbyt niskie „normy” opieki nad pacjentami. To nas wcale nie dziwi, bo przecież od blisko dwóch kadencji rząd „oszczędza” kosztem pracowników, w tym przypadku pielęgniarek. Zastanawia nas jednak, od kiedy w Ministerstwie Zdrowia przejmują się pacjentami? Ktoś musiał tam naprawdę zachorować...

### No to łup!

Siedem różnego rodzaju podatków o łącznej skali nawet do 60 proc. dochodów – tak rząd planuje „zachęcać” do poszukiwań i wydobycia gazu łupkowego, który miał stać się jednym z filarów naszego bezpieczeństwa energetycznego. Premier o łupkach mówił od kilku lat. Sądziłiśmy, że jak wreszcie przestanie mówić i coś zrobi, to będzie to miało przynajmniej ręce i nogi. Okazaliśmy się naiwniakami. Jak ktoś, kto łupi pracowników, emerytów, lasy itp., itd., może nie złupić łupków?

### Igrzyska głupoty

Nie będzie zimowej olimpiady w Krakowie – zdecydowali o tym w referendum mieszkańcy dawnej stolicy Polski. SLD (ma prezydenta miasta) i PO (rząd) i była szefowa komitetu promującego kandydaturę przerzucają się winą za porażkę „prestiżowego” pomysłu. A my mamy całkiem poważny komentarz. Olimpiada miała kosztować Polskę nawet 30 mld zł. Czy PO i SLD naprawdę uważały, że nad Wisłą nie ma bardziej wartościowych i przydatnych celów wydania takiej kwoty? Kiedy elity w Polsce rozumieją, że po 25 latach III RP nie chcemy igrzysk, tylko chleba?



# Co czwarty Polak głosował

Przy niskiej frekwencji wyborczej, wynoszącej 23,83 procent, Polacy wybrali swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. PO i PiS zdobyły po 19 mandatów. Mamy zatem remis ze wskazaniem. Wynik PiS jest najlepszy od 2007 r. Na PO zagłosowało tylko o 24,3 tys. wyborców więcej niż na PiS.

## PO gorzej niż 5 lat temu

PO uzyskała uznanie 32,13 proc. wyborców. Na listy PO oddano łącznie 2 271 215 głosów. I to mimo fatalnych rządów, bezrobocia, zapaści demograficznej i stagnacji. Drugie miejsce zajęło PiS z 31,78 proc. PiS w eurowyborach poparto 2 246 870 wyborców. Warto porównać wyniki tych wyborów z wyborami z 2009 r. Okaże się, że PO straciła 6 mandatów (z 25 – 19), a PiS zyskał 4 miejsca (z 15 – 19) w porównaniu z poprzednią kadencją.

Koalicja SLD-UP zdobyła 9,44 proc. poparcia, co dało jej 5 mandatów, utrwalając trzecie miejsce na scenie, ale tracąc dwa mandaty mniej niż w 2009 r. Kongres Nowej Prawicy uzyskał 7,15 proc., a PSL – 6,8 proc. Te rezultaty dały obu tym ugrupowaniom po cztery mandaty w Europarlamentcie.

## Jak głosowało Pomorze

W okręgu gdańskim na PO głosowało 47,69 proc. wyborców (o 11 proc. mniej niż w 2009 r.). Na PiS – 25,62 proc., SLD – 7,66 proc., a KNP – 6,61 proc. Do niemal remisu doszło w powiecie kościerskim, w którym na PO zagłosowało 36,88 proc. wyborców, a na PiS – 36,01 proc.

Z Pomorza europoślami będą: **Anna Fotyga** (PiS), zdobywając 56 677 głosów, **Janusz Lewandowski** (PO) z wynikiem 107 814 głosów i **Jarosław Wałęsa** (PO) – 55 898 głosów.

**Jarosław Sellin**, „6” na liście PiS, choć nie wszedł do PE, to uzyskał niezły wynik 23 387 głosów. To więcej niż „jedyńka” SLD-UP **Longin Pastusiak** (23 187 głosów). Mizerny wynik odnotowała „jedyńka” Twój Ruch – Europa Plus była liderką związku pielęgniarek i położnych **Dorota Gardias** (5155 głosów) i poseł partii **Janusza Palikota** **Piotr Bauc** (skromne 704 głosy).

Gdańskim akcentem wyborów jest mandat dla **Michała Matusiaka**, „jedyńki” stołecznej listy Kongresu Nowej Prawicy. Startował w Warszawie, ale dorosłe życie związał z Pomorzem, z rafinerią.

## W niebytu?

Pod progiem wyborczym znalazły się **Solidarna Polska** **Zbigniewa Ziobry**, która uzy-

skaała poparcie 3,98 proc., koalicja Europa Plus – Twój Ruch z 3,58 proc. poparcia, **Polska Razem** **Jarosława Gowina** z 3,16 proc. poparcia, **Ruch Narodowy** z 1,40 proc. poparcia.

Do Brukseli nie pojedą: **Wojciech Olejniczak** z SLD, **Władysław Kosiniak-Kamysz** z PSL. Przegranym wyborów jest **Jacek Rostowski**, kandydat PO startujący z Bydgoszczy. Przepadł **Michał Kamiński**, który wędrował od ZChN poprzez PiS do PO.

## Państwowa Komisja Wyborcza potrzebowała 25 godzin, by podać oficjalne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego.

## Skok Europy

W Europie szok wywołały wyniki „eurosceptyków”. Poważną siłą, nie wiadomo, czy zdolną do współdziałania, są partie narodowe, określane też jako eurosceptycy. We Francji wybory wygrał Front Narodowy

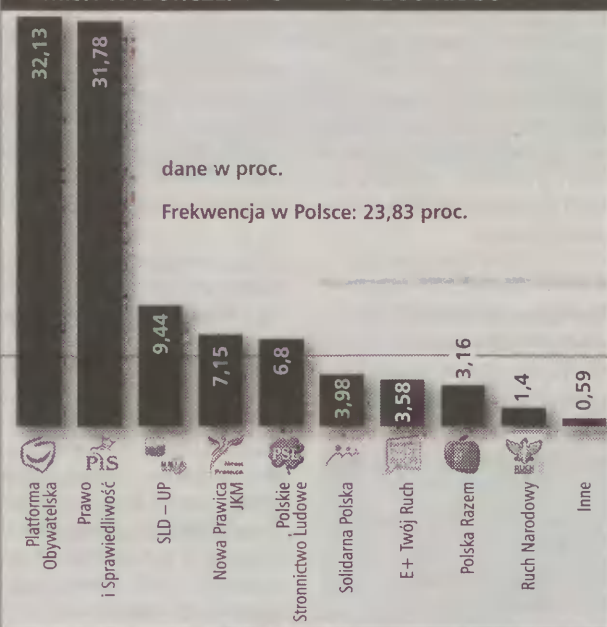
zwyciężyła w wyborach do Europarlamentu w Danii, zdobywając 23,1 proc. głosów. W Grecji lewacka koalicja SYRIZA zyskała 26,6 proc., W Niemczech wygrała CDU/CSU. „Nie” dla euro i biurokracji powiedzieli Słowacy. U naszych południowych sąsiadów frekwencja wyniosła... 13 procent.

Obawy wyborców w UE wywołują niekontrolowana imigracja, zbyt wielka kontrola Brukseli nad polityką fiskalną i społeczną, nierówności i wsparcie dla banków. Do głosu doszły więc ugrupowania antyestablishmentowe, bazująca na buncie młodych, atakujące układy w swoim „antylemingowym” proteście przeciwko poprawności politycznej. Także umieszczani na listach celebrytki i celebryci nie dostali się do PE. Obsadzenie ich na czołowych miejscach okazało się błędem m.in. SLD i PO.

## Nowy Europarlament

Ostatecznie w Europarlamentcie na prowadzeniu jest nadal Europejska Partia Ludowa (należąca do niej PO i PSL) – 28,2 proc. i 212 mandatów. Na drugim miejscu grupa socjalistów i socjaldemokratów (S-D) – 24,9 proc. i 187 mandatów (z SLD). Z innych grup np. Liberalowie z Alliance of Liberals and Democrats for Europe Group (72

## EUROWYBORY. OFICJALNE WYNIKI PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ W SKALI CAŁEGO KRAJU



wynikiem 25,4 proc. Brytyjska Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP) zdobyła z kolei aż 27,5 proc.

W Austrii triumfuje narodowa Partia Ludowa (ÖVP): 27,3 proc. W Italii wygrała centrolewicowa Partia Demokratyczna (PD): 40,9 proc.. Prawicowa Duńska Partia Ludowa (DF)

ZRG, 5 MAJA 2014 R.

# O Statucie i inspekcji pracy

## Jakie są mocne i słabe strony Związku?

Jednym z głównych tematów majowego posiedzenia Zarządu Regionu Gdańskiego, które odbyło się 5 maja, była sprawa zmian w Statucie Związku. Członek Prezydium ZRG **Jacek Rybicki** przedstawił zestawienie zmian, jakie w projekcie nowego Statutu wprowadził **prof. Jakub Stelina**. Dotyczyły one przede wszystkim doprecyzowania poszczególnych zapisów, jak na przykład tych dotyczących członkostwa w Związku osób pracujących u kilku pracodawców czy uprawnień Komisji Krajowej do ustalania standardów dla struktur terytorialnych. Zdaniem **Mirosława Piórka**, przewodniczącego KM NSZZ „Solidarność” w Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego, inne były ustalenia Krajowego Zjazdu Delegatów w Kielcach, które mówiły o powołaniu grupy ekspertów. Miała ona przeprowadzić analizę funkcjonowania NSZZ „Solidarność”, wskazać mocne i słabe strony oraz przedstawić kierunki zmian. Nie podejmując dyskusji nad projektem Statutu, **Mirosław Piórek** zaproponował przyjęcie stanowiska, w którym członkowie ZRG zwracają się o przedstawienie przez władze krajowe efektów prac grupy ekspertów.

## Stanowisko Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odwołując się do ustaleń z Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „S” w Kielcach w 2012 roku, dotyczących zlecenia zewnętrznemu ekspertowi zbadania mocnych i słabych stron naszego Związku, które miałyby być pomocne w opracowaniu niezbędnych działań wzmacniających pozycję naszego Związku w działalności regionalnej i branżowej, wnosi o przekazanie wyczerpujących informacji z ustaleń i decyzji, jakie w tym zakresie zostały podjęte wraz z przedstawieniem opracowania ekspertów. Nadmieniamy, że takie opracowanie miało być przedstawione do konsultacji we wszystkich strukturach organizacyjnych Związku, których wynik mógłby być pomocny do opracowania narzędzi służących poprawie i skuteczności działań NSZZ „Solidarność”.

## Profilaktyka przede wszystkim

Posiedzenie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” rozpoczęło się od wystąpienia **Mieczysława Szczepańskiego**, okręgowego inspektora pracy, który przedstawił raport z działalności Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku w 2013 roku. Na terenie województwa pomorskiego obecnie funkcjonuje ponad 270 tys. pracodawców i innych podmiotów, ich działalność dotyczy 842 tys. pracujących osób. W 2013 roku Inspekcja Pracy w Gdańsku przeprowadziła 5469 kontroli w 4,3 tys. zakładów pracy i innych podmiotów, w których pracowało 265 tys. osób. Inspektorzy wydali ponad 15 tys. decyzji nakazowych, które dotyczyły najczęściej takich zagadnień, jak: przygotowanie do pracy (szkolenia, badania lekarskie), stanowiska i procesy pracy, urządzenia i instalacje.

## Umowa przed rozpoczęciem pracy

Do uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy nawiązał w swoim wystąpieniu poseł **Janusz Śniadek**, od początku swojej pracy w Sejmie zabiegający o wprowadzenie zmian legislacyjnych, które wzmacniłyby egzekwowanie prawa pracy w Polsce. Poseł omówił rządowy projekt tzw. ozusowania części umów cywilnoprawnych. – Zmiany dotyczą obciążenia składką ZUS wynagrodzenia członków rad nadzorczych oraz zasady, że składka ZUS od dwóch i więcej umów-zleceń dla jednej osoby musi być naliczona łącznie od podstawy nie niższej niż płaca minimalna. Obie zmiany idą w dobrym kierunku, ale jak się mają do skali problemu... Będą dotyczyć około 50 tys. członków rad nadzorczych oraz spośród 816 tys. zleceniobiorców ogółem tylko 98 tys. mających dwie i więcej umów. Ponadto obejmą 28 tys. osób łączących umowy-zlecenia z pozarolniczą działalnością gospodarczą. Jak przyznał minister pracy, obie propozycje zostały zaczerpnięte z dużo szerszego projektu przekazanego rządowi przez NSZZ „Solidarność” – mówił **Janusz Śniadek**. Pozytywnie natomiast rysuje się perspektywa wprowadzenia zmian legislacyjnych dotyczących zapisu, że pracownik musi otrzymać pisemną umowę o pracę, zanim do niej przystąpi. Projekt przedstawiony przez **Janusza Śniadka** został skierowany do dalszych prac w Sejmie. (mk)



# Razem bezpieczniej – p

## Członkowie Zarządu Regionu

Członkami Zarządu Regionu w minionej kadencji byli: Krzysztof Adamczyk, Dariusz Adamski, Marek Albecki, Krzysztof Andraszewicz, Barbara Bakun-Czyżykowska, Bożena Blümel, Andrzej Bogucki, Bożena Brauer, Zbigniew Brzeska, Andrzej Cenacewicz, Ewa Ceroń-Szmaglińska, Mieczysław Chelminiak (zmarł w 2010 r.), Jan Cuber, Krzysztof Czerwiński, Krzysztof Dośła, Janusz Dworakowski, Cezary Fiutowski, Jolanta Florkowska, Edward Fortuna, Kazimierz Franek, Ryszard Gajewski, Stefan Gawroński, Ireneusz Gordon, Karol Guzikiewicz, Zdzisława Hacia, Zbigniew Jakubowski, Andrzej Janzen, Irena Jenda, Sławomir Kalwasiński, Mirosław Kamiński, Benedykt Kerlin, Jan Klasa, Daniel Klawikowski, Józefa Konwińska, Wojciech Korytowski, Stanisław Kotyński, Zbigniew Kowalczyk, Hanna Kowalewska-Minkiewicz, Marzena Krefta, Wojciech Książek, Roman Kuzimski, Ryszard Lis, Mirosław Madej, Andrzej Mieczkowski (złożył rezygnację), Dariusz Mierzwa, Roman Miłczewski, Alicja Olszewska, Bogdan Olszewski, Iwona Orszulak, Mirosław Piórek, Damian Piskorski, Mariusz Połom, Jacek Prętki, Krzysztof Prokopiuk, Jerzy Protasewicz, Jacek Rybicki, Józef Rymśa, Krzysztof Rzeszutek, Andrzej Siewruk, Zbigniew Sikorski, Florian Słończyński, Ewa Szachta (rezygnacja), Tadeusz Szymański, Krystyna Taranowska, Bogdan Tyloch, Grzegorz Tyłski, Kazimierz Waldowski, Wiktor Wiszniewski, Jacek Żalikowski, Krzysztof Żmuda.

## Prezydium Zarządu Regionu

W składzie Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego, któremu przewodniczył Krzysztof Dośła, byli także: Roman Kuzimski (Dział Organizowania i Rozwoju), zastępca przewodniczącego, Stefan Gawroński, skarbnik, Bogdan Olszewski (Dział Szkoleń) sekretarz oraz członkowie: Zbigniew Kowalczyk (Dział Programów Europejskich), Wojciech Książek (Dział Prawny), Mirosław Piórek (do 29.11.2012 r.), Jacek Rybicki (od 1.01.2011 r.) (Dział Informacji i Promocji), Tadeusz Szymański oraz śp. Mieczysław Chelminiak (do 29.09.2010 r.). Prezydium odbyło 176 posiedzeń, przyjęło 384 decyzje i 10 stanowisk.

## Oddziały Zarządu Regionu

Region Gdański realizuje swoją politykę także poprzez oddziały. Największy to Oddział Gdynia, którym kieruje Aleksander Kozicki. Oddziałem Tczew kieruje Marek Nagórski, Oddziałem Chojnice – Bogdan Tyloch, Oddziałem Starogard Gdański – Zdzisław Czapski, Oddziałem Kościerzyna – Józef Rymśa, Oddziałem Malbork – Florian Słończyński, Oddziałem Pruszcz Gdański – Ludwik Jakubek, Oddziałem Wejherowo – Irena Siudek. Biurami w Pucku i w Kartuzach kieruje Stefan Rambiert, Biurem w Lęborku – Stanisław Jakonis.

## Regionalna Komisja Rewizyjna

Zenon Cała, Eugeniusz Dosz, Halina Fedzio, Jadwiga Jeleniewska, Jolanta Kamińska, Dorota Kowalczyk-Juraszek, Cezary Kozierkiewicz, Adam Lesiak, Leszek Lisiecki – przewodniczący, Gabriela Martyńska, Krystyna Reclaw, Andrzej Wojewoda, Anna Woroniecka.



Połowa kadencji: XIII WZD Regionu Gdańskiego.

W Regionie Gdańskim NSZZ „Solidarność” w minionej kadencji zarejestrowane były 392 organizacje związkowe, które skupiały blisko 40 tys. członków. Według danych GUS, ok. 20 proc. pracowników najemnych w ciągu kilku lat odchodzi z pracy z tzw. przyczyn obiektywnych – czyli przejścia na emeryturę/rentę, zmiany pracy, wyjazdu. Jeżeli doliczymy do tego zwolnienia wynikające choćby z upadłości czy restrukturyzacji, to okaże się, że aby utrzymać stan liczebny trzeba pozyskać w kadencji kilkanaście tysięcy nowych członków Związku. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki pracy w blisko 400 organizacjach zakładowych tworzących Region Gdański, ale także pracy struktur branżowych i Zarządu Regionu wraz z jego działami i strukturami terenowymi.

Dziś NSZZ „Solidarność” to organizacja, do której ludzie zaczynają mieć zaufanie. Według badań przedstawionych na ostatniej Komisji Krajowej przez prof. Pawła Ruskowskiego, w 2013 roku znacząco w tej grupie wzrosła pozytywna ocena Związku (do 64 proc.), osiągając poparcie 74 proc. w grupie osób między 30 a 34 rokiem życia. Dla nich – co wynika też z prowadzonej od dwóch lat sondy *„Dlaczego należę do NSZZ „Solidarność”?* – Związek łączy w sobie tradycje, patriotyczny rodowód, chrześcijańskie wartości ze skuteczną walką o lepsze warunki pracy i godne wynagrodzenia. Potwierdzenie tego faktu możemy znaleźć również w przywołanych już badaniach prof. Ruskowskiego – pozytywnie działania Związku oceniają zdecydowanie częściej ludzie mniej zarabiający, gorzej oceniający sytuację na rynku pracy, ale także – bardziej religijni. Dla wielu hasło „Razem bezpieczniej”, pod którym w minionej kadencji prowadziliśmy wiele akcji związkowych, stało się rzeczywistością, o którą warto walczyć.

Podczas minionej kadencji Zarząd Regionu Gdańskiego odbył 48 posiedzeń, podczas których przyjęto m.in. 52 uchwały i 25 stanowisk dotyczących zarówno sytuacji w województwie i konkretnych zakładach pracy, akcji protestacyjnych, jak i spraw organizacyjnych.

## Organizowanie pracowników

Działania na rzecz organizowania pracowników



– taki cel na początku kadencji 2010-2014 postawił sobie Region Gdański NSZZ „Solidarność”. Na szczęble Regionu zajmowały się tym wszystkie struktury, a bezpośrednio Dział Organizowania i Rozwoju, którego pracę nadzoruje wiceprzewodniczący ZRG NSZZ „S” Roman Kuzimski. Organizatorzy związkowi korzystali z doświadczeń kolegów z zagranicznych związków zawodowych. Ich starania wspierali także pracownicy innych działów Regionu Gdańskiego, jak np. Działu Szkoleń, Działu Prawnego oraz Działu Promocji i Informacji. W tym czasie udało się założyć nowe organizacje związkowe w 31 firmach.

Przykładem pozytywnych efektów związkowego współdziałania jest powstanie „Solidarności” w DCT Gdańsk SA. Nasi organizatorzy związkowi podkreślają, że bardzo pomogło w tym przedsięwzięciu wsparcie ITF oraz ścisła współpraca z Krajową Sekcją Morską Marynarzy i Rybaków, Sekcją

Krajową Portów Morskich oraz MKK Portu Gdańsk. Kolejnym krokiem było podpisanie porozumienia z tym pracodawcą.

Nie mniej znaczącym sukcesem było zorganizowanie Związku w hipermarketach, jak np. Kaufland Markety i Auchan Rumia oraz – z trudnościami – w Leroy Merlin.

Doświadczenie pokazało, że najlepsze efekty w kwestii po-

zyskiwania nowych członków przynosi bezpośredni kontakt z pracownikami. Dlatego organizatorzy związkowi inicjowali spotkania w miejscach pracy, ale także poza nimi, np. odwiedzali ludzi w domach, rozmawiali przed bramami zakładów czy na przystankach autobusowych. Ostatnio przeprowadzono dwie takie akcje – pod sklepami sieci Lidl i w DCT Gdańsk.

Niewątpliwym utrudnieniem w minionej kadencji skutecznych działań w tym zakresie była lawinowa ucieczka pracodawców od umów o pracę na rzecz tzw. atypowych form zatrudnienia – głównie umów cywilnoprawnych. Stąd zaangażowanie Związku w walkę z umowami śmieciowymi („Śmieci na śmieci”), akcje protestacyjne i skargi do instytucji europejskich, które przyniosły swój skutek.

Wielki potencjał w pozyskiwaniu nowych członków stanowią organizacje już istniejące. W tym celu Dział Szkoleń przeprowadził 25 szkoleń,



# odsumowanie kadencji

w których uczestniczyło 248 osób z 71 organizacji związkowych. W celu monitorowania i wsparcia uczestników szkoleń z zakresu „Pozyskiwania nowych członków” sporządzone były pisemne raporty i organizowane cykliczne spotkania poszczególnych grup szkoleniowych z trenerami.

Aby być skutecznym, warto korzystać z dobrych przykładów. Prezentowaliśmy je m.in. w „Magazynie Solidarność”, przedstawiając organizacje zakładowe, które na polu rozwoju Związku odnosiły sukcesy. W naszym miesięczniku publikowaliśmy także porady dotyczące tego tematu. Pomagaliśmy też w opracowywaniu związkowych ulotek.

rodzinie i opiekuńcze, prawo majątkowe i spadkowe, dyskryminacja w miejscu pracy, mobbing.

W obronie praw pracowniczych oraz społecznych gdańska „Solidarność” organizowała pikety i manifestacje. Wymieńmy tylko niektóre z nich: wrzesień 2010 r. w Warszawie – ogólnopolska manifestacja „Godna płaca, godna emerytura”, maj 2011 r. – pikietka w Gdańsku przeciwko polityce rządu PO-PSL wobec gospodarki morskiej, czerwiec 2011 r. – manifestacja w Warszawie, zorganizowana w przeddzień objęcia przez Polskę prezydencji w UE, marzec 2012 r. – pikietka kobiet oraz miasteczko nami-



Protest gdańskiej oświaty.

Spółeczeństwa”, a w listopadzie kontynuacja akcji i manifestacja w Gdańsku pod tym samym hasłem.

Akcje ulotkowe prowadzone były m.in.: w 2011 r.

## W kadencji 2010-2014 w Regionie Gdańskim powstało 31 nowych organizacji związkowych.

odpowiedź na brak dialogu pracodawcy ze związkiem zawodowym, w grudniu 2013 na ulicach Gdańska na rzecz skrócenia czasu pracy w handlu w Wigilię, w lutym 2014 r. w Gdańsku i Gdyni pod hasłem „Nie kupujemy w Lidlu” przeciwko zwolnieniu przewodniczącej „S” oraz aby zwrócić uwagę na sytuację pracowników tej branży. W marcu br. Region zorganizował pikietę także przed konsulem Federacji Rosyjskiej w proteście wobec ingerencji Rosji na Ukrainie.

Co roku jesienią podczas Bałtyckiego Tygodnia Kampanii, organizowanego przez Krajową Sekcję Morską Marynarzy i Rybaków i Sekcję Krajową Portów Morskich, związkowcy kontrolowali warunki pracy i płacy w portach i na statkach.

W październiku ub.r. przedstawiciele oświatowej „Solidarność” Regionu Gdańskiego odwiedzili biura pomorskich

parlamentarzystów, pozostawiając tam petycję zawierającą między innymi opinie Związku dotyczące propozycji zmian w Karcie nauczyciela.

## Profesjonalny Związek

Nie tylko liczba członków świadczy o sile Związku. Wiemy, że tylko profesjonalni związkowcy mogą być skuteczni w dialogu z pracodawcą. Dlatego jednym z ważniejszych działań „Solidarność” jest szkolenie działaczy związkowych. O poziom ich wiedzy i umiejętności dbają szkoleniowcy z Działu Szkoleń, za który odpowiedzialny w Prezydium ZRG jest **Bogdan Olszewski**. Podczas minionej kadencji zorganizowano 197 szkoleń, w których wzięło udział prawie 2800 związkowców. Dotyczyły one między innymi: prawa pracy i związkowego, mobbingu, pracy skarbników, funduszu socjalnego, ordynacji wyborczej, walki ze stresem, dyskryminacji w pracy, negocjacji, zarządzania sobą, kształtowania wizerunku działacza związkowego, kodeksu pracy, działalności komisji rewizyjnych, prawa oświatowego, obsługi komputera oraz wiedzy z zakresu ekonomii.

Szkoleniami dla związkowców zajmuje się także Dział Programów Europejskich, nad którym sprawuje pieczę **Zbigniew Kowalczyk**. Podczas kadencji zrealizowano 14 projektów europejskich. Przy ich realizacji Zarząd Regionu współpracuje z organizacjami pracodawców, m.in. Forum Okrętowym i Pomorską Izbą Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw, jak również z partnerami zagranicznymi.

Ze szkoleń organizowanych przez Dział Programów Europejskich skorzystało prawie 3900 osób. Były to m.in.: szkolenia zawodowe, jak np. na prawo jazdy kat. C lub E, z obsługi koparko-spycharek, wózków widłowych, dźwigów, suwnic, maszyn do wytwarzania masy bitumicznej, spawania, programowania obrabiarek CNC czy też projektowania CAD, grafiki komputerowej, administracji sieci komputerowych oraz szkolenia miękkie, m.in.: dot. zarządzania czasem, zarządzania wiedzą i wiekiem, komunikacji i perswazji, radze-



Warszawa, 14 września 2013 r.

## W obronie naszych praw

Niestety, wielu pracowników musiało walczyć o swoje prawa w zakładach pracy. Wspierali ich w tym prawnicy z Działu Prawnego. Udzielili oni prawie 8 tysięcy porad dla organizacji związkowych i około 8300 w sprawach indywidualnych. Sporządzili 184 opinie prawne. Dodajmy, że w ponad 300 sprawach reprezentowali związkowców przed sądami pracy różnych instancji, a 80 proc. z nich zakończyło się wygraną.

Najczęstszymi tematami porad i prowadzonych spraw były: prawo pracy, projekty regulaminów pracy, projekty zakładowych układów zbiorowych pracy, Fundusz Świadczeń Socjalnych, prawo

towe w Warszawie w proteście przeciw wydłużeniu przez rząd wieku emerytalnego, w tym samym miesiącu – pikietka Sekcji Oświaty i Wychowania w Gdańsku pod hasłem „Zła sytuacja w oświacie” oraz pikietka pracowników portu Gdańsk przeciwko zagrożeniu bezpieczeństwa przeładunku spowodowanymi likwidacją Morskiej Straży Pożarniczo-Ratowniczej, październik 2012 r. – pikietka Sekretariatu Służb Publicznych w Warszawie przeciwko cięciom budżetowym, czerwiec 2013 r. – pikietka pracowników Małmy w Gdańsku przeciwko sprzedaży zakładu oraz protest w Gdańsku pracowników Grupy Kapitałowej Energa pod hasłem „Brak dialogu społecznego”, wrzesień 2013 r. w Warszawie – Ogólnopolskie Dni Protestów „Dość lekceważenia

w sklepach i pod siedzibą Giełdy Papierów Wartościowych i Aegonu w obronie nowo powstałej organizacji związkowej w firmie Graal, w marcu 2013 r. w Gdyni przed Lidlem jako



O wiedzę i umiejętności związkowców dbają pracownicy Działu Szkoleń ZRG.



# Razem bezpieczniej...

Ciąg dalszy ze str. 7

nia sobie ze stresem i umiejętności podejmowania decyzji, a także szkolenia komputerowe na różnych poziomach zaawansowania, językowe, dotyczące doradztwa zawodowego.

## Pomoc bezrobotnym

Podstawowym zadaniem związku zawodowego jest reprezentowanie interesów osób pracujących, gdańska „Solidarność” nie zapomina o również o bezrobotnych. Pomoc w poszukiwaniu pracy oraz poradnictwo oświatowe to zadanie związkowego Biura Pracy, którym kieruje **Zbigniew Kowalczyk**. W ciągu minionych czterech lat z pomocy biura skorzystało ponad 11 500 osób. Biuro pozyskało ponad 3100 ofert pracy, a około 400 osób potwierdziło podjęcie pracy. Ważną pomocą dla poszukujących pracy jest poradnictwo zawodowe. Korzystający z niego uzyskują wiele potrzebnych informacji, m.in. na temat instytucji, w których można uzyskać pomoc przy zakładaniu własnej firmy, o możliwościach kształcenia, przekwalifikowania się i doskonalenia zawodowego, ale także otrzymują wsparcie w postaci szkoleń dot. sporządzania dokumentów aplikacyjnych, coachingu, kariery dla osób bezrobotnych, w tym m.in.: tworzenia strategii rozwoju kariery, identyfikacji ograniczeń, mocnych i słabych stron, wyznaczania krótko- i długoterminowych planów zawodowych, networkingu w budowaniu kariery,

marketingu własnej osoby na rynku pracy.

## Wiem więcej

Informacja i promocja działań Związku w Regionie jest ważnym elementem budowania siły NSZZ „Solidarność”. W badaniach ankietowych właśnie na wagę informacji związkowej zwraca uwagę większość respondentów. Działania z tego zakresu są realizowane przez wszystkie działy Regionu, ale ich koordynacją zajmuje się przede wszystkim Dział Informacji i Promocji, którym kieruje **Jacek Rybicki**. Do końca 2010 r. opiekę nad działem sprawował **Wojciech Książek**. Dział realizuje zadania wyznaczone Uchwałą Programową i uchwałami Zarządu Regionu – m.in. dotyczącymi programu „Wiem więcej” i „Razem bezpieczniej” przyjętymi przez ZR w lutym 2011 roku.

Podstawowym zadaniem Działu Informacji i Promocji jest cykliczne wydawanie materiałów informacyjnych, prowadzenie strony internetowej ZR oraz kontakty z mediami. Miesięcznik „Magazyn Solidarność” przedstawia w pigułce informacje dotyczące Związku, ale także jest w nim miejsce na wywiady z ciekawymi ludźmi, reportaże, relacje z wydarzeń, materiały historyczne, raporty. Obok ukazującego się co miesiąc w nakładzie blisko 9 tys. egz. „Magazynu Solidarność”

i Biuletynu „ściennego”, od marca 2011 roku dział redaguje i wysyła na adresy mailowe co tydzień Internetowy Biuletyn Informacyjny Solidarność (IBIS), docierający do ponad 2 tysięcy osób. Do końca maja wydano już 168 numerów IBIS-a.

Nasi członkowie, ale nie tylko oni, korzystają z informacji zamieszczanych na stronie internetowej Regionu Gdańskiego. Codziennie ukazują się tam informacje dotyczące między innymi Związku, tematów społecznych, historii oraz polityki.

**Nowością minionej kadencji w dziedzinie informacji było rozpoczęcie wydawania internetowego biuletynu IBIS oraz coroczne spotkania związkowców – początkowo w kinie Neptun, następnie w Filharmonii Bałtyckiej.**

Na stronę internetową [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl) w miesiącu wchodzi ok. 10-12 tys. osób (ok. 35 tys. odsłon).

W połowie 2012 r. uruchomiona została TV Solidarność Gdańsk, w której zrealizowano około 60 materiałów: relacji i reportaży. Najczęściej dotyczyły one akcji związkowych, konferencji, relacji z uroczystości. Były także wspomnienia ludzi, którzy tworzyli „Solidarność”.

Dział Informacji i Promocji przygotował także wystawy fotograficzne, jak np. „Grudzień '70 w Trójmieście” z okazji 40 rocznicy wydarzeń grudniowych (grudzień 2010), z okazji beatyfikacji Jana Pawła II (maj 2011), na temat strajków w 1988 roku (sierpień 2013) oraz dot. wizyty **plk. Ryszarda Kuklińskiego** w Gdańsku, a także z okazji 20-lecia „Magazynu S”.

Nowością było zorganizowanie spotkań dla przedstawicieli organizacji zakładowych Regionu Gdańskiego. Pierwsze dwa spotkania odbyły się w kinie Neptun w Gdańsku, spotkanie w 2014 r. miało miejsce w Filharmonii Bałtyckiej. Uczestniczyło w nich od 850 do 1000 osób. W trakcie spotkań wręczane były nagrody w kolejnych edycjach konkursu na najlepsze organizacje związkowe. Przeprowadzono również akcję zbierania odpowiedzi na pytanie: *„Dlaczego należę do NSZZ „Solidarność”?”*



Związkowcy z Regionu Gdańskiego przy grobie błogosławionego. ks. Jerzego Popiełuszki.

## O przeszłości i o przyszłości

Gdańska „Solidarność” nie zapomina o swoich korzeniach. Stałym punktem w związkowym kalendarzu są coroczne uroczystości organizowane z okazji ważnych dat z historii Polski i „Solidarność” m.in. wydarzeń z Grudnia '70, powstania „Solidarność” w sierpniu 1980 r., wprowadzenia stanu wojennego czy strajków z 1988 r.

Pomorscy związkowcy czynnie włączają się w służbę przy grobie bł. księdza Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, która trwa nieprzerwa-

nie podpisanej umowy z Wyższą Szkołą Humanistyczną w Gdańsku przyjmujemy najczęściej adeptów kierunków dziennikarstwa, politologii i europeistyki. Od 2011 r. praktyki w Biurze Pracy odbywają osoby studiujące poradnictwo zawodowe.

Organizacje związkowe, ale także indywidualni związkowcy wspierają finansowo Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność”, funkcjonujący przy Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy. Przewodniczącym Rady Fundacji jest **Krzysztof Dośla**, prezesem zarządu **Zbigniew Kowalczyk**, a przewodniczącym



Stypendyści Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”.

nie od 1984 roku, kiedy to zamordowano kapelana „Solidarność”. Regionalnym koordynatorem służby jest **Krzysztof Żmuda**.

Region Gdański organizuje również w szkołach lekcje z historii, umożliwiając młodym ludziom poznanie bohaterów niedawnych ważnych dla Polski wydarzeń. W minionej kadencji odbyło się 70 lekcji z najnowszej historii Polski w 13 szkołach, w których wzięło udział ok. 1900 osób.

Prowadzimy praktyki studenckie. Realizuje je Biuro Pracy i Dział Informacji i Promocji od 2008 r. W ramach

kapituły **Wojciech Książek**. Co roku stypendia „Solidarność” otrzymuje około 40 uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy wyróżnili się bardzo dobrymi wynikami w nauce, aktywnie uczestniczą w życiu szkoły oraz rozwijają swoje pasje i zainteresowania, np. naukowe, muzyczne, sportowe czy plastyczne. W zeszłym roku Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy uzyskała status organizacji pożytku publicznego, co umożliwia przekazywanie na jej rzecz 1 procenta podatku.

**Olga Zielińska**





KOMISJA PODZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLSKIEJ SPÓŁCE GAZOWNICTWA PRZY ODDZIALE W GDAŃSKU

# Wszyscy są współodpowiedzialni za Związek

– Kocham to, co robię. Bo człowiek musi kochać to, co robi, także w pracy. W przeciwnym razie nie przekona nikogo do siebie. I zawsze mówię naszym ludziom: Ja nie mogę być sam. Ja was reprezentuję, ale musicie stać za moimi plecami. Bo kiedy będę rozmawiał z pracodawcą sam, nie będę skuteczny. Ale kiedy będzie on widział, że wy stoicie za mną, że jest nas wielu, stajemy się siłą, która może odnieść sukces – mówi Zbigniew Matuszewski, przewodniczący KP NSZZ „Solidarność” w Polskiej Spółce Gazownictwa przy Oddziale w Gdańsku.

**D**o „Solidarności” w gdańskim oddziale spółki należy ponad 350 członków. Pracuje tam około 650 osób.

– Konsolidacja spółki okazała się dla nas bardzo niekorzystna – ocenia Zbigniew Matuszewski. – Miała przynieść zyski, a tak nie jest. Walczyliśmy, aby do konsolidacji nie doszło. Spotykaliśmy się z załogą, z ministrem skarbu Mikołajem Budzanowskim, politykami, wojewodami, a w lipcu organizowaliśmy manifestację, do której niestety nie doszło z powodu odwołania ówczesnej prezes Grażyny Piotrowskiej-Oliwy.

Hanna Kujawińska, wiceprzewodnicząca KP, dodaje, że ówczesna prezes straszyla sądem przewodniczącego Związku.

– Byliśmy zdeterminowani. Chcieliśmy zrobić wszystko, co tylko możliwe dla dobra załogi. Niestety, konsolidacja doszła do skutku.

## Nie przeszkadzajmy sobie

Związkowcy oceniają, że dzisiaj jest niezwykle trudno dogadać się z pracodawcą, ale ich zdaniem to trudne zadanie staje się jeszcze cięższe do wykonania z powodu zapisów w Statucie „Solidarności”.

– Menedżerowie w naszej firmie doskonale znają zapisy ustawy o związkach zawodowych, kodeksu pracy. Wiedzą, gdzie są słabe punkty i doskonale to wykorzystują. Znają także świetnie Statut Związku i niekorzystne dla nas zapisy, jak na przykład paragraf 19, uniemożliwiający nam tworzenie w oddziałach podstawowych organizacji związkowych – mówi Zbigniew Matuszewski. – Powinniśmy mieć możliwość w ramach „Solidarności” utworzenia innej organizacji, np. zajmującej się tylko związkowcami z dystrybucji. Te ograniczenia w naszym Statucie są dla nas niekorzystne. Tracimy ludzi, zamiast ich pozyskiwać. W ten sposób niszczymy Związek.

Hanna Kujawińska opowiada o dzisiejszym funkcjonowaniu firmy i Związku. Przypomina, że wcześniej związkowcy mogli się często spotykać z prezesem, a teraz muszą jeździć

na rozmowy do Warszawy. To duże utrudnienie i dużo cięższe negocjacje.

– Czujemy, że mamy związane ręce. Nie możemy nic zrobić na naszym podwórku. Kiedy jedziemy do Warszawy, są tam przedstawiciele z całej Polski. A wszędzie są różne problemy i często zupełnie odmienne od naszych – tłumaczy wiceprzewodnicząca „S”. Związkowcy dodają, że „S” w ich gdańskiej firmie wynegocjowała wcześniej np. korzystniejsze płace dla pracowników niż Związek w innych oddziałach.

## Z ludźmi trzeba rozmawiać. Dlatego dojeżdżamy do punktów dystrybucji gazu, organizujemy tam spotkania z naszymi członkami, ale również często ze wszystkimi, którzy chcą nas wysłuchać. Pokazujemy w ten sposób, iż to my jesteśmy dla ludzi i że warto do nas należeć.

– W innych oddziałach celem jest dojście z płacami do naszego poziomu, który już osiągnęliśmy. Uzyskać u nas podwyżki będzie teraz wręcz niemożliwe. Musimy walczyć o nasze wynagrodzenia, ale obawiamy się ich zamrożenia – mówi Hanna Kujawińska.

Przewodniczący tłumaczy, że świat się zmienia, więc i Polska, i gospodarka, zatem i Związek powinien się do tego dopasować.

– Powinniśmy zawsze o krok wyprzedzać rząd, mieć strategię na najbliższy termin, ale też na później, na kilka lat naprzód – mówi Zbigniew Matuszewski. – A nie tak, jak teraz. Rząd robi wszystko, żeby nas niszczyć, a my nie mamy pomysłu, jak temu przeciwdziałać, a nawet sami się niszczymy nawzajem.

## Musimy być skuteczni

Przewodniczący i wiceprzewodnicząca „S” podkreślają, że bardzo przydatne są w ich pracy związkowej szkolenia organizowane przez Region Gdański.

– Szkolenia są na bardzo dobrym poziomie – mówi Ku-



Hanna Kujawińska i Zbigniew Matuszewski.

jawińska. – Chętnie z nich korzystamy, zależało nam także, aby brali w nich udział nie tylko działacze funkcyjni, ale i inni związkowcy. Dziś jednak pracodawca nam to uniemożliwia. Zbigniew Matuszewski dodaje, że docenić trzeba także pomoc Działu Prawnego, a szczególnie dr. Waldemara Uziaka.

– Doktor Waldemar Uziak bardzo nam pomógł – wyjaśnia przewodnicząca „S”. – Pracodawca działał na pograniczu prawa, znał zapisy Statutu Związku oraz kodeksu pracy i ustawy o związkach zawodowych. Pomoc prawna, jaką uzyskaliśmy, pozwoliła nam skutecznie negocjować zapisy dotyczące układu zbiorowego pracy, funduszu socjalnego, regulaminu pracy czy zasad oddelegowywania pracowników.

Przewodnicząca „S” opowiada o problemach związanych z podpisaniem w maju tego roku układu zbiorowego pracy. Będzie on obowiązywał od 1 lipca

– Pomimo odwołania prezesa Adama Kielaka, negocjacje prowadzono wówczas z p.o. prezesem Andrzejem Dębogórskim. Już miało dojść do jego podpisania, ale powołano nowego prezesa. Wtedy Dębogórski, z którym wszystko uzgadnialiśmy, odmówił podpisania ZUZP – tłumaczy Matuszewski. – To było tak: w poniedziałek się dogadaliśmy, we wtorek zarząd wprowadził przerwę, po czym oznajmił, że nie podpisze z nami układu, bo odwołano prezesa Polskiego Gazownictwa. Było nas wtedy w Warszawie 14 osób. Oznajmiłiśmy, że zostajemy i będziemy okupować spółkę. Byliśmy zdeterminowani. Wtedy, po długich rozmowach, prezes PGNiG nakazał podpisanie z nami układu.

Szefowie „Solidarności” relacjonują, że byli wytrwali w rozmowach z pracodaw-

cą. – Spotykaliśmy się np. po południu, a rozmowy trwały do wieczora, kiedyś nawet do pierwszej w nocy. Mówiliśmy, że mamy czas. Możemy spotykać się wieczorami, w niedziele, soboty i święta. Ale on widocznie nie miał czasu albo chęci, bo zmógł – mówi Matuszewski.

## Jesteśmy dla ludzi

Matuszewski mówi, że pracownicy mają różne bonusy, jak np. program emerytalny, zgodnie z którym pracodawca odprowadza 7 procent wynagrodzenia na fundusz, oprócz wypłaty Barbórki są jubilatki, urlopy okolicznościowe, polegające na tym, że pracownik w ciągu roku dostaje dodatkowy dzień płatnego urlopu okolicznościowego, np. na ślub dziecka, jeśli nie ma już urlopu wypoczynkowego.

Nawet specyfika działalności spółki nie jest przeszkodą związkowców z „Solidarności” w utrzymaniu dobrej komunikacji.

– Z ludźmi trzeba rozmawiać. Dlatego dojeżdżamy do punktów dystrybucji gazu, organizujemy tam spotkania z naszymi członkami, ale również często ze wszystkimi, którzy chcą nas wysłuchać. Pokazujemy w ten sposób, iż to my jesteśmy dla ludzi i że warto do nas należeć. Umawiamy się najczęściej za pośrednictwem e-maili, również tych prywatnych – relacjonuje Kujawińska.

Matuszewski dodaje, że członkowie „S” są mobilizowani do współpracy i odpowiedzialności za zakład i Związek.

– Wysyłamy do naszych członków mailowo wszystkie informacje, projekty. Jednocześnie prosimy o uwagi, podpisujemy, co im się podoba, a co nie. Tym sposobem ludzie wiedzą, co robimy, czują się potrzebni i współodpowiedzialni

za zakład i Związek – tłumaczy przewodnicząca „S”.

Dodaje, że wspólnie wyznają zasadę, że trzeba się liczyć ze zdaniem innych, słuchać ich, nie być przekonanym, iż tylko samemu ma się rację i najlepsze pomysły. Przykładem na dobrze funkcjonującą komunikację i partnerstwo są spotkania prezydium.

– Wszyscy się dobrze znamy, lubimy się – opowiada Kujawińska. – Ale też podstawą jest wzajemny szacunek. Uważamy, że każdy może mieć gorszy dzień. Chcemy, by wszyscy mogli wyrażać swoje poglądy, nawet wtedy, jeśli inni się z nimi nie zgadzają czy też odbywa się to w dynamiczny sposób. Ale potem po dyskusji nie chowamy urazy. Jesteśmy nadal przyjaciółmi. Wspieramy się nawzajem.

## Ludzie „Solidarności”

– Mnie się wydaje, że zawsze byłem przewodniczącym – żartuje Zbigniew Matuszewski. – Mając 14 lat, zostałem przewodniczącym w internecie w Gdańsku dla dwóch zakładów: stoczni i gazownictwa. Dzisiaj jestem przewodniczącym „Solidarności”. To już trzecia kadencja. Cieszę się z tego bardzo. To dla mnie ogromna satysfakcja. Powtarzam sobie, że stale muszę się uczyć, słuchać ludzi, zastanawiać się, czy na pewno wszystko robię dobrze, czy może powinienem coś zmienić.

Hanna Kujawińska należy do „Solidarności” od 1989 roku. Mówi, że w tamtych czasach Związek dawał poczucie wolności.

– Dziś Związek daje poczucie bezpieczeństwa. Ale także bycia z innymi, porozmawiania. Bardzo sobie cenię, że mogę pomagać innym. Mamy mądrych i bardzo fajnych ludzi w Związku i to dodatkowa satysfakcja.

Olga Zielińska



SEKCJA EMERYTÓW I RENCISTÓW REGIONU GDAŃSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# Zawsze w pierwszym szeregu

**D**ziękuję za pracę w Związku, za to, co zrobiliście i co robicie nadal. Chociaż czas na zasłużone emerytury i na odpoczynek, nigdy nie zostawicie nas samych; w każdym naszym działaniu jesteście w pierwszym szeregu. Za tę energię, za poświęcony czas, serdecznie dziękuję – tymi słowami dziękował delegatowi **Krzysztof Doła** – przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów

Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego, które odbyło się 29 kwietnia w Sali Akwen w Gdańsku.

Po wprowadzeniu sztandaru Regionalnej Sekcji EiR, uczczeniu minutą ciszy zmarłych członków sekcji oraz powitaniu delegatów i gości, wśród których był przewodniczący Krzysztof Doła i członek Prezydium RG **Stefan Gawroński**, nastąpiło otwarcie zebrania, zgodnie z zatwierdzonym porządkiem obrad.

W wyniku wyborów przewodniczącym sekcji – po raz kolejny – został **Jan Klasa**. Wybrano również 18-osobową Radę Sekcji oraz Komisję Rewizyjną. Podczas Walnego Zebrania przyjęto sześć uchwał, m.in. Uchwałę nr 5/2014 r., w której WZD zobowiązuje nowo wybraną Radę Sekcji EiR do interwencji w krajowym sekretariacie w sprawie dotyczącej waloryzacji emerytur i rent.



Barbara Ellwart Nowe władze sekcji.

## Wybrane komisje (cz. 6)

KM Urząd Morski w Gdyni, Ilona Górską
KZ Dovista Polska, Tomasz Muszyński
KM Energa-Operator SA Oddział w Gdańsku, Andrzej Bogucki
KZ Teatr Miejski w Gdyni, Iwona Walkusz
KZ Spółdzielnia Mieszkaniowa CHEŁM w Gdańsku, Andrzej Klimkowski
KZ ELMOR SA w Gdańsku, Jan Filiponek
KM SKANSKA SA w Gdańsku, Zbigniew Kowalczyk
KO SKANSKA SA w Gdańsku, Paweł Wilke
KM Akademia Morska w Gdyni, Marek Lubowiecki
KZ Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, Marek Fostiak
KP Pracowników Poczty Polskiej Oddział Regionalny Centrum Usług Poczтовых w Gdyni, Mieczysław Trybulowski
KM Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Puckiej, Barbara Bakun-Czyżykowska
KZ Dom Pomocy Społecznej w Gdańsku, Jadwiga Domaszewicz-Tyburka
KT Powiatu Starogardzkiego, Leszek Wójcik
KZ Politechnika Gdańska, Tadeusz Szymański
KM Szpital Specjalistyczny w Wejherowie, Marzena Zocholl
KZ Pomorski Zakład Przewozów Regionalnych, Kazimierz Solejewski
KM Pracowników Oświaty i Wychowania w Starogardzie Gdańskim, Ewa Ceroń-Szmaglińska
KM Pracowników Oświaty i Wychowania w Tczewie, Alicja Olszewska
KZ Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i Miejskiego w Gdańsku, Waldemar Langiewicz
KM DALMOR SA w Gdyni, Teresa Wcisło
KZ Muzeum Zamkowe w Malborku, Waldemar Jaszczyński
KZ PSS SPOŁEM w Sopotcie, Halina Pustówka
KZ Kolejowe Zakłady Usługowe w Gdyni, Krystyna Reclaw
KZ Port Północny w Gdańsku, Andrzej Kołodziejski
KZ Polska Filharmonia Bałtycka w Gdańsku, Brygida Muchowiecka
KM Stocznia Remontowa Shipbuilding SA w Gdańsku, Krzysztof Żmuda
KZ Jacht Klub Gdańsk, Edward Woronecki
KM Pracowników Kultury Fizycznej i Sportu w Gdańsku, Andrzej Furmaga
KM Pracowników Oświaty i Wychowania Gminy Brusy, Aleksandra Turowska
KM Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni, Mirosław Kamieński
KZ Nadleśnictwa Cewice, Teodor Żurawski
KZ Nadleśnictwa Starogard Gdański, Mieczysław Tałaska
KZ Szpital Specjalistyczny w Chojnicach, Tadeusz Majka
KZ Szpital św. Jana w Starogardzie Gdańskim, Iwona Jachimowska
KZ Kolejowe Przedsiębiorstwo Turystyczno-Wypoczynkowe NATURA TOUR w Gdańsku, Tomasz Brzeziński
KZ Szpital Dziecięcy Polanki w Gdańsku, Marzena Czarna
KM Indywidualnych Członków Związku przy ZRG, Mirosław Rekowski
KZ Morski Instytut Rybacki w Gdyni, Kordian Trelija
KM Zakłady Farmaceutyczne POLPHARMA SA w Starogardzie Gdańskim, Leszek Świeczkowski
KZ ECO w Malborku, Mariusz Kud
KZ Przedsiębiorstwo NOGAT w Malborku, Dariusz Wołowski
KO Krajowa Spółka Cukrowa POLSKI CUKIER SA o/ Cukrownia Malbork, Zbigniew Jezierski
KZ Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych FOSFORY w Gdańsku, Janusz Derwojed
KZ Polski Rejestr Statków SA w Gdańsku, Ewa Kahlweihls
KZ Zakłady Odzieżowe WYBRZEŻE SA w Gdyni, Stefan Frydrychowski
KZ Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Starogardzie Gdańskim, Edmund Zieliński
KZ Pol-Dróg Gdańsk, Tomasz Grajewski
KZ INTER BALT w Gdańsku, Tadeusz Jażdżewski
KZ Polskie Linie Kolejowe SA, Zakład Linii Kolejowych w Gdyni, Waldemar Marciniak

## W trosce o los seniorów

O najważniejszych działaniach Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w ubiegłej kadencji oraz o planach na lata 2014-2018 mówi przewodniczący Rady Sekcji **JAN KLASSA**.

– Które działania w latach 2010-2014 były, Pana zdaniem, najważniejsze?

– Najważniejsze były działania nagłaśniające i wyjaśniające coraz trudniejszą sytuację materialną i zdrowotną emerytów i rencistów. Robiliśmy to między innymi poprzez protesty, pikiety, informacje prasowe, organizowanie konferencji. Bardzo ważna była także działalność w terenie – kół i komisji terenowych.

– Na czym polegała ta działalność?

– Na niesieniu pomocy chorym i niesprawnym członkom Związku, na organizowaniu spotkań i wycieczek, na wspólnym udziale w uroczystościach patriotycznych.

– Co udało się osiągnąć w poprzedniej kadencji, a czego nie załatwiliście Państwo – jako sekcja?

– W sprawach ogólnospołecznych spektakularnych sukcesów nie osiągnęliśmy, ale akcje nagłaśniające tragiczną sytuację materialną i rosnące zubożenie naszej grupy społecznej oraz krytyczny stan opieki medycznej w naszym kraju na pewno dotarły do znacznej części społeczeństwa. Po to organizowaliśmy wspomniane protesty, pikiety. Niestety, brak działań rządu wskazuje, że do koalicji Platforma-PSL żadne działania, nie docierają. Natomiast w zakresie działalności terenowej nasza organizacja radzi sobie całkiem dobrze.

– Które działania będziecie Państwo kontynuowali w nowej kadencji?

– Konieczne jest kontynuowanie działań nagłaśniających sytu-

ację emerytów i rencistów oraz monitorowanie systemu opieki medycznej. Poza tym nadal realizujemy akcję sprzeciwu wobec oszukańczej waloryzacji za 2011 r. Zgodnie z procedurą wstępną, pozwy kierowane do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w naszym Regionie złożyło około 200 osób.

– Dlaczego tylko 200 osób?

– Ponieważ wstępna procedura jest bardzo uciążliwa i znaczna część emerytów „wykruszyła się”, ale akcja trwa nadal. Jeśli chociaż jeden pozew w trybunale wygra, wygrają wszyscy emeryci i renciści, którzy na tej waloryzacji byli stratni. Szansa na wygraną jest duża, ponieważ decyzja Trybunału Konstytucyjnego o uznaniu waloryzacji za zgodną z konstytucją została podjęta przewagą uzyskaną zaledwie jednym głosem.

**Sekcja Emerytów i Rencistów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zrzesza 2511 osób.**

– Jakie plany ma Sekcja Emerytów i Rencistów na najbliższy czas?

– W naszym Związku trwają wybory. W dniach 28-29 czerwca 2014 r. odbędą się wybory do Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”. Będziemy dążyli do wprowadzenia zmian w działalności rady, bo w ostatniej kadencji działania Rady Sekretariatu nas nie satysfakcjonowały. Liczymy na to, że nowo wybrana rada będzie bardziej aktywna i skutecz-

niejsza; co w konsekwencji nam ułatwi pracę związkową.

– Delegaci Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów ponownie powierzyli Panu funkcję przewodniczącego Rady Sekcji. Co spowodowało, że zdecydował się Pan wstąpić do Związku?

– Do NSZZ „Solidarność” należałem od 1980 roku. Byłem wówczas pracownikiem Gdańskiej Stoczni Remontowej, obecnie – Stoczni im. Józefa Piłsudskiego. W pracę społeczną zaangażowałem się jeszcze przed powstaniem „Solidarności”. Przez pięć kadencji byłem członkiem zarządu Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w stoczni, w tym cztery kadencje jako przewodniczący zarządu. Stocznia zatrudniała wówczas ponad 6 tysięcy pracowników i była to bardzo odpowiedzialna praca społeczna. Przed przejściem na emeryturę byłem przewodniczącym Komisji Wydziałowej NSZZ „S” na jednym z największych działów stoczni: Z-1 – Zakładu Budowy Doków.

– Piastowanie funkcji przewodniczącego jest bardzo odpowiedzialne i wiąże się z wieloma trudami. Dlaczego zdecydował się Pan na ponowne kandydowanie?

– Ponownie kandydowałem do prowadzenia Regionalnej Rady Sekcji Emerytów i Rencistów, ponieważ nie potrafiłbym już żyć bez kontaktu z ludźmi, bez konkretnego zajęcia. Na pewno przyczyną przyjęcia tej funkcji nie są finansami ani z innymi profitemi, gdyż w moim przypadku jest to zajęcie całkowicie charytatywne. Przez całe życie pracowałem społecznie i trudno byłoby mi z tej pracy zrezygnować, zwłaszcza że uważam, iż są jeszcze ważne sprawy, którymi mogę się zająć.

Rozmawiała  
Barbara Ellwart

FOT. BARBARA ELLWART



WZD SEKCJI KRAJOWEJ PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

# Wzmocnić stoczniowe struktury

**Mirosław Piórek został ponownie wybrany na przewodniczącego Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność”. Delegaci WZD SKPO, który odbył się 16 maja w Stężycy, wybrali go jednogłośnie.**

– Chwila zadowolenia z otrzymanych od was głosów trwa niestety krótko. Cztery lata pracy przed nami. Chciałbym, żebyśmy za ten czas mogli poszczycić się nowymi osiągnięciami, podpieranymi konkretnymi, podpisanymi ważnymi dokumentami. Tego sobie i wam wszystkim życzę – powiedział po ogłoszeniu wyników **Mirosław Piórek**.

Mirosław Piórek w trakcie sprawozdania z działalności sekcji przypomniał podpisanie w Brukseli ważnego dokumentu – porozumienia między przedstawicielami związków zawodowych i pracodawców dotyczącego norm socjalnych w europejskim przemyśle stoczniowym.

– Wspólnie z kolegami pomysłaliśmy, że jeśli nie możemy w Polsce nic zrobić w kwestii poprawy warunków pracy dla wszystkich zatrudnionych w branży stoczniowej, zacznijmy działać na arenie międzynarodowej. I stąd nasze zaangażowanie w powstanie tego ważnego dokumentu.

Mirosław Piórek przypomniał, że dokument ten ma szczególne znaczenie dziś, kiedy związkowcy czują, iż nie mają w Polsce partnera do rozmów.

– Prawda jest taka, że upadły trzy największe stocznie – mówił przewodniczący SKPO. – Dlatego musimy ratować nasz ogłódzony sytuacją i tworzyć fundamenty pod tworzenie silniejszych struktur branży stoczniowej.

Przewodniczący zapowiedział, że jego celem będzie m.in. działanie na rzecz poparcia Sekretariatu Metalowców.

Prowadzący zebranie **Krzysztof Żmuda** przedstawił sprawozdanie finansowe z działalności Rady Sekcji w poprzedniej kadencji.

Delegaci wybrali 11-osobową Radę Sekcji oraz osmiu delegatów na Kongres Sekretariatu Metalowców.

Gośćmi specjalnymi WZD byli: **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, **Marian Krzaklewski**, przedstawiciel „S” w międzynarodowych

strukturach związkowych oraz przewodniczący Sekretariatu Metalowców **Bogdan Szozda**.

– Bez przemysłu okrętowego nie byłoby żeglugi, więc to naturalne, że branża stoczniowa jest mi bliska – mówił przewodniczący ZRG.

Krzysztof Dośła nawiązał do współpracy rządu ze związkami zawodowymi w Polsce i innych krajach.

– W Niemczech kanclerz zabiega o zaproszenie związków przez kilka miesięcy. W Polsce, jeśli na spotkaniu pojawi się jakikolwiek przedstawiciel rządu, to najwyżej na pięć minut. Gdyby polscy ministrowie byli rozliczani ze swojej pracy, to u nas byłoby tak samo jak w Niemczech.

Przewodniczący ZRG przypomniał, że również po stronie przedsiębiorców nie ma partnerów do dialogu.

– Organizacje pracodawców niestety cały czas zachowują się jak instytucje lobbystyczne, które mają własne interesy. Dialog jest środkiem do zawierania porozumień na szczeblu krajowym, branżowym, zakładowym. Ale ze strony pracodawców widzieliśmy, że była najczęściej jedynie chęć, aby spotkać się po to, żeby nie podpisać żadnego porozumienia – mówił Dośła.

Dodał, że Związek tak naprawdę jest na początku drogi budowania nowych postaw pracodawców, ich nowego myślenia. W podobnym tonie wypowiedział się Marian Krzaklewski.

– Polska jest na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o zorganizowanie się pracodawców, o ich przedstawicielstwo w UE. Austria ma np. 100-procentowe zorganizowanie się pracodawców w strukturach – relacjonował Krzaklewski.

Bogdan Szozda wiele mówił o Sekretariacie Metalowców.

– W Sekretariacie Metalowców mamy osiem sekcji. Jest to zbiór branż, które tak naprawdę decydują o gospodarce naszego kraju. Zrzeszamy około 50 tys. członków – relacjonował Szozda. – W naszym Związku nie ma obligatoryjnej przynależności do branż. Tym sposobem wiele zakładów nie ma przynależności branżowej. Według mnie, istotą funkcjonowania sekretariatów i sekcji jest wynegocjowanie ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. A to, że jest taka właśnie sytuacja powoduje, że nie możemy ich wynegocjować.

– Mamy środki na organizowanie się, na funkcjonowanie. Powinniśmy określić sobie model docelowy, nawet jeśli dojście do niego miałyby nam zająć kilka lat – tłumaczył Piórek.

Krzysztof Dośła odniósł się także do struktur branżowych.

– Mnie do nich przekonywać nie trzeba – stwierdził przewodniczący ZRG. – Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków należy do Międzynarodowej Federacji Transportowców. Uważam, że bez funkcjonowania w branżach nie ma funkcjonowania Związku.



FOT. OLGA ZIELIŃSKA

Od lewej: przewodniczący SKPO **Mirosław Piórek**, przewodniczący Sekretariatu Metalowców **Bogdan Szozda** i **Roman Gałęzewski**, przewodniczący KM NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej.

Szozda przedstawił także funkcjonowanie związków w innych krajach. – Związki na świecie działają w branżach. Może w przyszłym roku, kiedy będzie zjazd statutowy, uda się coś w tej kwestii zmienić. Bo w takim kierunku powinien iść nasz Związek – dowodził Szozda.

Podobnego zdania był Mirosław Piórek, zauważając konieczność funkcjonowania Polski w strukturach międzynarodowych.

– Polityki przemysłowej Polski nie ma. Jest polityka przemysłowa Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, ale nie Polski. Nas w Brukseli praktycznie nie ma. Inne państwa mają tam swoje biura, przedstawicielstwa. I to jest przyszłość, jeśli chodzi o zabezpieczenie miejsc pracy. Robimy to, czego nie robi rząd. Jeśli nas tam nie będzie, będzie to miało konsekwencje dla przyszłych miejsc pracy. Dlatego statut Związku nie powinien nam przeszkadzać, ale wręcz nas wspierać w naszych działaniach – mówił przewodniczący SKPO.

Według Mirosława Piórka, przewodniczący Regionu powinien mieć zastępców, będących przedstawicielami danych branż.

– Mamy środki na organizowanie się, na funkcjonowanie. Powinniśmy określić sobie model docelowy, nawet jeśli dojście do niego miałyby nam zająć kilka lat – tłumaczył Piórek.

Krzysztof Dośła odniósł się także do struktur branżowych.

– Mnie do nich przekonywać nie trzeba – stwierdził przewodniczący ZRG. – Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków należy do Międzynarodowej Federacji Transportowców. Uważam, że bez funkcjonowania w branżach nie ma funkcjonowania Związku.

Przewodniczący ZRG przyznał, że brak jest rządowej polityki wsparcia dla polskiego przemysłu stoczniowego.

– Spotkałem się w tym roku kilkakrotnie z przedstawicielami rządu. Rozmawialiśmy na temat przemysłu stoczniowego – mówił Dośła. – Patrzę z bólem serca na to, co robi rządowa spółka ARP z naszym przemysłem. Same poręczenia kredytowe to już ponad miliard złotych. Gdyby te pieniądze spowodowały rozwój polskiego przemysłu, że podpisano by z pracownikami umowy o pracę, to powiedziałbym, że fajnie, iż funkcjonuje agencja. Ale tak nie jest. Na Wybrzeżu

Zachodnim nie będzie za chwilę już żadnej stoczni. My się z tego nie cieszymy, bo potem może przyjść kolej na nas.

Dośła dodał, że jedynym inicjatorem dyskusji o polityce dotyczącej przemysłu, jego przyszłości, jest Związek, ale nie rząd.

Marian Krzaklewski, związkowy przedstawiciel w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym, dodał, że ze strony Polski nie było zaangażowania w rozmowach z Brukselą, aby ratować rodzimym przemysłem stoczniowym.

– Nigdy ze strony Polski nie było ubiegania się o zgodę na pomoc finansową dla polskich stoczni ze strony państwa. A przecież takie sytuacje powinny mieć miejsce. Można było się powołać na restrukturyzację, na różne aspekty. Ale należało uprzedzić decyzje KE. Nigdy nie było jednak takiej sytuacji, żeby rząd Polski upominał się o umożliwienie pomocy polskiemu przemysłowi stoczniowemu – tłumaczył Krzaklewski.

Delegaci byli zgodni, że w nowej kadencji należy działać na rzecz wzmocnienia struktur branżowych i będzie to jednym z celów działań SKPO.

*Olga Zielińska*

## Z Gdańska do sekcji

Wewnętrzna demokracja w „Solidarności” nie zwalnia. W maju przyszedł czas na przeprowadzenie wyborów w sekcjach krajowych. Możemy mieć powody do dumy – związkowców z Regionu Gdańskiego tradycyjnie już obdarzono dużym zaufaniem.

Funkcje przewodniczącego utrzymał nie tylko **Mirosław Piórek** w Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego, ale również pozostali liderzy „S” w branży morskiej: **Andrzej Kościak** z „S” w PLO (Sekcja Krajowa Marynarzy i Rybaków) i **Mariusz Polom** z „S” Portu Gdynia (Krajowa Sekcja Portów Morskich). O wyborach w tych organizacjach piszemy szerzej na innych stronach „Magazynu”.

Z kolei przewodniczącym Sekcji Krajowej Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych został **Zbigniew Sikorski**, szef „S” w SM POLMLEK-Mańkowskiego, dotychczas przewodniczący sekcji mleczarsko-spożywczej. **Wojciecha Litewskiego** z „S” w OPEC Gdynia wybrano ponownie na wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Ciepłownictwa.

Czterech przedstawicieli Regionu Gdańskiego weszło w skład Rady Sekcji Krajowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S”: przewodniczący regionalnej oświatowej „S” **Wojciech Książek** (z największym, ponad 90-procentowym poparciem!), **Krzysztof Jędrzejczyk** z „S” w Gdańsku oraz **Zdzisława Hacia** i **Monika Kończyk** (wybrana do Prezydium Rady) z „S” w Gdyni.

Wielu związkowców z Regionu Gdańskiego zostało delegatami swoich sekcji na kongresy poszczególnych sekretariatów. Ich aktywność i sukcesy na forum krajowym to także dowód na rozwój Związku w regionie.

(ach)



# Polskie drogi 1989-2014

25 lat upłynęło od zapoczątkowania przemian ustrojowych i społecznych. Żyjemy we własnym państwie, może niedoskonałym, ale dającym szansę na zrozumienie, jaką wartością jest wolność.

## 1989

5 kwietnia – podpisanie porozumień Okrągłego Stołu  
17 kwietnia – Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie legalizuje NSZZ „Solidarność”  
4 czerwca – pierwsza tura częściowo wolnych wyborów do Sejmu i wolnych wyborów do Senatu, zakończona zwycięstwem kandydatów Komitetów Obywatelskich z poparciem „Solidarności”  
24 sierpnia – Tadeusz Mazowiecki powołany na urząd premiera; prezydentem jest Wojciech Jaruzelski; resortami siłowymi kierują Florian Siwicki (MON) i Czesław Kiszczak (MSW)  
29 grudnia – Sejm przywraca nazwę „Rzeczpospolita Polska” oraz herb – orła w koronie

## 1990

27-30 stycznia – XI Zjazd PZPR, kończący działalność partii komendą M.F. Rakowskiego „Sztandar PZPR – wyprowadzić!”  
11 kwietnia – koniec GUKPPiW, zniesienie cenzury  
27 maja – pierwsze wolne wybory samorządowe  
9 grudnia – w pierwszych powszechnych wyborach prezydenckich zwycięża Lech Wałęsa

## 1991

23-24 lutego – III KZD „S”. Po wyborze Lecha Wałęsy na prezydenta Marian Krzaklewski nowym przewodniczącym „S”  
31 marca – rozwiązanie struktur Układu Warszawskiego  
16 kwietnia – rusza Giełda Papierów Wartościowych  
27 października – pierwsze w pełni demokratyczne wybory parlamentarne

## 1992

4 czerwca – nocą z 4 na 5 czerwca Sejm uchwała wotum nieufności wobec rządu Jana Olszewskiego

## 1993

7 stycznia – Sejm przyjmuje ustawę „O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”  
28 maja – Sejm RP na wniosek NSZZ „S”, większością jednego głosu odwołuje rząd Hanny Suchockiej  
17 września – prezydent Lech Wałęsa przyjmuje meldunek gen. Leonida Kowalowa o zakończeniu wycofywania wojsk rosyjskich z Polski

## 1994

9 lutego – ulicami Warszawy przechodzi manifestacja NSZZ „Solidarność”, w której bierze udział blisko 100 tys. osób  
22 września – Marian Krzaklewski prezentuje Zgromadzeniu Narodowemu obywatelski projekt Konstytucji RP NSZZ „S”, poparty przez 1,3 mln Polaków

## 1995

1 stycznia – denominacja złotego  
19 listopada – Aleksander Kwaśniewski zwycięża Lecha Wałęsę w drugiej turze wyborów prezydenckich

## 1996

18 lutego – referendum uwłaszczeniowe, którego inicjatorem jest NSZZ „Solidarność”. Większość biorących udział w głosowaniu opowiedziała się za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia, jego wyniki nie były wiążące z powodu nieprzekroczenia 50-procentowej frekwencji  
8 czerwca – powstaje centroprawicowa koalicja AWS

## 1997

2 kwietnia – Zgromadzenie Narodowe przyjmuje Konstytucję RP  
lipiec – gigantyczna powódź (55 ofiar śmiertelnych)  
21 września – AWS wygrywa w wyborach parlamentarnych i wprowadza do Sejmu 201 posłów

## 1998

23 lutego – papież Jan Paweł II i prezydent Aleksander Kwaśniewski ratyfikują konkordat  
18 grudnia – ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej

# SCENA POLITYCZNA

Wraz ze zwycięstwem kandydatów Komitetów Obywatelskich w 1989 r. rozpoczęło się tworzenie partii politycznych. Powstawały w wyniku „wojny na górze” i rozbicia obozu postsolidarnościowego oraz podziałów w opozycji, które ujawniły się po upadku PRL.



Gdańsk, 20 kwietnia 1989 r.

Przed 1989 r. od lat 70. działała Konfederacja Polski Niepodległej, a od 1987 – UPR oraz LDP „Niepodległość”.

## Partyjna eksplozja

Wraz z rozbięciem monopolu przewodniej siły narodu, czyli PZPR, i stronnictw sojusznicych ZSL i SD wybuchło tłumione w PRL życie polityczne. Z Komitetów Obywatelskich, które wygrały częściowo wolne wybory, wylaniały się partie polityczne.

Niektóre nawiązywały do tradycji II RP. Nie powiodły się jednak próby mec. Władysława Sily-Nowickiego przywrócenia Stronnictwa Pracy. Do tradycji narodowej demokracji odwoływał się ZChN i jego lider Wiesław Chranowski, a do tradycji ruchu ludowego – PSL. Ludowcy współtworzyli rządy Waldemara Pawłaka, Józefa Oleksego, Włodzimierza Cimoszewicza i Donalda Tuska.

W miejsce rozwiązanej w styczniu 1990 r. monopartii PZPR powstała Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), na czele której stanął Aleksander Kwaśniewski. SdRP nie zaszkodziła sprawa moskiewskich pieniędzy, pożyczki zaciągniętej na jej funkcjonowanie w ZSRS. SdRP współtworzyła SLD, który w 1991 r. zdobył 60 miejsc w Sejmie.

Spore znaczenie na polskiej scenie politycznej miała „partia ludzi rozumnych”, czyli Unia Demokratyczna (UD), utworzona w 1990 r. na bazie Ruchu Oby-

watelskiego Akcja Demokratyczna. Na jej czele stanął ówczesny premier Tadeusz Mazowiecki, a nieformalnym organem prasowym – po odebraniu znaczka „Solidarności” – stała się „Gazeta Wyborcza”, pierwotnie projektowana jako gazeta całej opozycji.

Wśród działaczy UD byli m.in.: Jacek Kuroń, Bronisław Geremek, Hanna Suchocka, pełniąca w latach 1992-1993 urząd premiera, Władysław Frasyniuk.

W pierwszych całkowicie wolnych wyborach z 1991 r. swoją reprezentację po raz pierwszy wystawił NSZZ „S”, zdobywając 27 miejsc w Sejmie i 11 mandatów w Senacie. W 1991 r. misję tworzenia rządu z powodzeniem zakończył Jan Krzysztof Bielecki, jeden z liderów Kongresu Liberalno-Demokratycznego powstałego w 1990 r. Jego twórcami byli też m.in.: Donald Tusk, Grzegorz Schetyna, Paweł Piskorski i Janusz Lewandowski. KLD brał udział w koalicji, która tworzyła rządy Jana Krzysztofa Bieleckiego (1991 r.) i Hanny Suchockiej. KLD w 1993 r. nie przekroczył progu wyborczego, a w 1994 r. z połączenia UD i KLD powstała Unia Wolności.

W grudniu 1991 roku po Bieleckim premierem został mec. Jan Olszewski. Jego rząd upadł w dramatycznych okolicznościach nocą z 4 na 5 czerwca 1992 r. po wykonaniu sejmowej uchwały o ujawnieniu części zasobów archiwalnych MSW. Premiera Olszewskiego w wyniku „nocnej zmiany” zastąpił Waldemar Pawlak.

## Wraca postkomuna

Postkomunistyczna lewica, czyli koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD jest partią od 1999 r.), wygrała wybory w 1993 r. (20,4 proc. głosów i 171 mandatów w Sejmie). NSZZ „S” zabrakło niespełna 14 tys. głosów, by przekroczyć próg wyborczy do Sejmu. Związek zdobył 9 mandatów senatorskich.

Po wyborach z 1993 r. SLD i Polskie Stronnictwo Ludowe utworzyły rząd, na czele którego po raz drugi stanął Waldemar Pawlak. Po jego dymisji kolejno urzędy premierów sprawowali politycy SLD – Józef Oleksy i Włodzimierz Cimoszewicz.

W 1995 roku lewica sięgnęła też po fotel prezydencki, na którym przez dwie kadencje zasiadał Aleksander Kwaśniewski.

## „S” na ratunek

Od czerwca 1996 r. „Solidarność” jako jedyna siła zdolna do zjednoczenia rozdrobnionej prawicy i centrum patronowała koalicji Akcji Wyborczej Solidarność (AWS), z przewodniczącym Marianem Krzaklewskim, ówczesnym liderem Związku.

Wybory parlamentarne w 1997 r. przyniosły zwycięstwo ugrupowaniom skupionym w AWS, którą współtworzyły m.in. NSZZ „Solidarność”, dominujący w niej Ruch Społeczny AWS, Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów (PChD, PC i RdR), ZChN, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe (SKL) i Porozu-

FOT. WOJCIECH MILEWSKI



STOPA BEZROBOCIA W POLSCE  
STYCZEŃ 1990-STYCZEŃ 2014



mienie Ludowe. Koalicja AWS była podporządkowana rządowi Jerzego Buzka w latach 1997-2001.

W wyborach w 2001 r. lista AWS Prawicy uzyskała 729 tys. głosów (5,6 proc.) i nie przekroczyła progu wyborczego 8 proc. dla koalicji. AWSP zdobyła tylko 7 mandatów

senatorskich. „Solidarność” zmieniła wektory, nie angażując się bezpośrednio w przedsięwzięcia polityczne.

Cementowanie sceny

Po wyborach w 2001 r. koalicja SLD i Unii Pracy utwo-

rzyła rząd, a premierem został Leszek Miller. Trzy lata później zastąpił go Marek Belka.

W styczniu 2001 r. Maciej Płażyński, wówczas z RS AWS, Andrzej Olechowski i Donald Tusk ogłosili powołanie nowej formacji, Platformy Obywatelskiej RP.

PO miała także innych ojców chrzestnych. Do ich grona zgłosił akces generał Gromosław Czempieński, opowiadając, że „odbył wtedy olbrzymią liczbę rozmów, a przede wszystkim musiał przekonać Olechowskiego i Piskorskiego do pewnej koncepcji”.

Historia Platformy Obywatelskiej to droga od budowania politycznego image na sprzeciwie wobec politycznego układu do partii pragmatyków, której spoiwem jest władza. Donald Tusk od 2007 r. jest premierem.

Z PO o rząd dusz konkuruje Prawo i Sprawiedliwość, największa obecnie partia opozycyjna, wywodząca się z Porozumienia Centrum, partii u swego początku chadeckiej, powstałej w 1990 r. z inicjatywy Jarosława Kaczyńskiego. W 2001 r. z PC powstało Prawo i Sprawiedliwość (PiS), które współtworzyły osoby wywodzące się też z RS AWS i z ZChN. W wyborach w 2005 r. PiS zdobył 27 proc. głosów i 155 mandatów, współtworząc, przy udziale LPR i Samoobrony RP, rząd Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego. Wybory prezydenckie w II turze wygrał zaś Lech Kaczyński.

10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem zginął prezydent i przedstawiciele najwyższych władz. W 2010 r. w II turze wybory prezydenckie wygrał Bronisław Komorowski.

Rok później wybory parlamentarne wygrała PO (39,18 proc.), wyprzedzając PiS (29,89 proc.), Ruch Palikota, SLD i PSL.

Artur S. Górski

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE  
W POLSCE 1990-2013



\*) Płaca po przeliczeniu na nowe zł. Przy czytaniu wykresu należy wziąć pod uwagę inflację, która w roku 1990 wyniosła 587 proc., w latach 1991-2000 – 272,6 proc., w latach 2000-2013 – 36,5 proc.

# KONIEC JAŁTY

Proces przystępowania Polski do NATO został zapoczątkowany w 1989 r., po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w polityce zagranicznej, co umożliwiło rozpoczęcie starań o wstąpienie do NATO.

Rok później Polska i NATO nawiązały stosunki dyplomatyczne. Po likwidacji Układu Warszawskiego Polska znalazła się przejściowo w strefie zmniejszonego bezpieczeństwa. W tej sytuacji uznano, że sojusz jest jednym z niezbędnych filarów bezpieczeństwa europejskiego i w 1992 r. oficjalnie sformułowano dążenie do uzyskania pełnego członkostwa w NATO.

W 1993 r. Borys Jelcyń oświadczył, że Rosja nie ma

obiekcji odnośnie wstąpienia Polski do NATO. W 1994 r. Polska przystąpiła do „Partnerstwa dla pokój”, którego celem było przygotowanie do współdziałania wojskowego z krajami NATO i polscy żołnierze z 6. Brygady Desantowo-Szturmowej zostali włączeni w skład Brygady Nordyckiej.

W 1996 r. przyjęto ustawy o cywilnej kontroli nad armią i strukturze Ministerstwa Obrony Narodowej. Przeprowadzono zmiany w samych siłach zbroj-

nych pod kątem współdziałania z siłami NATO.

W listopadzie 1997 r. szefowie dyplomacji 16 państw NATO podpisali w Brukseli protokoły o przystąpieniu Polski, Czech i Węgier do Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).

12 marca 1999 r. w Independence (USA) podpisane zostały dokumenty ratyfikacyjne o wstąpieniu Polski do NATO. Od tego momentu Rzeczpospolita Polska formalnie stała się członkiem NATO i w Sojuszu Atlantycznym zyskała gwarancje bezpieczeństwa, a jednocześnie stała się częścią wspólnoty wolnych narodów.

(asg)

1999

1 stycznia – reforma administracyjna państwa (tworząca 16 województw) wraz z reformą ochrony zdrowia, edukacji i emerytalną  
12 marca – oficjalne przyjęcie do NATO Polski, Czech i Węgier  
11 czerwca – papież Jan Paweł II w Sejmie

2000

8 października – Aleksander Kwaśniewski zwycięża w pierwszej turze wyborów prezydenckich (53,9 proc.). Marian Krzaklewski uzyskuje 15,57 proc. głosów

2001

16-19 sierpnia – pielgrzymka Jana Pawła II do Polski; poświęcenie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach

2002

27 września – Janusz Śniadek przewodniczącym NSZZ „S”, sprawował tę funkcję dwie kadencje

2003

7-8 czerwca – referendum unijne; za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej opowiada się 77,45 proc. głosujących, frekwencja 58,85 proc.

2004

1 maja – Polska członkiem Unii Europejskiej.  
31 lipca – otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego

2005

2 kwietnia – umiera Jan Paweł II, wielki papież z Polski  
25 września – zwycięstwo PiS w wyborach parlamentarnych (33,7 proc. głosów)  
23 października – Lech Kaczyński zwycięża Donalda Tuska w drugiej turze wyborów prezydenckich

2006

12 maja – powołanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA)  
14 lipca – powołanie rządu Jarosława Kaczyńskiego (PiS-LPR-Samoobrona)

2007

16 listopada – pierwszy rząd Donalda Tuska  
21 grudnia – Polska przystępuje do układu z Schengen o ruchu bezwizowym

2008

25 października – po 25 latach budowy oddanie do użytku linii metra Kabaty – Młociny w Warszawie

2009

9 stycznia – nowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku obrony, rezygnująca z poboru  
14 lipca – były premier Jerzy Buzek przewodniczącym Parlamentu Europejskiego

2010

10 kwietnia – w tragedii lotniczej pod Smoleńskiem ginie prezydent RP Lech Kaczyński, jego małżonka i najwyżsi rangą urzędnicy oraz dowódcy wojskowi  
4 lipca – Bronisław Komorowski zwycięża Jarosława Kaczyńskiego w drugiej turze wyborów prezydenckich  
21 października – Piotr Duda wybrany na przewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „S”

2011

23 marca – w Świnoujściu wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Gazoportu; budowa trwa  
11 listopada – w dniu Święta Niepodległości ulicami Warszawy przechodzi wielotysięczny Marsz Niepodległości; dochodzi do spowodowanych przez lewaków starć z policją

2012

11 maja – Sejm uchwała nowelizację ustawy o emeryturach i rentach podwyższającą wiek emerytalny do 67 roku życia  
czerwiec – XIV Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 rozgrywane w Polsce i na Ukrainie

2013

26 czerwca – NSZZ „S”, OPZZ i FZZ opuszczają Komisję Trójstronną  
14 września – ulicami stolicy przechodzi marsz protestu „Dość lekceważenia społeczeństwa”, w którym uczestniczy około 100 tys. związkowców

2014

27 kwietnia – kanonizacja św. Jana Pawła II i Jana XXIII



# Patriotyzm gospodarczy po 25 latach

Czy jest możliwy patriotyzm gospodarczy w dobie globalizacji? Otóż zachowania patriotyczne w biznesie nie są anachronizmem, ale stanowią o sile gospodarki.

**P**atriotyzm gospodarczy nie sprowadza się tylko do kupowania polskich produktów, co wspiera rodzimych producentów i chroni miejsca pracy. To także edukacja i długofalowa polityka gospodarcza państwa wspierająca rodzimych wytwórców, promocja polskich marek, polityka podatkowa państwa, uściślenie i ujednoczenie systemu finansowego, tak by wielkie hipermarkety i banki nie uciekały od podatków. Banki „nie cierpią” z powodu opodatkowania. KGHM i Orlen, w których Skarb Państwa ma tylko 30-procentowe udziały, płacą więcej podatków niż sektor bankowy.

W 1989 r. triumfowały koncepcje liberalne. Ich główny promotor w Europie Środkowej Jeffrey David Sachs po przeprowadzeniu dramatycznej deindustrializacji, upadku przemysłu i zapatrzenia na magię rynku oraz sprawczą siłę usług

i finansów doszedł do wniosku, że zrobił błąd. W 1989 r. to właśnie Sachs, wówczas 35-latek, przygotował wstępny projekt transformacji polskiej gospodarki – tzw. planu Balcerowicza i doradzał rządowi **Tadeusza Mazowieckiego** we wprowadzaniu reform gospodarczych.

## Gospodarka na uwięzi

Po 25 latach mamy 70-procentowy udział kapitału zagranicznego w gospodarce i blisko 400 mld dolarów długu zagranicznego, co ma potężny wpływ na nasz potencjał.

Mamy skolonizowaną gospodarkę, zwłaszcza w sektorze bankowym, więc koszty kredytów konsumenckich są trzykrotnie wyższe niż w strefie euro. Nie mamy własnych wielkich sieci handlowych, własnego przemysłu motoryzacyjnego, cementowni. Nawet wiodące gałęzie gospodarki,

jak przemysł petrochemiczny, chemiczny czy energetyczny – są uzależnione od zamówień zagranicznych i dostaw komponentów z zagranicy.

Czołgi Leopard 2 z demobilu Bundeswehry, F-16 bez pełnej zdolności bojowej, „dreamlinery” w permanentnym serwisie i włoskie Pendolino, o które toczy się spór handlowy – to efekt decyzji ludzi znanych z imienia i nazwiska.

Tak rozumieją patriotyzm gospodarczy decydenci, a wśród nich były minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej **Sławomir Nowak**, któremu, jak sam mówi, nawet zegarek „ufundowali” rodzice z renty i emerytury.

## Made in Zachód?

Nie bacząc, że produkujemy lokomotywy „Husarz” i nowoczesne składy pociągów, zamówiliśmy w ALSTOM we włoskim Savigliano owe Pendolino – „wahadełko”, które witaliśmy z propagandowymi splendorami.

Tymczasem niemal bez echa przeszedł fakt, iż w połowie kwietnia na trasę Gdynia – Wrocław wyjechał pociąg z nowoczesnymi wagonami. Zastosowano w nim ciśnieniowo-szczelne przejścia międzywagonowe, co umożliwia zestawienie składu o charakterystyce zbliżonej do pociągu zespolonego, jakim jest m.in. Pendolino. Wagony są dostosowane do jazdy z prędkością eksploatacyjną 160 km na godz. Skład wyprodukowała poznańska Fabryka Pojazdów Szynowych im. Hipolita Cegielskiego.

Gdyby rząd włożył 2 mld złotych w bydgoskie zakłady PESA, które robią składy m.in. dla Niemiec i Rosji, w NEWAG z Nowego Sącza, w fabrykę H. Cegielskiego i w poznańskie ZNTK, zamiast wydawać je na Pendolino, to mielibyśmy potężnych eksporterów.

W maju br. fabryka Autosan, której początki sięgają

1832 r., została wystawiona na sprzedaż. Zakład wciąż produkuje autobusy i realizuje kontrakty oraz... zdobywa nowe, a Prokuratura Okręgowa w Krośnie prowadzi śledztwo w sprawie upadłości fabryki.

## Czy istnieje polska gospodarka?

Pozostały nam małe i średnie przedsiębiorstwa. Są u nas montownie AGD i motoryzacyjne, bez wkładu naszej myśli technologicznej. Jesteśmy za to potentatami w uprawie jabłek, malin i owoców miękkich. Naszą specjalnością jest też tania siła robocza.

Japończycy, właściciele Wedla, produkują nam ptasie mleczko, a wódkę robią Rosjanie, Amerykanie, Francuzi. Nadal doganiamy takie kraje, jak Słowenia, Grecja i Portugalia, a nawet Czechy, które przecież do krezusów nie należą.

Artur S. Górski

# Bezrobocie i demograficzna zapaść

Zmiany społeczno-gospodarcze, podjęte w celu ratowania niewydolnej gospodarki po czasach schyłkowego PRL, wpłynęły na stopniowe zwiększanie się bezrobocia.

**W**edług danych GUS, w styczniu 1990 r. bezrobocie rejestrowane wynosiło 0,3 proc., by w roku 1993 osiągnąć 16,4 proc.

Wyhamowanie bezrobocia nastąpiło w latach 1997-98. Od kwietnia do listopada 1998 r. stopa bezrobocia spadła poniżej 10 proc., do 9,5 proc. w sierpniu 1998 r. Od 1999 roku bezrobocie ponownie rosło, by w lutym 2003 r. osiągnąć dramatyczne 20,7 proc. Było to głównie wynikiem końca kilkuletnich gwarancji pracowniczych, które w procesie prywatyzacyjnym otrzymali zatrudnieni.

Spadek bezrobocia rejestrowanego następował ponownie od połowy 2005 r., by w maju 2008 r. spaść poniżej 10 proc., nawet do 8,8 proc. w październiku 2008 r. Od tego czasu bezrobocie znów idzie w górę.

Stopa bezrobocia rejestrowanego w marcu br. wyniosła według metodologii GUS 13,5 proc. (na Pomorzu – 13,4

proc.). W urzędach pracy na koniec marca zarejestrowanych było 2 184 tys. osób. To o 72 tys. mniej niż w lutym.

– Tak duży spadek bezrobocia w marcu po raz ostatni miał miejsce w Polsce w 2008 r. – cieszył się **Władysław Kosiniak-Kamysz**, minister pracy i polityki społecznej. Czy miał powody do radości?

Według prognoz OECD, bezrobocie wliczone wg metodologii Eurostatu (odmiennej od GUS) wzrosło w Polsce do końca 2014 roku do poziomu 11,4 proc. z 10,7 proc.

Ponad 2 mln Polaków bez stałego zajęcia to bomba społeczna. Mało pocieszające jest, iż Grecja, Hiszpania, Portugalia Słowacja i Irlandia borykają się z większym bezrobociem.

W kraju najwyższy poziom bezrobocia odnotowano w powiecie szydłowieckim – 38,6 proc, a na Pomorzu w nowodworskim – 31,1 proc., sztumskim – 27,9 proc. i malborskim – 26,2 proc.

Na drugim biegunie znajduje się Poznań, gdzie odno-

towano rekordowo niską stopę bezrobocia – 4,2 proc., Gdynia (6,6 proc.) i Sopot (5 proc.).

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej szacuje z kolei, że rolnictwo ukrywa około pół miliona osób praktycznie bezrobotnych.

Bezrobocie byłoby znacznie wyższe, gdyby nie wymuszona ekonomiczna emigracja. Tylko w ubiegłym roku liczba Polaków przebywających poza granicami zwiększyła się o 100 tysięcy, do 1,6 miliona osób. To oznacza, że nad Wisłą pozostało 37,1 miliona, a więc tyle, ile było nas w 1984 r. Według danych demografa, **prof. Krystyny Iglickiej**, rektora Uczelni Łazarskiego, w ciągu najbliższych pięciu lat wyjedzie z kraju kolejne 500 tysięcy.

W Polsce od 1989 r. liczba dzieci do lat 17 zmniejszyła się o 36 proc., czyli o ponad 4 miliony – alarmują **Antoni Szymański** i **Paweł Wosicki**, członkowie Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski.

Na zmniejszającej się liczbie Polaków korzystają te kraje, które rodacy wybierają za cel emigracji.

(asg)

# Przemiany na plus, ale...

Po 25 latach my, Polacy, jesteśmy w lepszym punkcie, bo jesteśmy zaradni, inteligentni, nie dołują nas niepowodzenia. To państwo za nami nie nadąza.

W badaniach TNS Polska „Czwierć wieku zmian – optymizm kontra pesymizm” ankietowani wypowiedzieli się na temat 24 obszarów życia, które zmieniły się w ciągu 25 lat.

Okazało się, że zaledwie 26 proc. z nas wskazuje na wolność jako zaletę RP.

Negatywnie oceniana jest sfera pracy. Jak wynika z sondażu, 72 proc. ankietowanych uważa, że w wymiarze pracy, w możliwości jej znalezienia i utrzymania, nastąpiło pogorszenie. Sytuację pozytywnie oceniło 17 proc. badanych. 9 procent nie widzi różnicy.

Najlepiej wypadł obszar poświęcony wyposażeniu gospodarstw domowych w sprzęt AGD. 85 proc. ankietowanych twierdzi, że jest zdecydowanie lepiej, tylko 4 proc. udzieliło negatywnej odpowiedzi. Ankietowani zauważyli też pozytywne zmiany w sferze usług telekomunikacyjnych, w transporcie lotniczym i w jakości dróg.

Polacy nie są zadowoleni z jakości publicznej służby zdrowia (62 proc. badanych wypowiada się negatywnie), z polityki rodzinnej (46 proc. odpowiedzi negatywnych, 26 proc. pozytywnych) i pomocy państwa dla ludzi w trudnej sytuacji materialnej (47 proc. odpowiedzi negatywnych, pozytywnych 27 proc.).

Bilans zmian w odniesieniu do większości aspektów życia okazał się mimo to pozytywny (w przypadku 19 obszarów więcej jest osób dobrze oceniających zmiany). Jednak negatywne i pozytywne opinie równoważą się. 39 proc. ankietowanych uważa, że zmiany poszły w złym kierunku, a 38 proc., że w dobrym. 18 procent badanych uważa, że sytuacja nie uległa zmianie.

Z kolei z sondażu Grupy IQS dla „Pulsu Biznesu” przeprowadzonego w kwietniu 2014 r. wynika, że tylko co czwarty Polak twierdzi, że w PRL żyło mu się lepiej. Większość nie chciałaby jednak powrotu socjalizmu.

50 proc. respondentów ocenia przemiany gospodarcze ostatnich 25 lat dobrze lub bardzo dobrze. Przeciwną opinię wyraża 29 proc., a 21 proc. nie ma zdania.

Podobnie widzimy własną sytuację materialną – 52 proc. uważa, że ich bliskiej rodzinie żyje się lepiej niż ćwierć wieku temu, a 24 proc., że gorzej niż w PRL.

(asg)



# Norweski model dialogu społecznego i odpowiedzialności

Rozmowa z ANDRZEJEM MATLĄ, ekspertem Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

– W ubiegłym roku trzy centrale związkowe: NSZZ „Solidarność”, OPZZ oraz Forum Związków Zawodowych opuściły Komisję Trójstronną ds. Społeczno-Gospodarczych stwierdzając, że ta formuła prowadzenia dialogu społecznego w Polsce się wyczerpała. W sytuacjach kryzysowych, kiedy zawiodą dotychczasowe rozwiązania, próbujemy uczyć się od najlepszych. W opinii wielu ekspertów Unii Europejskiej takim krajem jest Norwegia.

– Mówiąc o „uczeniu się od najlepszych” mamy na myśli przede wszystkim aspekt społeczny norweskich rozwiązań, w których istotne miejsce przypada daleko idącej sprawiedliwości społecznej, silnym i wpływowym związkom zawodowym, współpracy między związkami i organizacjami pracodawców. Norweskie związki zawodowe określa się jako umiarkowane i „odpowiedzialne” (prawo do strajków realnie ograniczone jedynie do okresu, w którym się negocjuje porozumienie generalne). Zyskują w ten sposób duży wpływ na niemal wszystko, co się dzieje w Norwegii. Nie tylko na kształtowanie warunków pracy i na poziom wynagrodzeń.

Szczególne miejsce przypada norweskiemu systemowi rokowań zbiorowych, który jest modelem wielopoziomowym, w którym system scentralizowany uzupełniany jest współpracą i negocjacjami na poziomie zakładu pracy. Tak zwane porozumienie generalne – zwane po prostu „konstytucją rynku pracy” – definiuje zasadnicze cele i określa zasady oraz procedury. Zapisy na temat wynagrodzeń i warunków pracy znaleźć można w porozumieniach sektorowych i lokalnych.

Nie sposób pominąć w tym kontekście istnienia mocnych zapisów ustawy o środowisku pracy (norweski odpowiednik m.in. naszej ustawy o związkach zawodowych), które chronią prawa pracowników, wspomaganie przez istnienie organów nadzorczych na poziomie centralnym i lokalnym. Ustawa ta podkreśla również odpowiedzialność pracodawców i pracowników za tworzenie zdrowego środowiska pracy.

– O skutkach każdego sporu, negocjacji, a więc także prowadzonego dialogu decyduje siła uczestniczących w nim partnerów. Jaką pozycję w tym

procesie mają norweskie związki zawodowe?

– Silne zorganizowanie zarówno po stronie pracodawców, jak i pracowników i ich wzajemne relacje budowane były przez wiele dziesięcioleci. Poziom uzwiązkowienia, w porównaniu z innymi krajami, jest wysoki i wynosi 52 proc. Ponadto istnieją długie tradycje rokowań zbiorowych oraz publicznych regulacji w odniesieniu do konfliktów przemysłowych. Niewątpliwie na tle innych krajów europejskich jest to ewenement.

Szeroki zakres funkcji sprawowanych przez związki zawodowe w zakładach pracy jest ważnym powodem poparcia dla związków zawodowych. Mam na myśli współzarządzanie przedsiębiorstwami i uczestnictwo pracowników w ich organach zarządzających.

– W Polsce przyjęliśmy uznawać za równoprawne strony dialogu społecznego przedstawicieli rządu, pracodawców i pracowników. Jaki model dialogu funkcjonuje w Norwegii?

– Podstawowym filarem norweskiego modelu jest bliska współpraca na poziomie centralnym między silnymi związkami zawodowymi, organizacjami pracodawców i państwem. Taka trójstronna współpraca okazuje się być efektywna i co do tego panuje powszechny konsensus wśród głównych sił politycznych. Współdziałanie trójstronne różni się znacznie od naszego polskiego wyobrażenia na ten temat, zarówno pod względem instytucjonalnym, jak i co do treści. Zbiorowe stosunki pracy w Norwegii cechuje silna obecność państwa przy określaniu wynagrodzeń, w mediacjach i w rozstrzyganiu sporów, a także w ustawowym regulowaniu praw pracowniczych. Tym samym model norweski jest modelem bazującym na współpracy, w którym społeczni partnerzy odgrywają centralną rolę w społecznym zarządzaniu. Stowarzyszenia pracodawców i związki zawodowe są bardzo zaangażowane w tworzenie nowych ustaw i regulacji rynku pracy. Współpraca obecna jest na wszystkich poziomach, od przedsiębiorstwa do szczebla rządowego i parlamentarnego.

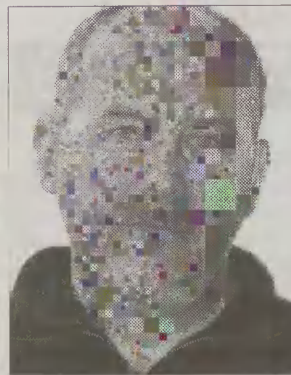
Do rozwoju i zmian przyczyniają się komisje wyznaczone przez rząd lub ministerstwa. W skład tych komisji wchodzi organizacje pracodawców i pracowników. Komisje te mogą su-

gerować rozwiązania w kwestiach takich, jak: polityka dochodowa, procedury rokowań i polityka rynku pracy. Funkcjonują też komisje stałe, np. powołana w 1962 roku Komisja Kontaktowa ds. Polityki Przychodowej. Jest to nieformalna komisja, bezpośrednio podlegająca premierowi. Przy jej udziale rząd dyskutuje ze stronami dialogu społecznego podstawy kształtowania wynagrodzeń i przedstawia swoje poglądy przed rundą rokowań zbiorowych w celu moderowania wzrostu inflacji i wynagrodzeń. W 2003 r. rząd powołał też Polityczną Radę Pracy. Administracyjną odpowiedzialność za jej pracę ponosi minister pracy. W jej skład wchodzi te same organizacje, co obecne w Komisji Kontaktowej.

– W toczącej się u nas dyskusji nad stworzeniem nowego, zrównoważonego modelu dialogu społecznego często słyszymy opinie, że proponowane przez stronę związkową rozwiązania są realne tylko dla krajów bogatych, o rozwiniętych gospodarkach – podczas gdy pierwsze norweskie umowy pracownicze powstawały na początku ubiegłego wieku...

– Z pewnością norweskie rozwiązania są wynikiem długotrwałego, nierozdzelnego procesu. Pierwsza organizacja pracownicza powstała w tym kraju w 1894 roku. Norwegia była wówczas jednym z najbiedniejszych państw Europy. Od zakończenia I wojny światowej aż do połowy lat trzydziestych bardzo popularne były tam idee skrajnie lewicowe. Od zakończenia kryzysu lat trzydziestych Norweska Partia Pracy i LO dokonały radykalnej zmiany, rezygnując raz na zawsze z idei rewolucyjnych. Nową reformistyczną linię norweskich socjalistów symbolizuje ich główne hasło z kampanii wyborczej z 1933 roku: „Cały naród w pracy” – w rozumieniu, że każdy ma mieć pracę. Hasło to obowiązuje do dzisiaj. Socjaldemokratyczna centrala związkowa LO i główna organizacja pracodawców (wówczas NAF) podpisały w 1935 roku pierwszą w historii Norwegii „umowę generalną”. Taki był początek norweskiego modelu.

Nowa współpraca między LO i NAF doprowadziła do szeregu ważnych reform. Zasiłek emerytalny został wprowadzony już w 1936 roku, nieco później zasiłek dla bezrobotnych. Z niewielkimi wyjątkami norwescy socjalde-



mokracy rządząli zawsze sami, bez partnera koalicyjnego. Ich wpływ na politykę norweską, ale także na mentalność całego społeczeństwa był i pozostał bardzo duży. Szefowie LO byli najczęściej również członkami zarządu centralnego, a do 1995 roku praktykowane było również zbiorowe członkostwo związków zawodowych w tej partii.

Dlatego zapewne rządząca od września ubiegłego roku Partia Konserwatywna na pewno z norweskiego modelu społecznego opartego na dialogu nie zrezygnuje.

Oczywiście, dzisiaj Norwegia dzięki swej zamożności nie musi, jak zdecydowana większość pozostałych państw europejskich, pozyczać pieniędzy, by finansować swój olbrzymi sektor publiczny.


– Zrównoważony rozwój to nie tylko efekt wieloletnich tradycji, ale też wypracowywanych wciąż lepszych rozwiązań w relacjach społecznych. Norwegia wyprzedza wszystkich we wprowadzaniu i przestrzeganiu regulacji z obszarów reprezentatywności,

odpowiedzialności za środowisko, równego traktowania.


– By dopełnić obrazu dialogu społecznego w Norwegii, należy niewątpliwie powiedzieć kilka słów o społeczeństwie obywatelskim. Tworzy je cała gama organizacji i stowarzyszeń niezależnych. Wśród nich możemy wymienić bardzo aktywne w Norwegii organizacje ochrony środowiska, organizacje praw człowieka, jak Komitet Helsiński czy Amnesty International, organizacje religijne, jak Kirkenes bymisjon (Kościelna misja miejska), a także organizacje sportowe, na przykład Norweski Związek Narciarski oraz rozmaite inicjatywy społeczne na rzecz walki z rasizmem i narkomanią. Często organizacje te otrzymują spore wsparcie finansowe od rządu lub władz niższego szczebla. Mają też dobry dostęp do środków masowego przekazu, łącznie z telewizją publiczną. Zwykle się żartobliwie mówi, że tam, gdzie dwóch Norwegów, tam powstaje już jakieś stowarzyszenie. Stopień obywatelskiego zaangażowania społeczeństwa jest niebywale wysoki i pozostaje w dużym kontraście do naszej polskiej sytuacji.

Rozmawiał  
Dariusz Wasielewski


Źródło: Materiały informacyjne wydane w ramach projektu „To be or not to be CSR” („Być albo nie być społecznie odpowiedzialnym w biznesie”) dofinansowanego z Norwegii poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009-2014, w ramach Programu Godna Praca i Dialog Trójstronny



INNOVATION  
NORWAY



TO BE or  
NOT TO BE  
CSR



norway  
grants

---

Region Gdański NSZZ „Solidarność” zaprasza do udziału w jednym z 16 seminariów „To be or not to be CSR” („Być albo nie być społecznie odpowiedzialnym w biznesie”) przygotowywanych w każdym powiecie województwa pomorskiego. Ich celem jest promocja dialogu społecznego oraz zasad społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw (CSR) wśród pomorskich pracodawców, pracowników, przedstawicieli związków zawodowych, związków pracodawców i mieszkańców naszego województwa. Szczegółowe informacje na temat projektu znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej [www.2becsr.eu](http://www.2becsr.eu)

**Biuro projektu**  
Region Gdański NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk  
tel. 58 308 42 45, fax 58 308 44 18  
e-mail: [j.sarkowska@solidarnosc.gda.pl](mailto:j.sarkowska@solidarnosc.gda.pl)

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009-2014, w ramach Programu Godna Praca i Dialog Trójstronny



Przeciętne wynagrodzenie brutto w kwietniu wyniosło **3976,8 zł**, co oznacza spadek w ujęciu miesiąc do miesiąca o **40,95 zł (-1,0 proc.)** – poinformował Główny Urząd Statystyczny.

GUS podał, że w przedsiębiorstwach w kwietniu było zatrudnionych **5 mln 514,5 tys. osób**, czyli w stosunku do roku poprzedniego zatrudnienie wzrosło o **37 tys. osób (+0,7 proc.)**, a w ujęciu miesięcznym nie zmieniło się.

**12,9 proc.** (ponad 110 tys. osób) wyniosła stopa bezrobocia na Pomorzu w kwietniu br. To **0,1 proc.** mniej niż w całym kraju. Najgorzej jest na Żuławach i Powiślu oraz w byłym województwie śląskim.

**88 tys.** kontroli pracodawców planuje przeprowadzić w 2014 r. Państwowa Inspekcja Pracy. W tym roku inspektorzy PIP na Pomorzu wykryli już **1,8 tys.** wykroczeń prawa pracy.

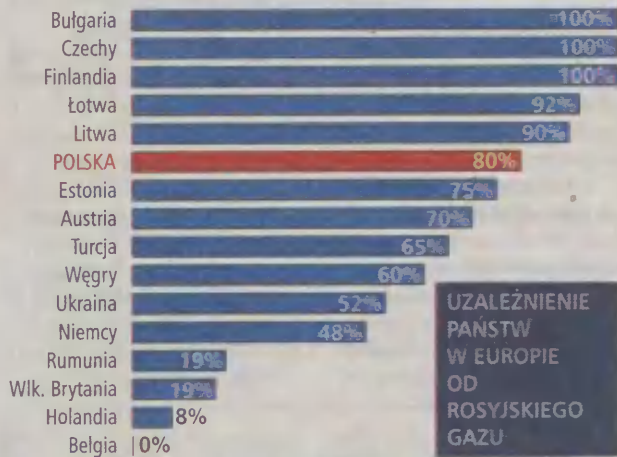
Inflacja bazowa w kwietniu (liczona rok do roku) wyniosła **0,8 proc.** – podał NBP. Wzrosły między innymi ceny żywności, leków i utrzymania, a spadły obuwia i ubrań.

## OPIESZAŁOŚĆ SĄDÓW – PRACOWNICY WOLĄ UGODY

Aż o 1/3 wzrosła w ciągu dwóch lat liczba ugód zawieranych przed sądami pracy w sprawach dotyczących zwolnień dyscyplinarnych z winy pracownika. To dane Ministerstwa Sprawiedliwości. Pracownicy wybierają najczęściej to rozwiązanie, licząc się z opieszałością sądów. 177 dni (około sześciu miesięcy) – tyle trwały w ubiegłym roku średnio postępowania z zakresu prawa pracy przed sądami rejonowymi i aż 270 dni (około 9 miesięcy) przed sądami okręgowymi. Najczęściej sądy wyższej instancji podtrzymują wyroki sądów pierwszej instancji. I to skłania pracowników do zawierania ugody.

## UZALEŻNIENI od rosyjskiego gazu

Wielkim problemem państw europejskich jest uzależnienie od rosyjskiego gazu. Okazuje się, że są kraje – Bułgaria, Czechy, Finlandia, które w 100 procentach bazują na surowcu sprowadzonym z imperium rządzonego przez Putina. Ale są takie, które obywają się bez rosyjskiego gazu lub sprowadzają go w śladowych ilościach. I tak Belgia nie sprowadza w ogóle rosyjskiego gazu, Holandia 8 proc. swojego zapotrzebowania, Szwajcaria 11 proc., a Wielka Brytania 19 proc. Polska niestety należy do krajów o wysokim stopniu uzależnienia od wschodniego sąsiada, bo aż 80 proc. naszego zapotrzebowania na gaz zaspokajamy rosyjskim surowcem.



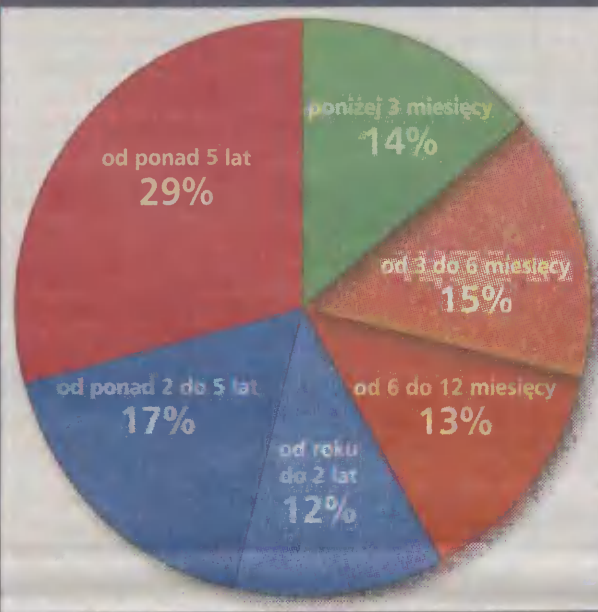
## POLAK DŁUGOTRWALE

# bezrobotny

Trzech na pięciu bezrobotnych jest bez pracy dłużej niż rok – wynika z kwietniowego sondażu CBOS. Długotrwale bezrobotnych mamy 58 proc., w tym 17 proc. nie ma zatrudnienia od ponad dwóch do pięciu lat, a 29 proc. nie pracuje od ponad pięciu lat. Osoby będące bez pracy od sześciu do dwunastu miesięcy stanowią 13 proc. wszystkich bezrobotnych, od trzech miesięcy do pół roku 15 proc., krócej niż kwartał – 14 proc.

Z zasiłku dla bezrobotnych utrzymuje się 9 proc. badanych bezrobotnych. Najwięcej, bo 66 proc., deklaruje, że utrzymuje się z dochodów uzyskiwanych przez innych członków rodziny, z własnej pracy żyje co trzeci bezrobotny, a 13 proc. z oszczędności. Dla 14 proc. źródłem dochodów są świadczenia z opieki społecznej, instytucji charytatywnych oraz Kościoła. 1 proc. respondentów przyznało, że utrzymuje się z nieuczciwie zdobytych środków finansowych.

### JAK DŁUGO POLSCY BEZROBOTNI POZOSTAJĄ BEZ PRACY?



## NA EMERYTURĘ W WIEKU 63 LAT w Niemczech

Rządząca w Niemczech koalicja uzgodniła ostatnie szczegóły reformy emerytalnej. Niemcy, którzy przepracowali 45 lat, będą mogli odejść na emeryturę w wieku 63 lat.

Propozycja zmiany ustawy to krok kanclerz Angeli Merkel w kierunku lewicowego koali-

cjanta – SPD. Był to jeden z warunków stworzenia rządowej „wielkiej koalicji” SPD i CDU/CSU, która rządzi Niemcami od grudnia 2013 roku.

Obniżenie wieku emerytalnego jest flagowym projektem SPD. Partia socjaldemokratyczna walczyła o zmianę wprowadzonego w 2007 r. prawa, które podwyższało wiek emerytalny do 67 roku życia. W 2007 roku poprzedni rząd z kanclerz Angelą Merkel na czele wprowadził stopniowe zwiększanie się wieku emerytalnego o dwa lata do 67. roku życia. Taki wiek miał w pełni zacząć obowiązywać w 2029 roku.

Według ustaleń partii koalicyjnych, na emeryturę w wieku 63 lat będą mogły przejść osoby, które przepracowały 45 lat. To główna zmiana w przygotowanej przez rządzącą w Niemczech koalicję reformie emerytalnej. Już w lipcu osoby, które przepracowały 45 lat, będą mogły po osiągnięciu wieku 63 lat przejść na emeryturę.

Z danych Eurostatu wynika, że Niemcy pracują dłużej od Greków, Hiszpanów i Francuzów. Zwykle przechodzą na emeryturę po ponad 37 latach pracy. Według Eurostatu, średnia w Unii Europejskiej to 35 lat pracy.

## DOBOSZ JANA więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)



## Mamy mało pielęgniarek

O tym, na jakim poziomie jest nasza służba zdrowia świadczy liczba pielęgniarek przypadająca na 1 tys. mieszkańców. W Polsce wynosi ona 5,4, na Węgrzech to 6,4,

w Czechach – 8,1, w Wielkiej Brytanii – 9,1, w Niemczech 11,3. W Danii jest zatrudnionych 15,4 pielęgniarek na 1 tys. mieszkańców, czyli prawie trzy razy tyle co w Polsce.

## Cytat miesiąca

Dlaczego udaje pan patriotę, a jest zdrajcą Polski?

*Marysia Sokółowska, licealistka z II Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie Wielkopolskim podczas spotkania z premierem Donaldem Tuskiem*



KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA, ODC. 24

# „Nikom nie godzi się stać w bezczynności”

Mamy nowego polskiego świętego, dlatego wręcz nie wypada nie powrócić raz jeszcze do jego nauczania. Wy-niesieni na ołtarze mają być przecież dla nas wzorcem do naśladowania i drogowskazem działań zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Tym razem przypomnimy zatem mniej znane dokumenty świętego Jana Pawła II – bo o nim oczywiście mowa.



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

cji z 1988 r., ma przy tym jasno wytyczony cel. Chrześcijaństwo „w działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu dobra wspólnego” mają „ożywiać duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość”.

## Solidarność oznacza umiar

Kolejnym nieco zapomnianym dokumentem jest encyklika „Sollicitudo rei socialis” („Troska społeczna”), ogłoszona przez Jana Pawła II w grudniu 1987 r. Wpisuje się ona w charakterystyczny dla papieża Polaka na przełomie lat 80. i 90. XX wieku nurt odczytywania klasycznych zasad i dokumentów chrześcijańskiej nauki społecznych w tworzących się nowych uwarunkowaniach geopolitycznych, kulturowych i społecznych. O ile „Centesimus Annus” było nawiązaniem do „Rerum novarum” Leona XIII, tak „Sollicitudo rei socialis” odwołuje się do encykliki „Popularem progressio” Pawła VI (w 20 rocznicę jej ogłoszenia), przypominając jego wezwanie do międzynarodowej solidarności bogatej globalnej Północy z biednym Południem. Jan Paweł II dostrzegał strukturalny charakter tego konfliktu, który do dziś nie został rozwiązany i stanowi jedno z najważniejszych ogólnoswiatowych ognisk zapalnych.

W swojej encyklice święty Jan Paweł do globalnej solidarności „dorzucił” tę w wersji społecznej, w ramach jednej wspólnoty narodowej. Skrytykował „nadmierną eksploatację zasobów” (rozwinął zresztą

## Godność i solidarność

Dzięki swej osobistej godności istota ludzka zawsze jest wartością w sobie i przez się, i wymaga, by traktowano ją jako taką, nigdy zaś jako przedmiot, który można użyć, narzędzie czy rzecz.

Osobista godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi. Wynika stąd absolutna niedopuszczalność jakiegokolwiek dyskryminacji, która niestety nie przestaje dzielić i poniżać rodziny ludzkiej: tak dyskryminacji rasowej i ekonomicznej, jak społecznej i kulturowej, politycznej, jak i gospodarczej itd. Każda dyskryminacja jest niedopuszczalną niesprawiedliwością nie tyle ze względu na napięcia i konflikty, do których może prowadzić w społeczeństwie, co na hańbę, którą przynosi godności osoby ludzkiej: nie tylko godności tego, kto pada ofiarą niesprawiedliwości, ale znacznie bardziej godności tego, kto niesprawiedliwości się dopuszcza.

Będąc podstawą równości wszystkich ludzi, godność osobista jest równocześnie źródłem ich współuczestnictwa i wzajemnej solidarności, bowiem dialog i komunია wywodzą się przede wszystkim z tego, kim ludzie »są«, a dopiero wtórnie z tego, co »mają».

Adhortacja apostolska „Christifideles laici” („O powołaniu i misji świeckich w Kościele”), rozdział III, część 37

Analizując naukę polskiego papieża najczęściej powołuje się na wielkie encykliki społeczne „Laborem exercens” i „Centesimus Annus”. Opisywaliśmy je także na łamach naszego „Magazynu”. Tymczasem święty Jan Paweł II opublikował 14 encyklik i tyle samo adhortacji apostolskich (dokumenty papieskie podsumowujące kolejne synody), które stanowią konsekwentny i wzajemnie komplementarny zbiór jego nauczania.

## Bierność jest winą!

Dobrym przykładem jest tu adhortacja „Christifideles laici” („O powołaniu i misji świeckich w Kościele”) z 1988 r., niejako zapowiadająca późniejszą o trzy lata encyklikę „Centesimus Annus”, gdy Jan

Paweł II podkreślał rolę „społeczności pośrednich” – takich jak związki zawodowe – które „uruchamiają tkankę społeczną, zapobiegając jej degradacji, jaką jest anonimowość i bezosobowe umasowienie”. Również w „Christifideles laici” Ojciec Święty wzywał chrześcijan do zaangażowania w życie Kościoła i społeczeństwa poprzez różne wspólnoty: „Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się stać w bezczynności. Rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwia sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w życiu publicznym”. Aktywność społeczna chrześcijan, tak bezpośrednio promowana przez Jana Pawła II w adhorta-

wątki ochrony środowiska, które w naszej analizie pominiemy) i pęd ku konsumpcji. Zamiast tego Ojciec Święty zaproponował „opcję czy miłość preferencyjną na rzecz ubogich” – społeczną odpowiedzialność „w stylu życia, decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr”. Innymi słowy – umiar i solidarność zamiast ślepego konsumpcjonizmu.

Warto dłuższego cytatu jest wyjątkowe zakończenie encykliki „Sollicitudo rei socialis”, pokazujące „żelazny optymizm” oraz imperatyw chrześcijańskiej walki o triumf dobra nad złem (w życiu indywidualnym i zbiorowym), a więc wartości, których świadectwo Jan Paweł II dał osobi-

ście: „Nie ma zatem podstaw do rozpacz, do pesymizmu ani do bierności. Nawet jeśli trzeba z goryczą powiedzieć, że tak jak można grzeszyć egoizmem, żądzą nadmierne go zysku i władzy, tak wobec pilnych potrzeb rzesz ludzkich pogrążonych w niedorozwoju można również uchybić przez lęk, niezdecydowanie, a w gruncie rzeczy przez tchórzostwo. Wszyscy jesteście wezwani, a nawet zobowiązani do stawienia czoła wyzwaniu. Wobec takich zagrożeń rozróżnienie pomiędzy ludźmi i krajami bogatymi a ludźmi i krajami ubogimi ma niewielkie znaczenie, prócz tego, że większa odpowiedzialność ciąży na tym, kto więcej ma i więcej może”.

Adam Chmielecki

Koledze Arturowi Tańculi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Brata

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej S.A.

Kolegom Ryszardowi Kleinszmidt i Leszkowi Kleinszmidt wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Ojca

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej S.A.

Mamo,

Czas zapamiętać Twoje kroki / I Twoje dłonie, zapach chleba, by kiedy przyjdzie sen głęboki, / ruszyć za Tobą w stronę Nieba...

Krzysztofowi Jędrzejcykowi wyrazy współczucia z powodu śmierci

## Mamy

składają koleżanki i koledzy z KMPOiW NSZZ „Solidarność” w Gdańsku oraz z Sekcji Oświaty Regionu Gdańskiego

Wyrazy współczucia dla Kolegi Andrzeja Glazika w związku ze śmiercią

## Mamy

składa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” we Flextronics w Tczewie



# Portowcy zmobilizowani na kolejną kadencję

**Mariusz Połom, wiceprzewodniczący „S” w porcie Gdynia, został wybrany na kolejną kadencję na przewodniczącego Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność”.**

**P**odczas Walnego Zebrania Delegatów sekcji, które odbyło się 22 maja w Gdyni, pokonał w wewnątrzsekcji rywalizacji **Jacka Szornaka**, przewodniczącego KZ NSZZ „S” w „Drobnicy” Portu Gdynia. Kierowana przez Mariusza Połoma Rada Sekcji otrzymała absolutorium za kadencję 2010-2014.

Jako priorytety na nową kadencję przewodniczący Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „S” wymienił m.in.: przygotowanie i zawarcie ponadzakładowego układu zbiorowego pracy portowców, realizację Konwencji MOP nr 137 dotyczącą określenia w Polsce statusu prawnego i podniesienia rangi dokerów (robotników portowych) oraz wzmocnienie wizerunku i działań informacyjnych portowych

związkowców. Główne problemy stojące przed branżą to prywatyzacja kolejnych spółek oraz brak branżowego i ogólnokrajowego dialogu społecznego. Z kolei jeden z największych sukcesów związkowców z portów w ostatniej kadencji to powstanie dużej organizacji związkowej w terminu DCT w Gdańsku.

Gośćmi zebrania portowców byli przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” **Krzysztof Doła** i przewodniczący Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków **Andrzej Kościak**. Przebieg procesu wyborczego z ramienia Krajowej Komisji Wyborczej nadzorował **Bogdan Olszewski**, sekretarz Prezydium ZRG NSZZ „S”.

Szef gdańskiej „S” **Krzysztof Doła** podsumował krótko kończącą się kadencję Związku i podziękował przedstawicielom portowców za zaangażowanie w działalność związkową. Przekazał również pisemne podziękowania dla Krajowej Sekcji Portów Morskich od przewodni-

czącego Komisji Krajowej **Piotra Dudy**.

**Andrzej Kościak** bardzo dobrze ocenił współpracę między obiema strukturami „Solidarności” w ramach gospodarki morskiej. – Marynarze i dokerzy współpracują, łączy nas wspólnota interesów. Najlepszym przykładem są tu układy zbiorowe pracy marynarzy, które chronią miejsca pracy portowców. Armatorzy i operatorzy w portach bardzo często próbują wykorzystać marynarzy jako tanią siłę roboczą, wykonując pracę robotników portowych, jak rozładunek statków. Dlatego przepisy układów zbiorowych pracy marynarzy zobowiązują władze portu do uzyskania zgody związków zawodowych portowców na wykonanie prac portowych przez marynarzy – argumentował **Andrzej Kościak**.

Sekcje krajowe portów morskich oraz marynarzy i rybaków działają wspólnie w ramach Sekretariatu Transportowców oraz Europejskiej (ETF) i Międzynarodowej Federacji Transportowców (ITF). W ramach tych struktur marynarze i portowcy



FOT. ADAM CHMIELECKI

wspólnie kontrolują przestrzeganie przepisów pracy i walczą z tzw. tanimi banderami (FOC) podczas corocznego Bałtyckiego Tygodnia Akcji. – To bardzo skuteczna, ale też efektywna kampania, która w sposób symboliczny pokazuje bardzo dobrą, codzienną współpracę związkowców z obu sekcji – podkreślił **Andrzej Kościak**.

Krajowa Sekcja Portów Morskich NSZZ „Solidarność” zrzesza 11 organizacji związkow-

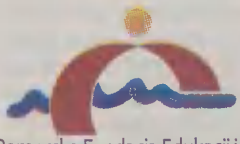
wych (zakładowych, międzyzakładowych i koordynacyjnych) działających w portach morskich w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Świnoujściu. Reprezentuje łącznie ponad 3200 portowców.

Podczas XIII WZD sekcji w Gdyni 22 maja delegaci wybrali również Radę Sekcji, Komisję Rewizyjną, delegatów na Kongres Sekretariatu Transportowców oraz przedstawiciela sekcji w Komitecie Uczuciowych Praktyk przy ETF oraz ITF.

(ach)

## Pięć lat FUNDACJI

**W tym roku mija 5 lat od powołania Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy. O podsumowanie dotychczasowej działalności i nakreślenie planów na przyszłość poprosiliśmy członków zarządu fundacji i Kapitułę Funduszu Stypendialnego.**



Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy



**ZBIGNIEW KOWALCZYK, prezes zarządu fundacji**

– Powołanie fundacji to wspólna inicjatywa Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i Związku Pracodawców Forum Okrętowe. Fundację utworzono, aby pomóc pracownikom i osobom bezrobotnym w kształceniu i uzyskiwaniu nowych kwalifikacji. Od 2010 roku fundacja wspiera rozwój utalentowanej młodzieży, realizując program Funduszu Stypendialnego, założonego i przez wiele lat prowadzonego przez regionalną gdańską Sekcję Oświaty. Fundusz jest ważną inicjatywą upowszechniającą idee „Solidarności”, wpisaną do Regionalnego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia dla Województwa Pomorskiego jako przedsięwzięcie na rzecz rozwoju zasobów ludzkich.

**WOJCIECH KSIĄŻEK, przewodniczący kapituły funduszu, inicjator jego założenia**

– Za nami już 11 edycji Funduszu Stypendialnego i przyznanych w ich trakcie ponad 450 stypendiów. Jako jeden z inicjatorów powstania funduszu i przewodniczący kapituły mam za co dziękować wielu wspaniałym osobom, organizacjom związkowym, które wspierały nas w tym wysiłku. Jednak rodzi się pytanie: co dalej? Myślę, że warto zachować to, co dobre, czyli pozyskiwać środki finansowe i przyznawać je młodym utalentowanym ludziom, często z rodzin niezamożnych, co niesie w sobie tak ważne poczucie nadziei i międzyludzkiej solidarności. Może warto rozszerzyć fundusz na inne regiony czy na studen-

tów. Można też rozszerzyć go o kategorię „stypendia naukowe”, na ciekawe prace magisterskie czy doktorskie z historii Polski. Warta zastanowienia jest organizacja specjalnych warsztatów, spotkań stypendystów. Na pewno te możliwości zwiększa powstanie i działalność Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy, co też należy wspólnie, sensownie rozwijać.

**STEFAN GAWROŃSKI, członek zarządu fundacji, członek kapituły funduszu**

– Uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego pozwoliło nam na skorzystanie z możliwości uzyskania odpisu 1 procenta podatku od osób fizycznych na naszą działalność. Wszystkim, którzy zdecydowali się przeznaczyć tę

kwotę dla fundacji, serdecznie dziękuję. W zależności od kwoty wpłaconych pieniędzy będziemy chcieli przeznaczyć je na pomoc dla współpracującej z nami Szkoły Przyszpitalnej Copernicus lub zainwestujemy je jako wkład własny do realizacji projektów dotyczących wiedzy, edukacji i rozwoju i na powiększenie kwoty stypendium dla uzdolnionej młodzieży. Mamy nadzieję, że w przyszłości odpis od podatku będzie stanowił podstawę działania fundacji i pozwoli na realizację statutowych działań na rzecz zdolnych młodych osób z rodzin, których nie stać na sfinansowanie rozwoju ich talentów.

**RENATA TKACZYK, dyrektor fundacji, członek kapituły funduszu**

– Wkrótce zostanie uruchomiony nowy Program Operacyjny Wiedza, Edukacja, Rozwój (PO WER), jego realizacja przypadnie na lata 2014-2020. Program jest instrumentem realizacji Strategii Europa 2020. Nowy program jest tak przygotowany, że umożliwi uczestnictwo w nim również niedużym organizacjom, takim jak Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy. Uważam, że dzięki temu w najbliższych latach fundacja będzie miała okazję zrealizować główny statutowy cel organizacji, jakim jest poprawa sytuacji społeczno-ekonomicznej grup dyskry-

minowanych na pomorskim rynku pracy, a w szczególności dzieci, kobiet i osób niepełnosprawnych. Wierzę, że za 10 lat ten cel zostanie zrealizowany.

**ANNA KOCIK, członek kapituły funduszu**

– Pomysł utworzenia Funduszu Stypendialnego dla utalentowanej młodzieży był przysłówiowym strzałem w dziesiątkę. Z roku na rok rośnie zainteresowanie otrzymaniem stypendium, powiększa się elitarna grupa stypendystów. Uzyskane środki pozwalają młodym ludziom na realizację planów i marzeń związanych z własnym rozwojem, poszerzeniem horyzontów, a czasem zaspokojeniem egzystencjalnych potrzeb. Stypendium jest narzędziem pozwalającym na wzbogacenie warsztatu, nabycie niezbędnych pomocy edukacyjnych, wyjazdy na obozy sportowe, kursy muzyczne czy plenery plastyczne. Uczeń, który osiąga wysokie wyniki w nauce, odnalazł swoją pasję i jest stypendystą, staje się wzorem dla innych. Dzięki finansowemu wsparciu Funduszu Stypendialnego młody człowiek może rozwijać swój talent, pogłębiać umiejętności i pokonywać kolejne stopnie wtajemniczenia. Każdego ze stypendystów mamy szansę usłyszeć w wielkich salach koncertowych, zobaczyć jego dzieła w galeriach czy podziwiać na olimpiadach sportowych. Może już wkrótce...



## Nie było nas, był las...

...nie będzie nas, będzie las – mówi stare polskie przysłowie. Las – zwłaszcza w Polsce – to świadek historii, miejsce pamięci, odpoczynku, rekreacji, edukacji, kontaktu z przyrodą, ale też źródło podstawowych zasobów (tlen, drewno, runo leśne), a nawet dochodów państwa. Nic dziwnego, że ustawa o lasach mówi o ich „narodowym charakterze” i określa je jako „strategiczne zasoby naturalne kraju”.

Niedawno (9 maja) obchodziliśmy Ogólnopolskie Święto Lasu. Z tej okazji warto podkreślić skuteczność polskiej administracji leśnej (przedsiębiorstwo Lasy Państwowe). Zapewne wielu czytelników zdziwi informacja, że pomimo rozwoju gospodarczego lasów w Polsce systematycznie przybywa. Zalesienie naszego kraju po II wojnie światowej wynosiło 20 proc. terytorium, dziś ponad 29 proc. Szacuje się, że w tym tempie w roku 2050 osiągnie 33 proc.

Pod względem zalesienia Polska sytuuje się w środku europejskiej stawki. Największą powierzchnię lasów posiadają Finowie (ponad 65 proc.) i Szwecja

(celulozowy itd.), ale głównie spełniają ważne funkcje przyrodnicze. To przede wszystkim pochłanianie szkodliwego dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń z atmosfery oraz wytwarzanie niezbędnego do życia tlenu – dlatego często lasy określa się mianem „zielonych płuc”. Kompleksy leśne zapewniają także schronienie dla zwierząt (w tym z gatunków zagrożonych), stanowiąc swoisty fundament ekosystemu. Wreszcie, co jest istotne w kontekście powtarzających się w Polsce coraz częściej powodzi, lasy ograniczają występowanie klęsk żywiołowych: zapobiegają erozji gleby, regulują obieg wody w przyrodzie (pełnią funkcję re-



Kto jest za ochroną środowiska? Widzę las ... rąk!

© OWORUS

nia niedopałków, odpadów szklanych i plastikowych, które w połączeniu z działaniem promieni słonecznych mogą stać się zarzewiem ognia.

A propos odpadów – to plaga dotykająca polskie, w tym pomorskie, lasy. Tylko w latach 2006-2011 w kompleksach leśnych naszego regionu pozostawiono około 5 tys. ton odpadów! Nielegalne i dzikie wysypiska wpływają negatywnie na estetykę lasów, ale mają również głębsze konsekwencje – zanieczyszczają

### „Solidarność” po stronie lasów

Sierpień '80 i powstanie NSZZ „Solidarność” zmieniło polską rzeczywistość w wielu wymiarach (choć oczywiście był to proces, a nie jednorazowe wydarzenie). Na szczęście dotyczyło to także ochrony środowiska. Już 11 marca 1981 r. w Sękocinie pod Warszawą Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Leśnictwa NSZZ „S” zawarła z władzami PRL przełomowe porozumienie ws. ochrony środowiska i gospodarki leśnej. W efekcie ustaleń, z przerwą na stan wojenny, udało się w PRL uchwalić ustawę o lasach oraz poprawić i nowocześnieć ustawę o ochronie przyrody. Do dziś wierni duchowi tego dokumentu zwanego Porozumieniami Sękocińskimi są związkowi leśnicy zrzeszeni w Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa i Krajowej Sekcji Pracowników Parków Narodowych (w ramach Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność”).

Ochrona środowiska i ekologia były również jednym z punktów programu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w wyborach czerwcowych w 1989 r. Warto o tym pamiętać nie tylko w 25 rocznicę tej elekcji. Oto pkt 22 programu KO „S” z 1989 r.:

„Każdy Polak ma prawo do życia w zdrowym środowisku. Żądamy radykalnej poprawy sytuacji na obszarach zagrożenia ekologicznego. Aby truciele przestali truć, należy stworzyć nowy system kontroli i kar. Trzeba zlikwidować lub unowocześnieć szkodliwe zakłady. Kontrola społeczna w tej dziedzinie i ruchy ekologiczne powinny być wspierane i szanowane przez państwo. Sprzeciwiamy się programowi energetyki jądrowej w jego obecnej postaci. Przedmiotem naszej troski będzie racjonalne i oszczędne gospodarowanie zasobami naturalnymi kraju”.

nem kraju (ponad 40 proc.). Na Pomorzu znajdują się dwa z 23 polskich parków narodowych – Słowiński Park Narodowy i Park Narodowy „Bory Tucholskie”. Znakiem firmowym tego pierwszego są wydmy, ale bory stanowią 10 proc. jego powierzchni. Drugi z pomorskich parków narodowych, jak sama nazwa wskazuje, jest już niemal w całości ważnym siedliskiem borów, czyli lasów iglastych. To zresztą cecha charakterystyczna wszystkich kompleksów leśnych na Pomorzu, zdominowanych przez dostojną sosnę (69,4 proc.). Pozostałe dominujące gatunki drzew to buk (13,7 proc.), dąb (5,6 proc.), brzoza (4,9 proc.) i świerk (3,2 proc.).

Lasy są także cennym walorem przyrodniczym dziewięciu pomorskich parków krajobrazowych: Doliny Słupi, Kaszubskiego, Mierzeja Wiślana, Nadmorskiego, Pojezierza Iławskiego, Trójmiejskiego, Tucholskiego, Wdzydzkiego i Zaborskiego.

#### Chrońmy lasy!

Las płonie szybko, rośnie wolno. To zasób odnawialny, ale w czasochłonnym procesie. Zagrożenie pożarowe to jeden z największych problemów w ochronie lasów. Dlatego odpoczywając na łonie natury pamiętajmy o zakazie wzniesienia ognia, wyrzucania

glebę, a w konsekwencji wodę, w tym również pitną. Są siedliskiem bakterii, powodując w ten sposób choroby, a nawet śmierć żyjących w pobliżu zwierząt. Jeśli są to odpady organiczne, dodatkowo mogą stanowić łatwy pokarm dla zwierząt, odzwyczajając je od poszukiwania bardziej naturalnego i zdrowego pożywienia. Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości co do zaśmiecania lasów (wierzymy, że nie), proszę zapoznać się z okresami rozpadu odpadów – popularna plastikowa reklamówka rozkłada się kilkaset lat, a zwykły bilet autobusowy kilka miesięcy, o ile wcześniej nie stanie się źródłem pożaru.

Dbajmy zatem o lasy, bo przecież to jeden z podstawowych, a jednocześnie najcenniejszych zasobów, jakie możemy pozostawić po sobie w spadku kolejnym pokoleniom. Nie będzie nas, będzie las...



FOT. MARIA GIEDZ

dzi (ponad 50 proc.) oraz kraje nadbałtyckie (z wyjątkiem Litwy) i bałkańskie (ponad 30 proc.). Na drugim biegunie jest Portugalia z zalesieniem poniżej... 5 proc. A zatem lasy są bogactwem, które nie każdemu zostało dane.

Lasy mają duże znaczenie gospodarcze (surowiec opałowy, budowlany, przemysł meblarski, papierniczy,

tencyjną i zatrzymują wodę w glebie) oraz są „stoperami” wiatrów.

#### Pomorze w lesie.

Śmiało można stwierdzić, że Pomorze znajduje się w lesie – i tym razem nie jest to określenie pejoratywne, ale powód do dumy. Województwo pomorskie obok lubuskiego jest najbardziej zalesionym regio-

#### EKO-NEWS

### Obrona lasów

Sytuacja lasów w Polsce interesuje coraz więcej naszych rodaków. W święto leśników, 9 maja, do marszałek Sejmu trafiły 2 miliony podpisów pod obywatelską petycją w obronie lasów. Autorzy petycji domagają się wycofania przez rząd z nowelizacji ustawy o lasach przeprowadzonej w styczniu br. Zakłada ona, że jeszcze w tym roku Lasy Państwowe mają zasilić budżet państwa kwotą 800 mln zł, a w kolejnych latach z Lasów do budżetu ma trafiać 2 proc. pieniędzy pochodzących z obrotu drewnem. Obróńcy niezależności finansowej administracji leśnej argumentują, że pogorszy to sytuację Lasów Państwowych i wpłynie negatywnie na stan infrastruktury leśnej, w tym np. przejezdność leśnych dróg przeciwpożarowych.

Kolumnę opracował Adam Chmielecki

dofinansowane przez



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ  
W GDAŃSKU



# Okresy rolne pracy a emerytura

Gdy osoba ubiegająca się o emeryturę lub rentę nie może wykazać wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, może starać się o jego uzupełnienie przez zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Przepis art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stwarza możliwość doliczenia okresów:

- ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki
- prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16

roku życia, przypadające przed 1 lipca 1977

- pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed 1 stycznia 1983.

Wskazana praca mogła być wykonywana w gospodarstwie rolnym rodziców osoby ubiegającej się o emeryturę lub innych członków jej rodziny (np. dziadków). Mogła też mieć miejsce w gospodarstwie innej, obcej osoby. Warunkiem jest, aby praca na roli była pracą stałą. W orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, że taka praca musiała

być świadczona ponad cztery godziny dziennie, aby można ją było zaliczyć do stażu ubezpieczeniowego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997, II UKN 96/96).

Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (por. SN w wyroku z 10 maja 2000 II UKN 535/99).

Okresów pracy w gospodarstwie rolnym nie uwzględnia się przy ustalaniu prawa

do emerytury, jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

## Jak udowodnić okresy rolne?

Okresy pracy w gospodarstwie rolnym, które miały miejsce po objęciu rolników ubezpieczeniem społecznym, tj. po 1977 r. w przypadku osób prowadzących gospodarstwo rolne lub po 31 grudnia 1982 r. w przypadku domowników pracujących na gospodarstwie, należy potwierdzić zaświadczeniem wydanym przez gminę lub przez KRUS.

Natomiast udowodnienie okresów pracy w gospodarstwie rolnym przypadające przed dniem objęcia rolników obowiązkiem ubezpieczenia

społecznego wymaga złożenia pisemnego oświadczenia o wykonywaniu takiej pracy oraz zeznań co najmniej dwóch świadków. Świadkowie mogą złożyć zeznania w formie pisemnej lub ustnie do protokołu przed organem rentowym. Wiarygodność zeznań ocenia ZUS.

Konieczne jest również przedłożenie dokumentu, który potwierdza istnienie gospodarstwa rolnego.

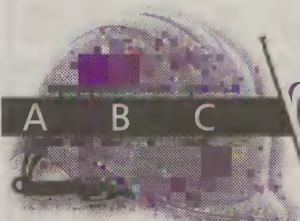
### Ważne!

Okresy pracy rolnej, jako okresy uzupełniające, podlegają doliczeniu na zasadach określonych w art. 10 ustawy emerytalnej do stażu ogólnego również w przypadku osób ubiegających się o prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Stan prawny na 28.04.2014 r.  
Maria Szwałkiewicz

## Biuro Prawne

Biuro Prawne przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „S” udziela porad prawnych zarówno w sprawach dotyczących związkowych organizacji zakładowych, jak i w sprawach indywidualnych. Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny: 58 308 44 69 lub 308 42 74.



# Związek zawodowy a BHP

Związki zawodowe nie tylko w Polsce, ale zarówno w skali europejskiej, jak i światowej, mają znaczący wpływ na kształtowanie warunków pracy pracowników. Jednakże rola, jaką pełnią i zakres ich działań, zależy od ludzi, którzy w związkach tymi zagadnieniami się zajmują, czyli zależy to od, jak zwykliśmy mawiać w BHP, tak zwanego czynnika ludzkiego.

Działalność związków zawodowych może odbywać się na wielu płaszczynach i różnych szczeblach. Może to być szczebel zakładowy; regionalny – w obszarze terytorialnym lub branżowym; szczebel krajowy – centralny związkowych lub sekretariatów branżowych oraz szczebel międzynarodowy – europejski i światowy. Na każdym z tych poziomów działalność związków zawodowych wygląda trochę inaczej i obejmuje trochę inny zakres tematyczny, ale wszystkie te rodzaje działalności służą jednej sprawie, a mianowicie ochronie zdrowia i życia człowieka w środowisku pracy. Działalność związków zawodowych na poziomie zakładu pracy, czyli na szcze-

blu najbliższym pracownikom, wspomagają przepisy polskiego prawa w postaci ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy o społecznej inspekcji pracy. Są to głównie narzędzia wykorzystywane w kształtowaniu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przez związki zawodowe, ale należy zaznaczyć, że niejedynie, gdyż trzeba także wspomnieć o zakładowych układach zbiorowych pracy, w których zagadnienia warunków pracy powinny być uwzględniane.

Jeśli chodzi jednak o podstawowe ustawy, to ustawa o związkach zawodowych daje prawo do sprawowania kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz uczestnictwa w nadzorze nad przestrzeganiem przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Te same uprawnienia mają zakładowe organizacje związkowe, ale w swoich zakładach pracy.

Zakładowe organizacje związkowe, w razie podejrzenia, że w firmie występuje zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, mogą wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o przeprowadzenie odpowiednich badań, zawiadamiając o tym jednocześnie okręgowego inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy.

Pracodawca musi w ciągu 14 dni zawiadomić zakładową organizację związkową o swoim stanowisku w tej sprawie, a w razie przeprowadzenia badań – udostępnić ich wyniki oraz podać informację o sposobie i terminie usunięcia występujących zagrożeń. W przypadku, gdy pracodawca odrzuci wniosek zakładowej organizacji związkowej lub nie odpowie na niego w ciągu 14 dni, zakładowa organizacja związkowa ma prawo do przeprowadzenia niezbędnych badań na koszt pracodawcy, po uprzednim zawiadomieniu pracodawcy o zamiarze podjęcia takich działań. Musi to uczynić na piśmie, z 14-dniowym wyprzedzeniem, podając jednocześnie zakres i przewidywany koszt tych badań. Pracodawca może się od takiego zawiadomienia odwołać w ciągu 7 dni do właściwego okręgowego inspektora pracy PIP, który ostatecznie rozstrzyga ewentualny spór pomiędzy pracodawcą a zakładową organizacją związkową.

Ustawa o związkach zawodowych daje także zakładowym organizacjom związkowym prawo do współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy oraz kierowania działalnością społecznej inspekcji pracy.

Społeczna inspekcja pracy, zgodnie z ustawą Kodeks pracy, sprawuje społeczną kontrolę przestrzegania prawa pracy, w tym przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Natomiast zgodnie z ustawą o społecznej inspekcji pracy, została ona powołana w celu zapewnienia związkom zakładowym niezbędnych warunków do sprawowania skutecznej kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy. Jest więc ona niejako narzędziem danym związkom zawodowym w celu umożliwienia im działań na rzecz ochrony zdrowia i życia pracowników. Społeczna inspekcja pracy w Polsce – w skrócie SIP – jest odpowiednikiem występujących w innych krajach Unii Europejskiej przedstawicieli pracowników ds. BHP. Rolę, zadania oraz uprawnienia tych przedstawicieli określają dyrektywy UE oraz konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy. Pozycja ich jest więc znacząca. Polskie prawo również daje uprawnienia oraz ochronę społecznym inspektorom pracy. Ważne jest jednak, aby funkcji tej podejmowali się właściwi ludzie, którzy potrafią negocjować z pracodawcą. Odpowiedniego człowieka na odpowiednim miejscu nie

zastąpi. Społeczny inspektor pracy winna cechować charyzma zapewniająca autorytet oraz szacunek załogi zakładu pracy, w którym działa. Pełni on bardzo ważną rolę w procesie pracy. Będąc na co dzień z pracownikami, może im zwrócić uwagę na niebezpieczne lub szkodliwe warunki pracy lub na nieprawidłowe wykonywanie przez nich czynności. Społeczny inspektor pracy nie zastąpi żaden kontroler z zewnątrz, który wizytuje zakład sporadycznie albo wcale. Doceniając właśnie tę rolę przedstawicieli pracowników ds. BHP instytucje Unii Europejskiej podkreślają ich znaczenie w dyrektywach, strategiach oraz innych wytycznych dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 grudnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o związkach zawodowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 167)

- Ustawa z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz. U. z 1983 r. nr 35, poz. 163 z późniejszymi zmianami)

Iwona Pawlaczky



# TRYBUNAŁ BEZ ODWAGI ws. wieku emerytalnego

Podwyższenie wieku emerytalnego jest zgodne z konstytucją – uznał 7 maja Trybunał Konstytucyjny, który na dwudniowym posiedzeniu rozpatrywał skargę złożoną przez NSZZ „Solidarność”, OPZZ i grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości. Decyzja trybunału nie zapadła jednogłośnie, a jej uzasadnienie tylko wzmogło kontrowersje wokół reformy emerytalnej. „Solidarność” zapowiada, że nie zrezygnuje z walki o przywrócenie niższego wieku przechodzenia na emeryturę.

**W**nioskodawcy skargi zarzucali reformie wprowadzonej przez koalicję PO-PSL w 2012 r. naruszenie m.in. zasad zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, sprawiedliwości społecznej, praw nabytych. „Solidarność” wskazywała również na **niezgodność nowych przepisów emerytalnych z ratyfikowaną przez Polskę w sierpniu 2003 r. konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 102** (uchwaloną w czerwcu 1952 r.) ws. minimalnych norm zabezpieczenia społecznego. Konwencja zaleca, aby wiek uprawniający do emerytury nie przekraczał 65 lat. Dopuszcza ustalenie wyższego wieku, ale powinno to być uzależnione od zdolności do pracy osób starszych w danym kraju. „Solidarność” podnosiła w swoim uzasadnieniu, że w Polsce ten warunek nie jest spełniony, co potwierdzają m.in. dane Eurostatu.

## Wątpliwości i poprawki

Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodne z Konstytucją

RP większość zaskarżanych przez związkowców i PiS przepisów emerytalnych. Sędziowie ocenili, że „ustawodawca ma prawo do działania, ustalając wiek emerytalny”, a „przepisy podwyższające i zrównujące wiek emerytalny kobiet i mężczyzn nie naruszają standardu konstytucyjnego”.

Trybunał podzielił jedynie **wątpliwości wnioskodawców ws. przepisów dotyczących emerytur częściowych. To świadczenia w wysokości 50 proc. docelowej emerytury, z których kobiety miały mieć możliwość skorzystania w wieku 62, a mężczyźni 65 lat.** Trybunał uznał, że skoro reforma co do zasady niweluje różnice w wieku emerytalnym ze względu na płeć, równe możliwości powinny obowiązywać także w tym przypadku: „Za niezgodne z konstytucją Trybunał uznał przepisy o emeryturze częściowej, w zakresie, w jakim uzyskanie uprawnienia na warunkach w nich przewidzianych nie jest ograniczone terminem i przez to nie jest zharmonizowane ze zrównaniem wieku emerytalnego kobiet i męż-

czyn”. Trybunał odesłał więc emerytury częściowe „do poprawki” w procesie legislacyjnym i jest to mały, ale jednak sukces „S” i pozostałych wnioskodawców.

Trybunał Konstytucyjny obradował w pełnym 14-osobowym składzie. Decyzja nie zapadła jednak odrębnie do całości wyroku złożył sędzia Zbigniew Cieślak, a do poszczególnych punktów (łącznie było ich 17) sędziowie Mirosław Granat, Wojciech Hermeliński, Marek Kotlinowski, Teresa Liszcz i Marek Zubik, czyli blisko połowa składu. Tak duże wątpliwości sędziów wobec flagowej reformy rządu dotyczącej wszystkich obywateli to swoista żółta kartka dla „wszystkowiedzących” polityków.

## Budżet jest najważniejszy?

Duże kontrowersje wzbudziło uzasadnienie wyroku. Słuchając argumentacji prezesa trybunału prof. Andrzeja Rzeplińskiego i sędzi sprawozdawcy Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz **można było odnieść wrażenie, że dla – było nie było – najważniejszego organu sądownictwa konstytucyjnego w Polsce priorytetem nie jest zgodność norm prawnych z ustawą zasadniczą (a więc de facto porządek prawny III RP), a bieżące potrzeby budżetu państwa.**

– Nowelizacja została wprowadzona w momencie kryzysu systemu zabezpieczenia społecznego i, jak twierdzi ustawodawca, ma sprzyjać rozwojowi gospodarczemu państwa – uzasadniała sędzia Wronkowska-Jaśkiewicz. Natomiast prezes trybunału argumentował: „Mam poczucie, że traktujemy w tej ustawie i w dyskusji o tym pracę jako swoistą katorgę, torturę, rzecz niemal hańbiącą i chcemy jak najszybciej obywateli uwolnić od tej katorgi, i jak najszybciej uczynić z nich emerytów. Mnie się to kłóci z tym, czym jest praca, jak silnie od zawsze, od samego początku wyznacza ona nasze człowieczeństwo”. Trudno się z takim stwierdzeniem, nawiązującym wręcz wprost do koncepcji godności

## Wartością jest praca godna i bezpieczna

Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” uważa komentarz prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. Andrzeja Rzeplińskiego do skargi NSZZ „Solidarność” na wydłużenie wieku przejścia na emeryturę za nieporozumienie świadczące o niezrozumieniu sedna problemów i realiów dzisiejszego rynku pracy w Polsce.

Wielokrotnie podkreślaliśmy, że wartością jest praca godna i bezpieczna. Takie stanowisko zajmuje także Międzynarodowa Organizacja Pracy w Konwencji nr 102. Naszym zdaniem przymusowe wydłużenie okresu pracy dla osób, które zdrowotnie nie będą w stanie temu sprostać, może zagrozić nie tylko pracownikowi, ale i otoczeniu, a także naraża pracownika na stres i spowoduje zwiększenie bezrobocia w najstarszej grupie wiekowej, co już w ubiegłym roku nastąpiło. Pozbawi też bardzo ważnego dla tej grupy Polaków poczucia bezpieczeństwa.

Brak tej świadomości może dziwić, zwłaszcza w przypadku prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a w latach wcześniejszych wieloletniego Sekretarza Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Polsce oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 9 maja 2014 r.

## Będzie skarga do MOP

Prof. MARCIN ZIELENIECKI

**Biuro Ekspertki Komisji Krajowej NSZZ „S”**

– Czekamy na pisemne uzasadnienia wyroku, również od sędziów, którzy mieli odmienne zdania. Następnie skierujemy skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy i liczymy na jej korzystne rozpatrzenie. Przypomnę, że pod koniec ubiegłego roku dzięki naszej inicjatywie MOP zwrócił się do polskiego rządu, aby ten przyznał osobom samozatrudnionym i zatrudnionym na umowach cywilnoprawnych prawo do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych. Jeśli i tym razem MOP pozytywnie odniesie się do naszej skargi, to również wystąpi do polskiego rządu z prośbą o zmianę przepisów. Zdajemy sobie sprawę, że to wszystko będzie trochę trwało, ale nie zamierzamy się poddawać.

pracy w nauczaniu św. Jana Pawła II, nie zgodzić, tylko czy taka kwalifikacja aksjologiczna powinna decydować w kwestii konstytucyjności konkretnych przepisów?

## Hasło „Stop 67!” aktualne

NSZZ „Solidarność” z rozczarowaniem przyjął wyrok trybunału. – Większości sędziom Trybunału Konstytucyjnego zabrakło odwagi w naprawieniu skutków głupich decyzji politycznych, które każą Polakom pracować aż do śmierci. Nigdy się z tym nie pogodzimy – skomentował przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda, który zapowiada dalszą walkę o niższy wiek emerytalny: „»Solidarność« wykorzystwała w Polsce wszelkie dostępne środki. Złożyliśmy wniosek o przeprowadzenie

referendum, organizowaliśmy protesty, złożyliśmy skargę do Trybunału Konstytucyjnego. **Dzisiaj pozostaje nam już tylko skarga do Międzynarodowej Organizacji Pracy i działania na rzecz odsunięcia od władzy tych polityków, którzy wprowadzili wydłużony wiek emerytalny.** Inicjatywa obywatelska [www.sprawdzampolityka.pl](http://www.sprawdzampolityka.pl), którą rozpoczęła »Solidarność« jest krokiem w tym kierunku i będzie kontynuowana przy kolejnych wyborach. Do skutku. Jedno jest pewne. Sprawy wydłużonego wieku emerytalnego nie odpuścimy”.

Powrót do wcześniej obowiązującego niższego wieku przechodzenia na emeryturę zapowiada również PiS po ewentualnym wygraniu wyborów parlamentarnych w 2015 r.

Adam Chmielecki

## Umowa społeczna została zerwana

„Ustawodawca naruszył zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa. Umowa społeczna będąca podstawą każdego systemu ubezpieczeń społecznych została przez państwo złamana (...) Jesteśmy na dalekim 87. miejscu w świecie pod względem stanu zdrowia populacji. Jakość opieki zdrowotnej jest fatalna, zwłaszcza opieki nad starszymi. Owszem, medycyna przedłuża ludzicom życie, ale to nie jest życie w zdrowiu pozwalającym na pracę zarobkową. Przekwalifikowanie do lepszej pracy to czysta teoria. Gdzie program? Gdzie miejsca lekkiej pracy? Obecnie stopień aktywizacji zawodowej wśród ludzi po sześćdziesiątce jest śladowy, a przecież od podwyższenia wieku emerytalnego ani zatrudnienie, ani PKB nie wzrosło (...) Mamy 13-proc. stopę bezrobocia, dwa miliony bezrobotnych, w tym jedna czwarta młodzieży. Czy jest sens wymuszania pracy na sześćdziesięciolatkach w tej sytuacji? (...) nie wszyscy mają szczęście pracować w tak komfortowych warunkach jak Trybunał”.

**Fragmety uzasadnienia zdania odrębnego sędzi prof. Teresy Liszcz do pkt 3-7 i 9-11 wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. podniesienia wieku emerytalnego**



# IX Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupskiego NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

16 maja br. w siedzibie Słupskiego Inkubatora Technologicznego odbył się zjazd wyborczy słupskiej „Solidarności”. Przebiegał pod hasłem „Rok 2014 Rokiem Solidarności i Sprawiedliwości Społecznej”.

Region Słupski jest jednym z najmniejszych spośród 37 regionów w kraju, skupia 3098 członków i 229 emerytów. Działa na terenie Słupska, powiatów słupskiego, bytowskiego i człuchowskiego. Według danych pochodzących z wyborów związkowych na kadencję 2014-2018, w regionie jest 69 organizacji związkowych, w tym: 53 Organizacje Zakładowe, 11 Organizacji Międzyzakładowych, 3 Organizacje Ponadzakładowe, 2 Organizacje Oddziałowe. Otwarcie obrad nastąpiło po uroczystym wprowadzeniu pocztu sztandarowego słupskiej „Solidarności” i odśpiewaniu hymnu narodowego. Następnie **Stanisław Szukała**, przewodniczący Zarządu Regionu, prowadzący tę część sesji, podziękował za przybycie wszystkim delegatom i przedstawił zaproszonych gości: kapelana słupskiej „Solidarności”, wiernego i oddanego jej ideałom, księdza prałata **Jana Giriutowicza**, dziekana Dekanatu Wschód księdza proboszcza **Zbigniewa Krawczyka**, księdza pułkownika **Eugeniusza Łapisza**. Gorąco przywitani przez delegatów zostali: zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarności” **Tadeusz Majchrowicz** i – jak to podkreślił Stanisław Szukała – przyjaciel słupskiego Regionu, szef gdańskiej „Solidarności”

**Krzysztof Dośła**. Gośćmi zjazdu byli także posłowie ziemi słupskiej: **Jolanta Szczypińska** i były przewodniczący Komisji Krajowej „S”, a obecnie poseł **Janusz Śniadek**. W trakcie obrad przybyli radni słupscy: mec. **Anna Bogucka-Skowrońska** i **Tadeusz Bobrowski**. Byli także obecni: **Jerzy Barzowski**, radny Sejmiku Województwa Pomorskiego, i **Waldemar Dubicki**, członek Krajowej Komisji Wyborczej. W następnej części zjazdu ksiądz Jan Giriutowicz, który towarzyszy słupskiej „Solidarności” od momentu jej powstania, odmówił modlitwę w intencji delegatów i zaproszonych gości.

Po tej części oficjalnej Stanisław Szukała zaproponował wybór 3-osobowego prezydium zjazdu. Jego przewodniczącym został **Stanisław Rokosz** i od tego momentu prowadził on obrady, po czym przegłosowano wybór 4-osobowej Komisji Mandatowo-Wyborczej, Komisji Uchwał i Wniosków, jak również Komisji Skrutacyjnej.

Po wyborach komisji wystąpili zaproszeni goście. Jako pierwszy zabrał głos zastępca przewodniczącego KK **Tadeusz Majchrowicz**. Podziękował on Regionowi Słupskiemu za udział w licznych demonstracjach i pikietach na szczeblu krajowym i lokalnym, podkreślając ogromne zaangażowanie szcze-



Podczas głosowania.

gólnie w organizowanych przez „Solidarność” Ogólnopolskich Dniach Protestu. Pozostali goście, jak Janusz Śniadek i Jolanta Szczypińska, apelowali o udział w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego i oddanie głosu na kandydatów wywodzących się z „Solidarności”.

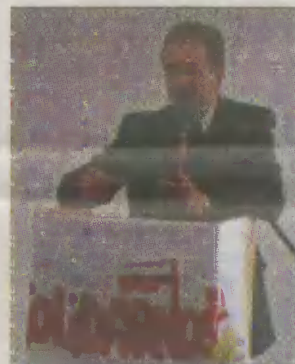
Z kolei przewodniczący Regionu Gdańskiego **Krzysztof Dośła** w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na „dobijanie” przemysłu stocznioowego przez państwo i brak pomysłu na cały polski przemysł przez ekipę rządzącą.

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie Zarządu Regionu za mijającą kadencję, jak również udzielenie absolutorium dla ZR. Najważniejszą częścią zjazdu był wybór przewodniczącego Zarządu Regionu Słupskiego. Został nim ponownie **Stanisław Szukała**, który wrzuczony po wyborze dziękował delegatom za wybór i zaufanie.

– Obiecuję, że was nie zawiodę i z jeszcze większą determinacją będę bronił z waszą pomocą godności pracowników i służył ideałom „Solidarności”. Poprzez system szkoleń będę podnosił jakość naszej wiedzy na tematy związkowe. To wielki zaszczyt dla mnie, że mi ufacie i mogę was reprezentować również w gremiach krajowych „Solidarności” – powiedział Stanisław Szukała.

Wybrano także członków Zarządu Regionu i członków Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarności” oprócz przewodniczącego Szukały wybrano **Mariana Rudnika**.

Bardzo ciekawa okazała się dyskusja programowa, gdzie



Stanisław Szukała przemawia po wybraniu na szefa słupskiego Związku.

wystąpiło kilku związkowców, poruszając konkretne tematy leżące im na sercu. **Zbigniew Okołotowicz**, szef „S” słupskich energetyków, zauważył, że w mijającej kadencji uzwiązkowanie w Regionie zmalało i mobilizował podczas swojego wystąpienia do oddolnej pracy ze wszystkimi pracownikami w swoich zakładach. Z kolei **Wiktor Usyk**, przewodniczący „S” w MZK, zwrócił uwagę na problem z umowami śmieciowymi. **Mirosław Okuniewski**, szef „S” w słupskiej Scanii, mówił, co należy robić, aby Związek dalej się rozwijał. Bardzo emocjonalne wystąpienie miała **Jadwiga Stec**, wieloletnia zasłużona działaczka „Solidarności” słupskiej służby zdrowia.

Walne Zebranie na koniec swoich obrad przyjęło stanowisko apelujące do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarności” (w związku ze zbliżającymi się obchodami rocznicowymi Sierpnia) o niezapraszanie na nie osób związanych z obecną koalicją rządową PO-PSL, a także popie-

## Przedstawiamy nowe władze ZR NSZZ „Solidarności” w Słupsku

Przewodniczący:  
Stanisław Szukała

Członkowie Zarządu Regionu:  
Marek Adamski  
Ryszard Biel  
Jacek Buksakowski  
Aldona Kalwińska-Socha  
Mariusz Koba  
Elżbieta Lewandowska  
Andrzej Mazuruk  
Jacek Paprocki  
Tadeusz Pietkun  
Stanisław Rokosz  
Marian Rudnik  
Jadwiga Stec  
Janusz Szczepaniak  
Wiktor Usyk

rające wnioszek Komisji Krajowej o wniesieniu skargi do MOP po odrzuceniu przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego skargi złożonej przez Związek dotyczącej ustawy o emeryturach i jej zgodności z konstytucją

Podczas posiedzenia delegatom towarzyszyły słowa świętego Jana Pawła II, które przypomniał Stanisław Szukała, a zostały one wypowiedziane na spotkaniu Papieża z członkami NSZZ „Solidarności” w listopadzie 2003 roku: *Władza przechodzi z rąk do rąk, robotnicy i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć „Solidarności”.*



Tadeusz Pietkun głosuje w wyborach na przewodniczącego ZR.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracował Wojciech Matuszewski  
Napisz do autora: [wojtekmatuszewski@op.pl](mailto:wojtekmatuszewski@op.pl)



## Nad pięknym modrym Dunajem...

Zwiedzanie jaskiń, rejs łodzią po podziemnej rzece, przejazd kolejką górską nad skalną przepaścią i zwiedzanie Wiednia – tak różnorodne atrakcje czekają na chętnych do udziału w wakacyjnym wyjeździe organizowanym w lipcu przez Komisję Międzyzakładową Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Starogardzie Gdańskim oraz Stowarzyszenie Kultury Fizycznej i Sportu „KaEmKa”.

Cena wycieczki na czeskie Morawy i do stolicy Austrii, zaplanowanej w dniach 16–21 lipca, to 765 zł. Obejmuje przejazd klimatyzowanym autokarem, 4 noclegi, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, usługi przewodników lokalnych, ubezpieczenie NNW, KL oraz opiekę pilota. Cena nie obejmuje kosztów fakultatywnych punktów programu, szacowanych przez organizatorów na 550 koron czeskich i 5,50 euro.

W drodze do Czech zaplanowano również postój w **Częstochowie**, z możliwością odwiedzenia przez chętnych sanktuarium na Jasnej Górze. Atrakcją wyjazdu z pewnością będzie wizyta na **wzgórzu Kahlenberg**, z którego król Jan III Sobieski dowodził bitwą pod Wiedniem w 1683 r.

Informacje i zapisy: Sebastian Gramburg, tel. 604 731 504.

Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Starogardzie Gdańskim oraz SKFiS „KaEmKa” organizuje

### OBÓZ SPORTOWO-REKREACYJNY W ŻŁOTOWIE w terminie 12-22.08.2014

CENA 750 ZŁ

Cena zawiera m.in. 10 noclegów i wyżywienie (3 posiłki dziennie), transport, codzienne zajęcia sportowo-rekreacyjne, basen (godzina codziennie), ognisko, spływ kajakowy i wiele innych atrakcji. Dodatkowo – nauka jęz. angielskiego (godzina dziennie).

Zadatek w wysokości 200 zł.  
Zapisy i informacje: Sebastian Gramburg  
tel. 604 731 504.

## KRZYŻÓWKA z rysunkiem dla Mamy

Ujawniono wszystkie litery F i Z

### POZIOMO

(w kolejności alfabetycznej)

- muz. bardzo wolne tempo
- wywołują chorobę
- zaleta, walor
- Zygmunt, Jan Paweł II na Wawelu
- jasiak na zupę
- lekka sportowa łódka

- mało zwrotny żaglowiec używany dawniej na morzach północnych
- miasto, górską lub Morska
- Pank, Gaga
- rysunek dla Mamy
- poskromi, powściągnie
- zaradność, pomysłowość
- mieszkaniec Lozanny

- Wybrzeże, Muzyczny
- kolor zielonkawoniebieski
- trąba powietrzna

### PIONOWO

(w kolejności alfabetycznej)

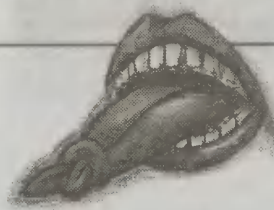
- dokumenty sądowe
- Lupin, włamywacz
- 1 lub 2
- 26.05.2014 r.
- ryba z rodziny dorszowatych, sajka lub zdrobnienie popularnej ryby
- pojazd pogotowia
- Cheops, Ramzes
- litera rozpoczynająca rozdział wyróżniająca się kształtem
- „... nagich dziewcząt” Stanisławy Fleszarowej-Muskat
- drzewo czarne, szare lub zielone
- Daniel, były prezydent Nikaragui, obalił dyktatora Somozę
- zamiast schodków na lotnisku
- troć, pstrąg
- koronny, obrony
- poddana chana

(kas)

Litery z szarych kratak czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z symptomem choroby” z nr. 4/2014. Otrzymuje ją pan **Andrzej Sawicz** z Gdańska. Nagrodę wyślemy pocztą. Gratulujemy. Hasło brzmiało: „Międzynarodowy dzień tańca”.

## Na końcu JĘZYKA



### Śmiać się do rozpuku

■ Które sformułowanie jest poprawne: *śmialiście się czy śmieliście się?* Skąd wziął się w języku polskim wyraz *śmiech*; co znaczył dawniej, a co dziś znaczy? Co to jest *rozpuk*?

#### Śmiali się czy śmieli się

Zalecane są formy czasownikowe: *śmiali się, śmialiśmy się, śmialiście się* (jako ogólnopolskie), ponieważ formy: *śmieli się, śmieliśmy się, śmieliście się* (pochodzące z gwar mazowieckich), chociaż w niektórych słownikach notowane są jako oboczne, to jednak w najnowszym „Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny” PWN z 2012 r. występują z kwalifikatorem *reg.*, czyli uznane są za regionalizmy.

#### Etymologia i znaczenie leksemu śmiech

Słowo *śmiech* jest obecne w języku polskim od XV wieku. Wywodzi się od prasłowiańskiego rzeczownika *směxъ* (w znaczeniu ‘śmianie się’), utworzonego za pomocą przyrostka *xъ* od czasownika *\*smějati sę* ‘śmiać się’, ‘śmieje się’. W staropolszczyźnie *śmiechem* określano nie tylko czynność ‘śmiania się’ bądź ‘wyśmiewania’, ale także ‘zabawę’, ‘zart’ czy ‘figiel’.

Obecnie, zgodnie z definicją słownikową, *śmiać się* to:

1. „objawiać wesołość za pomocą swoistego skurczu mięśni twarzy i jednoczesnego wydawania charakterystycznego głosu”, np. *Jan, gdy bawił się z dziećmi, śmiał się beztrąsko, szczerze, serdecznie.*

oraz

2. „wyśmiewać się, drwić z kogoś, z czegoś; lekceważyć kogoś, coś”, np. *Umiał śmiać się z największego bólu. Często śmiał się z dziwaństw siostry.*

We współczesnej polszczyźnie leksem „śmiech” występuje także w wielu związkach frazeologicznych, np.:

- *Czyjeś oczy się śmieją, ktoś ma śmiejące się oczy* – ‘czyjeś oczy mają wesoły wyraz’;
- *Oczy się komuś do kogoś lub do czegoś śmieją* – ‘ktoś spojrzeniem wyraża swoją sympatię do kogoś; ktoś patrzy na coś pożądliwie, ma na coś ochotę’;
- *Śmiać się do rozpuku, od ucha do ucha, w głos, z całego serca, z całej duszy* – ‘bardzo się śmiać, śmiać się serdecznie, głośno’;
- *Śmiać się przez łzy* – ‘śmiać się, udawać wesołego, będąc w rzeczywistości smutnym’ oraz
- *Śmiać się z kogoś, z czegoś w kulak* – ‘nie sobie z kogoś, z czegoś nie robić, lekceważyć kogoś, coś; nie zdradzać się z tym, że się z kogoś, z czegoś śmieje, wyśmiewa’;
- *Śmiać się komuś w nos, śmiać się komuś w oczy, w żywe oczy* – ‘nie sobie z kogoś, z czegoś nie robić, otwarcie się wyśmiewać’.

#### Tajemniczy rozpuk

Dawniej słowo *rozpuk* oznaczało ‘rozpęknięcie się’; dziś występuje tylko w związkach frazeologicznych „śmiać się do rozpuku” albo „zaśmiewać się do rozpuku” – co oznacza: ‘bardzo się śmiać, zanosić się śmiechem’.

\*\*\*

Jak widać, lubimy słowo *śmiech*; świadczy o tym także ilość popularnych przysłów i potocznych powiedzonek, (np. *Śmiać się jak głupi do sera* – ‘śmiać się bez powodu, bezmyślnie’, albo *Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni*) oraz częste występowanie tego leksemu w literaturze pięknej.

\*\*\*

Jest wiosna, piękna pora roku, nastrajająca optymizmem; przed nami lato, czas urlopów, a zatem życzę naszym Czytelnikom wielu okazji do radości i do szczerego śmiechu.

**Barbara Ellwart**

\*) **Leksem** – wyraz rozumiany jako abstrakcyjna jednostka systemu słownikowego języka. Składa się na nią znaczenie leksykalne oraz zespół wszystkich funkcji gramatycznych, jakie dany leksem może spełniać, a także zespół form językowych reprezentujących w tekście leksem w jego poszczególnych funkcjach. Przykładowo wyrazy *czytać, czytam, czytali, przeczytasz* są formami tego samego leksemu.



Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Waty Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym  
nr. telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308 43 52, 308 44 41  
301 88 54 fax: 308 44 18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, pok. 111  
308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 118, 308 43 39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107, 110  
308 43 69, 308 42 60

Dział Organizowania i Rozwoju,  
pok. 112, 105, 308-43-01,  
603 934 165, 301 04 44, 308 44 54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 127, 308-42-97

Księgowość i kasa, pok. 120, 122  
308 43 34, 308 43 35, 346 21 74

Administracja budynku i rezerwa-  
cja sali „Akwen”, pok.123,  
308-42,47, 308-42-50, 308-42-55  
administracja@solidarnosc.gda.pl

Dział Informacji i Promocji, pok. 114,  
301 71 21, 308 42 72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117  
305 54 79, 308 42 76,  
dzial.szkolet@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106  
308 42 74, 308 44 69, 305 55 12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Dział Programów Europejskich,  
pok. 129, 308 43 29  
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308 43 71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 121, 308 42 70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S” pok. 124  
308 43 02

Biuro Pracy, pok. 5,  
301 34 67, 308 43 47  
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,  
pok. 124, 308 43 93, fax: 308 43 93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 119, 308 44 22, fax: 305 71 72  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Sekcja Regionalna Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 721 24 44

Zarząd Główny Związku Solidarności  
Kombatantów oddz. Gdańsk,  
pok. 10, 308 44 40

Maraton, pok. 126, 308 42 61  
fax: 346 30 34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18  
308 44 00, fax: 308 42 13

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301 06 22,  
308 44 50 fax: 346 28 08

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Słaska 52, 515 240 490  
tel./fax 620-61-82 gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a  
502 172 289, tel./fax 681 31 00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
502 172 281, tel./fax 562 22 20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tczew, ul. Podmurna 11 506 074 609,  
tel./fax 531-29-96 tczew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31  
502 172 282, tel./fax 686 44 26  
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16  
502 172 289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A)1  
502 486 003, tel./fax 672 37 76

Pruszcz Gdański, ul. Polskich Kolejarzy 4  
502 172 286, tel./fax 683 30 11  
jaludwik@o2.pl

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
502 172 285, tel./fax 52 39 72 001

Biuro Terenowe w Lęborku  
ul. Bolesława Krzywoustego 1,  
663 775 705, 59 862 16 69

Malbork, plac Słowiański 4  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

## OSTATNIA STRONA „MAGAZynu”

### CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Mamy wiosnę, zbliża się lato. Coraz częściej myślimy o urlopach, wakacjach. Marzy się nam wyprawa w nieznaną albo zapomnianą świat. Czasem chcemy przenieść się do przeszłości, kiedy życie, jak się nam wydaje, było mniej skomplikowane, ludzie byli wobec siebie bardziej życzliwi, a przede wszystkim nie było uganiania się za miejscem pracy, bo tworzyliśmy je sami dla siebie. Taką namiastką innego, barwnego, niekiedy odżywiającego starodawnego świata, jest miejsce niezbyt znane, a znajdujące się niemal w centrum Sopotu. Tętniło ono życiem, zanim jeszcze powstał Gdańsk.

# Sopockie GRODZISKO



Sopockie Grodzisko – brama z wojem.

Można do niego trafić, idąc ulicą **Haffnera**, w stronę **Kamiennego Potoku**. Usytuowane jest na tak zwanej **Górze Zamkowej**, zwanej też „Patelnią”, czyli jednym z południowych wzgórz **Wschodniej Wysoczyzny Kaszubskiej**. W dobie wczesnego średniowiecza, a więc w czasach przedpiastowskich, czyli w IX-X wieku, sopocki gród był nie do zdobycia. Wznosił się na wzgórzu o stromych zboczach, oddzielnym od pozostałych wzgórz głębokimi jarami ze strumieniami. Naukowcy twierdzą, że u jego podnóża najprawdopodobniej znajdowało się morze, tworząc naturalną fosę. Skąd takie przypuszczenie? Otóż gród otoczony jest wałem obronnym, ale tylko od strony lądu. Od strony morza wału nie było. Teraz gród od brzegu morskiego oddalony jest jakieś 400 metrów.

Owo **sopockie grodzisko** funkcjonowało w okresie, kiedy **Gdańsk** jeszcze nie istniał. Niektórzy archeolodzy twierdzą, że jest najstarszym grodem na **Pomorzu**. To oczywiście nie oznacza, że wcześniej nie było żadnego osadnictwa na tych ziemiach, gdyż tylko na terenie dzisiejszego **Sopotu** ślady bytności człowieka sięgają epoki kamienia. Ponadto, zanim na owym wzgórzu wzniesiono gród, to w VIII w. w tym miejscu istniała osada. Założenie grodu nastąpiło około połowy IX w. Umieszczono w nim wojów, gdyż był to gród strażniczy do obserwacji przybrzeżnego pasa nadmorskiego. Z wykopalisk wiadomo, że mieszkało w nim zapewne siedem, może osiem rodzin, czyli około 30 osób. Nie było to jeszcze miasto, bowiem Sopot prawa miejskie uzyskał dopiero tysiąc lat później, bo



Łucznik przy chatach.

w 1901 roku, a uroczyste ich nadanie nastąpiło w roku 1902. Niemniej miał charakter takiej wczesnej struktury miejskiej, gdyż jego mieszkańcy byli też rzemieślnikami. Zajmowali się tkactwem, przedziałnictwem, bursztyniarstwem, rogowiar-

stwem, kowalstwem. Czynności te wykonywali nie tylko na potrzeby własne. Handlowali swoimi towarami z przybyszami z południa, z kupcami przybywającymi z bardzo odległych krain, np. z **Bizancjum**, o czym świadczą m.in. znalezione tu szklane paciorki wytwarzane w bizantyjskich warsztatach. Na własne potrzeby wykonywali naczynia gliniane, zdobiąc je rytym ornamentem.

W grodzie przebywały też kobiety, o czym świadczą znalezione przez archeologów przęśliki – przedmioty ułatwiające przędzenie, kolie – duże bursztynowe wisioły i owe przywiezione z daleka szklane paciorki. Znalezione też żeliwne nożyce, a także ceramiczną miseczkę i to w całości. Te wszystkie wykopane z ziemi przedmioty można obecnie oglądać w pawilonie wystawowym wzniesionym poniżej grodu.

Sam gród, jak już wspomniałam wcześniej, był otoczony wysokim wałem drewniano-ziemnym z ustawioną na nim palisadą. Wchodziło się do niego przez bramę wejściową wzmocnioną murem kamiennym. Wewnątrz stało kilka drewnianych chat i półziemianek, w których nie tylko mieszkali ludzie i zwierzęta, ale też znajdowały się warsztaty rzemieślnicze.

Ten wczesnośredniowieczny gród został z dużą pieczołowitością zrekonstruowany. W miejscach starych chat czy półziemianek wzniesiono współczesne chaty, ale utrzymane w charakterze średniowiecznym. W ten sposób powstał skansen, w którym z okazji najróżniejszych pikników czy wszelkich imprez, również prywatnych, można zobaczyć, jak wyglądało życie grodowe przed wiekami. W przydomowej zagrodzie mieszkają zwierzęta, odbywają się prezentacje rzemiosł, są pokazy walk rycerskich, ale też samemu można postrzelać z łuku, wziąć do ręki miecz, topór, spróbować ulepić gliniany gamek czy też porozmawiać z mieszkańcami owego grodu o ich strojach, sposobie życia, zajrzeć do chaty z paleniskiem, a nawet spróbować średniowiecznego jadła.

*Tekst i zdjęcia  
Maria Giedz*

REKLAMA



**SKOK**  
ubezpieczenia

Ubezpiecz się w SKOK

Ubezpieczenia:  
**MIESZKANIOWE, NNW,  
PODRÓŻNE, KOMUNIKACYJNE**

Ubezpieczenia komunikacyjne oferowane przez MTU Motor Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

